Do Warszawy szynobusem >>5
Taką możliwość będą mieli mieszkańcy m.in. Białegostoku

Prokurator zapłaci głową >>6
Śledczy zostaną ukarani za sprawę Amber Gold

DZIŚ
po południu / w nocy
19° 7° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
www.wspolczesna.pl
28 sierpnia 2012
wtorek
166(17605)
1,80 zł (w tym 8% vat)
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

Białystok >> Strażnicy wystawiają tysiące mandatów za picie w miejscach publicznych

Piwo pod chmurką słono kosztuje

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Piją na ławkach w parku, przed blokami, na placach zabaw – liczba spożywających alkohol w miejscach publicznych rośnie w zaskakującym tempie. W ciągu ostatnich lat wzrosła niemal sześciokrotnie – tak przynajmniej wynika z danych białostockiej straży miejskiej.

Zakaz picia alkoholu pod chmurką nie jest nowością – obowiązuje od kilku lat. Dla amatorów trunków z procentami nie stanowi jednak przeszkody. Nie odstrasza ich nawet groźba mandatu, choć wynosi on niemało, bo 100 zł.

Piją i w centrum, i na osiedlach

Widok pijących na świeżym powietrzu to dla wielu mieszkańców nic nowego.

– Policja przyjeżdża pod mój blok nawet 10 razy dziennie – opowiada pan Krzysztof, który mieszka przy ul. Lipowej, na tyłach siedziby Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych. – Ludzie wzywają ich do kilku panów, którzy każdego dnia imprezują na ławce. Piją tak długo, aż zasypiają, opierając się jeden o drugiego.

Podobne obrazki można zobaczyć nie tylko w centrum miasta, ale też np. w Parku Antoniuk przy ul. Wierzbowej. Na ławkach nieco oddalonych od głównych alejek często śpią upojeni alkoholem imprezowicze, a wokół leżą puste butelki. „Rozrywkowe" towarzystwo można spotkać także przy ul. Broniewskiego.

– Często przechodzę z wnuczkiem obok bloków na przeciwko „mechaniaka" – mówi pani Irena. – Stoją tam z piwem młodzi panowie. Czasem klną, że aż uszy puchną.

Coraz częściej sąsiedzi nie wytrzymują i dzwonią po mundurowych.

– Notujemy ogromny wzrost interwencji – przyznaje Jacek Pietraszewski, rzecznik prasowy Straży Miejskiej w Białymstoku. – Mamy sygnały o pijących na osiedlach czy skwerach. Często pojawiają się też na placach zabaw, zwłaszcza późnym popołudniem, gdy nikt już z nich nie korzysta.

Ludzie boją się pijanych

W 2008 r. strażnicy podjęli 653 interwencje, ale w ub.r. było ich aż 3600. Danych za ten rok jeszcze nie ma, ale można przypuszczać, że wzrostowa tendencja utrzyma się. Większość interwencji kończy się wypisaniem mandatu.

– Czasem udzielamy pouczenia, ale wychodzimy z założenia, że przepisy obowiązują już od tak dawna, że powinny być wszystkim znane – mówi Jacek Pietraszewski. – Zresztą sami pijący przyznają, że wiedzą o zakazie. Nie stosują się do niego, bo mają nadzieję, że im się uda.

Takie prawdopodobieństwo jest jednak coraz mniejsze. Z doświadczenia strażników wynika bowiem, że mieszkańcy coraz rzadziej akceptują tego rodzaju zachowania. Nie chcą pijących w swoim otoczeniu, boją się agresji z ich strony.

– Pijący w miejscu publicznym wpływają na spadek poczucia bezpieczeństwa – nie ma wątpliwości Pietraszewski. – Wzrost liczby interwencji świadczy o większej świadomości społecznej. Dzięki sygnałom od mieszkańców jesteśmy w stanie przyłapać sprawców na gorącym uczynku.

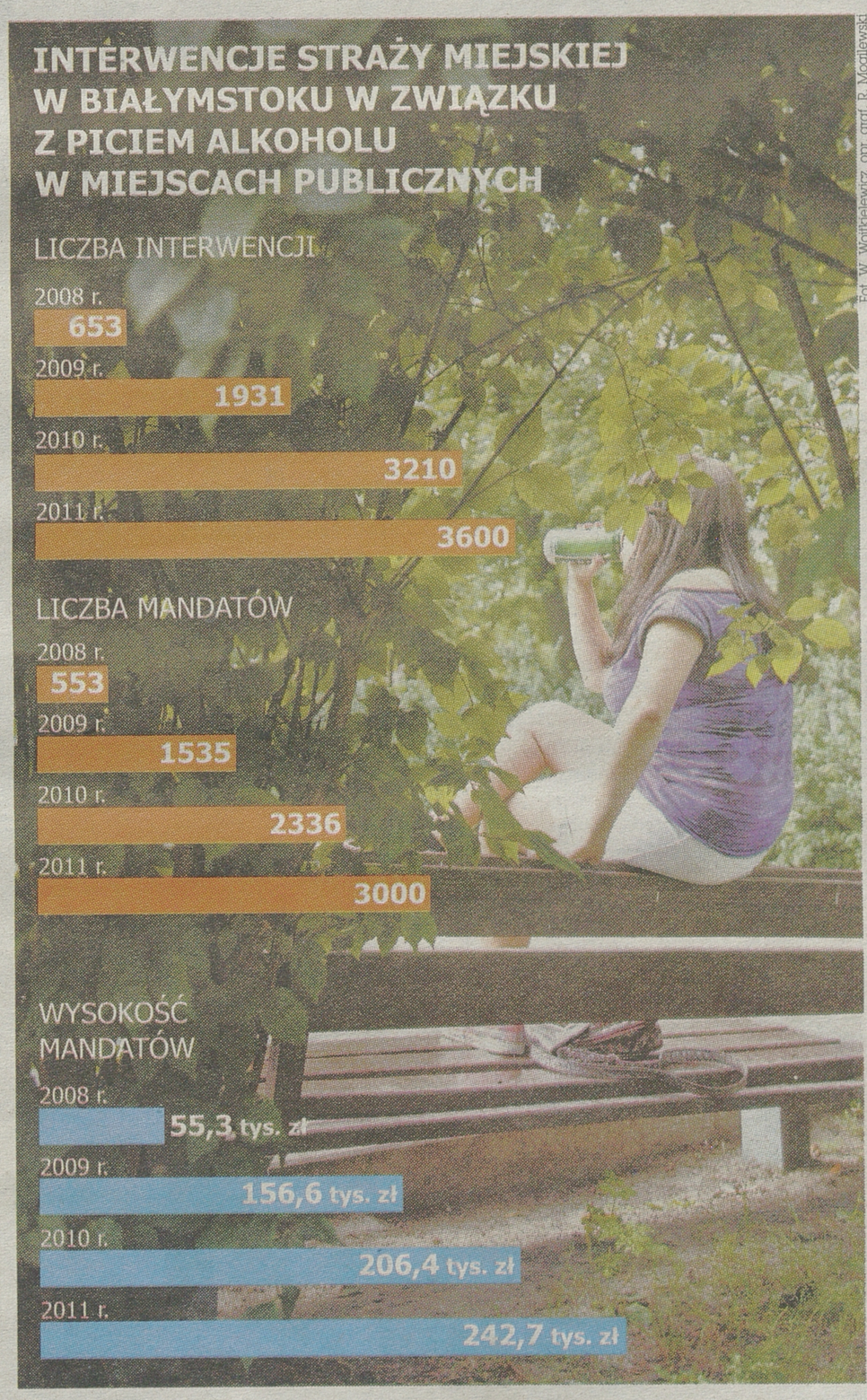
Pomaga w tym także miejski monitoring. Dzięki nagraniom z kamer strażnicy mogą szybko zareagować.

Można zostać ukaranym za... usiłowanie spożycia

Przepisy nie przewidują ulg. Kara czeka zarówno hałaśliwych wyrostków, imprezujących przed blokiem, jak i osobę spokojnie pijącą piwo w parku.

– Nawet jeśli ktoś tylko stoi z otwartym piwem, może zostać ukarany – ostrzega Justyna Aćman z biura prasowego KWP w Białymstoku. – Taka sytuacja to usiłowanie spożycia alkoholu.

Wzrost liczby interwencji w związku z picie pod chmurka to zjawisko, które występuje nie tylko w Białymstoku. Podobnie jest w całej Polsce. Na przykład w woj. łódzkim w 2011 r. strażnicy miejscy ukarali mandatami 10,4 tys. osób, czyli o ponad 4 tys. więcej niż rok wcześniej.



Fot. W. Wojtkielewicz, opr. graf. R. Mogilewski

Łomża >> Sąd

Lekarze zostali skazani

Czterech lekarzy z łomżyńskiego szpitala odpowie za fatalne w skutkach zaniedbania, w wyniku których zmarł 56-letni pacjent. Wczoraj w Sądzie Rejonowym w Łomży zapadł wyrok w tej głośnej sprawie.

Jeden z czterech lekarzy oskarżonych o nieumyślne narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia pacjenta, Zdzisław O., dostał maksymalny wyrok przewidziany za to przez Kodeks karny – rok pozbawienia wolności. Pozostali: Bogusław O., Teresa K. i Ireneusz K. – po osiem miesięcy (całej czwórce sąd warunkowo zawiesił wykonanie kary). Medycy zapłacą też grzywny – od 6 do 14 tys. zł. Wyrok nie jest prawomocny.

Nie zlecili badań

Tragiczne wydarzenia rozegrały się na przełomie marca i kwietnia 2008 r. 29 marca na oddział ratunkowy szpitala trafił 56-letni Andrzej G. Skarżył się na bóle brzucha, wymiotował. Bogusław O. zdiagnozował niedrożność układu pokarmowego i skierował pacjenta na chirurgię. Teresa K. podała leki. Stan Andrzeja G., dzięki ampicylinie, chwilowo się poprawił, ale później było jeszcze gorzej. O tym, że czuje się źle, chory mówił swej konkubinie. Również pielęgniarki notowały, że trzeciego dnia pobytu pacjent jest bardzo osłabiony. 1 kwietnia Andrzej G. trafił na intensywną opiekę kardiologiczną, a później na intensywną terapię. Jego serce stanęło, reanimacja się nie powiodła. Zgon nastąpił z powodu niewydolności nerek połączonej z zapaleniem płuc.

Wszyscy lekarze uznani zostali przez sąd winnymi tego, że „mając obowiązek opieki nad pacjentem, nie zachowując ostrożności wymaganej od lekarza i pomimo posiadanej wiedzy medycznej i kwalifikacji, nie zlecili wykonania badania RTG klatki piersiowej, badania ogólnego moczu i jego dobowej zbiórki oraz wykonania badań poziomu mocznika i kreatyniny surowicy krwi". Opóźniło to znacznie rozpoznanie u pacjenta ostrej niewydolności nerek i ropnego odoskrzelowego zapalenia płuc.

Nie widzieli podstaw

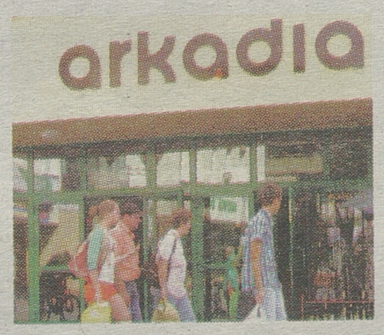
Oskarżeni twierdzili, że są niewinni. Żaden nie widział podstaw do wykonania wyżej wymienionych badań.

Sędzia Michał Gąsiewski nie wydał orzeczenia zakazu wykonywania przez nich zawodu. O przyszłości lekarzy ewentualnie zdecyduje Izba Lekarska lub dyrektor szpitala.

(pch)

W numerze:

▲ **Suwałki. Marszałek chce mieć większość.** Centralne Biuro Antykorupcyjne sprawdza, czy decyzje w sprawie sprzedaży akcji Agencji Rozwoju Regionalnego Ares w Suwałkach były zgodne z prawem. Zawiadomienie złożył marszałek województwa. >>2

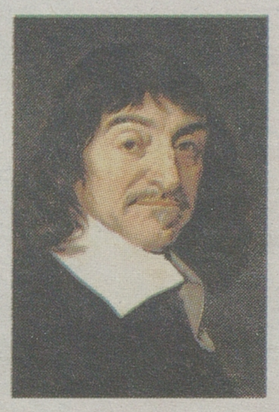


▲ **Białystok. E-kolejka mało popularna.** Ta elektroniczna usługa miała usprawnić pracę urzędu miejskiego i ułatwić życie białostoczanom. Jednak po pierwszym miesiącu działania zmiany są niewielkie – z systemu skorzystał tylko 1 proc. interesantów. >>3

▲ **Ludzie. O nim pisano w podręcznikach.** Był wśród żołnierzy, którzy w maju 1945 r. zawiesili polską flagę w Berlinie. Antoni Jabłoński, który mieszka w Surażu, niedawno obchodził 94. urodziny. – Urodziła mi się 17. prawnuczka. Lepszego prezentu nie trzeba – powiedział. >>8

promocja
SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 20
Wyślij ogłoszenie SMS'em

Cytat dnia:

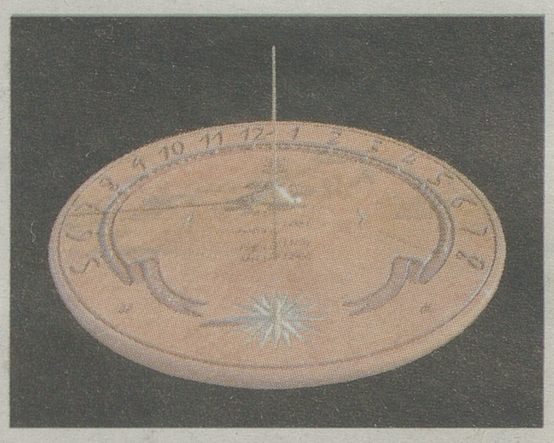


„Żądza wiedzy, wspólna wszystkim ludziom, jest chorobą, której nie można uleczyć, ponieważ ciekawość wzrasta wraz z wiedzą."

Kartezjusz

KARTEZJUSZ (1596-1650 r.) – francuski filozof, matematyk i fizyk, jeden z najwybitniejszych uczonych XVII w., uważany za prekursora nowożytnej kultury umysłowej. Autor znanego cytatu: „Myślę, więc jestem". Zajmował się optyką, chemią, mechaniką, medycyną, astronomią i meteorologią. Wywarł wielki wpływ na filozofię i naukę następnych stuleci.

Czy wiesz, że...



▲ Pierwszy zegar słoneczny powstał w starożytnym Egipcie około 800 r.p.n.e. Wyrzeźbiono go w bloku zielonego kamienia zwanego łupkiem, na który element (gnomon) rzucał pionowy cień. Na zegarze wyryto sześć rowków. Kiedy cień padał na jeden z nich, obserwator był w stanie określić porę dnia. Około 250 r.p.n.e. Grecy, dzięki swojemu zamiłowaniu do geometrii, zaczęli opracowywać dokładniejsze zegary. Apoloniusz z Perge skonstruował zegar słoneczny z zaznaczonymi liniami dla każdej godziny dnia. Mniej więcej 100 lat później architekt i inżynier Marek Witruwiusz ustawił w Rzymie pierwszy zegar publiczny. W swojej książce „De architectura" wspomina, że w Rzymie są w użytku przenośne zegary słoneczne, czyli niejako pierwsze zegarki kieszonkowe. Zegary słoneczne były głównymi czasomierzami aż do epoki Renesansu.

Suwałki >> Zamieszanie wokół sprzedaży akcji agencji Ares

Marszałek chce mieć większość

Centralne Biuro Antykorupcyjne sprawdza, czy decyzje w sprawie sprzedaży akcji Agencji Rozwoju Regionalnego Ares były zgodne z prawem.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Zawiadomienie w tej sprawie złożył marszałek województwa podlaskiego Jarosław Dworzański. – Analizujemy otrzymane dokumenty – informuje Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy CBA. – Na wnioski będzie czas w połowie przyszłego miesiąca.

Zainteresowani nabyciem akcji Aresu od Agencji Rozwoju Przemysłu mogą składać oferty do 28 września.

Samorząd województwa chce mieć więcej udziałów

Bój toczy się o udziały w działającej od 21 lat ARR Ares. Dziś najwięcej ma ich, bo około 48 proc. Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. ARP posiada 36,85 proc. akcji, a suwalskie władze – około 14 proc. Pozostałe należą do kilku prywatnych osób. Ares zarządza domem handlowym Arkadia, prowadzi szkołę i fundusz pożyczkowy. Natomiast stanowisko prezesa jest synekurą dla działaczy kolejnych, rządzących partii.

Już dwa lata temu ARP zapowiadała, że chce pozbyć się swoich udziałów w Aresie, ponieważ zamierza inwestować w przedsięwzięcia innowacyjne, a suwalska agencja takich nie prowadzi. ARP wystąpiła do samorządów, zarówno miejskiego, jak i województwa z zapytaniem, czy nie chcą przejąć jej udziałów.

– Wyraziliśmy zainteresowanie – mówi Jan Kwasowski, rzecznik prasowy marszałka województwa. – Wprawdzie nie otrzymaliśmy odpowiedzi, ale byliśmy przekonani, że wszystko jest na dobrej drodze.

Tymczasem na początku sierpnia marszałek dowiedział się, że ARP wystawiła swoje akcje na sprzedaż. Mało tego, minął już termin składania ofert. Zainteresowała się nimi tylko Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości w Suwałkach, która także prowadzi fundusz pożyczkowy.

– Otrzymaliśmy propozycję kupna udziałów, więc złożyliśmy ofertę – mówi Andrzej Wasilewski, prezes Fundacji Rozwoju Przedsiębiorczości. – Mieliśmy do tego prawo.



Fot. H. Wysocka

Ares, który prowadzi m.in. dom handlowy Arkadia w Suwałkach, założyli wojewoda suwalski i Agencja Rozwoju Przemysłu. Kilka lat później ARP pozbyła się części akcji.

Wartość akcji będzie znana po zakończeniu negocjacji

Zdaniem Kwasowskiego, działanie ARP jest karygodne.

– Nie rozumiem, jak można proponować udziały agencji, która prowadzi konkurencyjną działalność – oburza się. – Trzeba też wyjaśnić, dlaczego zostały pominięte oferty samorządów. Dlatego zawiadomiliśmy organy ścigania.

Poza tym, marszałek ponownie wystąpił do ARP z informacją, że zarówno on, jak i prezydent Suwałk są zainteresowani przejęciem akcji Aresu.

– Przejęciem – tak, ale czy zakupem – trudno w tej chwili powiedzieć – mówi Jarosław Filipowicz, rzecznik prasowy suwalskiego ratusza. – Będziemy zastanawiać się nad tym, gdy otrzymamy konkretną ofertę.

ARP tłumaczy, że nie działała w ukryciu. Informacja o sprzedaży akcji zamieszczona była na jej stronie internetowej i w prasie ogólnopolskiej. Z ogłoszeń wynika, że za 500 akcji warszawska spółka chciała 250 tys. zł. Ale ta wycena jest już nieaktualna. ARP ogłosiła drugi termin składania ofert – właśnie do 28 września. Przypuszczalnie w październiku odbędą się negocjacje i wówczas będzie znana wartość udziałów.

– Sposób wyceny akcji jest tajemnicą firmy i nie podlega upublicznieniu – informuje Roma Sarzyńska-Przeciechowska, rzecznik prasowy ARP.

Do tematu wrócimy. ▲

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok		Łomża	
22°	10°	22°	10°
Ciśnienie 1002 hPa		Ciśnienie 1002 hPa	

Suwałki		Ełk	
21°	9°	21°	9°
Ciśnienie 1000 hPa		Ciśnienie 1002 hPa	

Zachmurzenie na ogół małe i umiarkowane. Rano oraz w nocy miejscami silne zamglenia oraz mgły. Wiatr słaby, zmienny.

Rocznicowa wystawa „Solidarności"



W. Wojtkiewicz

Wystawa z okazji 32. rocznicy powstania NSZZ „Solidarność" została wczoraj otworzona w siedzibie Zarządu Regionu Podlaskiego „S" w Białymstoku. Na ekspozycję składają się zdjęcia, broszury, plakaty i wydawnictwa „Solidarności" lub poświęcone związkowi. Podczas otwarcia, Krzyżami Wolności i Solidarności – przyznanymi przez prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego – odznaczeni zostali Grażyna Rynkiewicz, Leopold Stawecki, Kazimierz Trzęsicki, Bogusław Dębski i Jerzy Zacharczuk. Dyrektor białostockiego oddziału IPN-u, na którego wniosek odznaczenia zostały przyznane, podziękowała działaczom opozycji „za niepodległą Polskę". **(ika)**

Białystok >> Proces lustracyjny posła

Chory na Alzheimera nie mógł zeznawać

Kilka godzin trwała kolejna już rozprawa w procesie lustracyjnym podlaskiego posła Eugeniusza Czykwina. Zakończenie ciągnącej się od lat sprawy ciągle jest jednak odległe.

Podczas wczorajszej rozprawy zeznawać miało czterech świadków: dwóch powołanych przez prokuratora Instytutu Pamięci Narodowej, który zarzuca posłowi kłamstwo lustracyjne oraz dwóch powołanych przez pełnomocnika oskarżonego. Sąd nie zgodził się jednak na przesłuchanie jednego ze świadków IPN. Powodem był fakt, iż cierpi on na chorobę Alzheimera.

Obie strony przedstawiły też swoje wnioski dowodowe. Prokurator przyniósł około 20-30 dokumentów, opisujących działalność Czykwina oraz jego rodzinę. Teraz pełnomocnik posła ma siedem dni na zapoznanie się z ich treścią. Z kolei sąd zażądał od ABW i IPN w Warszawie informacji na temat zniszczenia mikrofilmów, na których miały znajdować się informacje, dotyczące współpracy Czykwina z SB.

Zdaniem IPN, Eugeniusz Czykwin współpracował z SB od 1977 r. aż do końca lat 80. Miał on być współpracownikiem o pseudonimach Izydor i Wilhelm. Poseł we wszystkich swoich zeznaniach lustracyjnych zaznaczał, że nigdy nie współpracował z SB. W połowie ub.r. Sąd Okręgowy w Białymstoku uznał, iż IPN nie ma wiarygodnych dowodów na to, że Czykwin był kłamcą lustracyjnym. Instytut odwołał się od tego wyroku. Sąd apelacyjny uwzględnił to odwołanie i nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy.

Kolejna rozprawa odbędzie się w połowie października. Pełnomocnik Eugeniusza Czykwina powołał na nie trzech świadków.

(azda)

Edukacja >>

Uczelnie czekają

Jest jeszcze szansa na bezpłatną naukę na wyższych uczelniach. Dotyczy to także uczniów, którzy poprawiali egzamin maturalny.

Dwie publiczne uczelnie – Politechnika Białostocka i Uniwersytet w Białymstoku – prowadzą właśnie rekrutację uzupełniającą.

PB czeka na kandydatów do 13 września. Najwięcej wolnych miejsc jest na politologii – 44, na leśnictwie – 43, na energetyce – 35, a na matematyce – 22. Po 20 osób przyjmą jeszcze kierunki edukacja techniczno-informatyczna oraz elektronika i telekomunikacja. 11 miejsc jest na ochronie środowiska, 8 na architekturze krajobrazu, po 7 na grafice i elektrotechnice, 6 na informatyce i tylko 4 na inżynierii środowiska.

Do 14 września nabór prowadzi także UwB. Wakaty ma jeszcze na 13 kierunkach, także na zamawianych, czyli fizyce i ochronie środowiska. Kompletu studentów nie ma także biologia z geografią oraz biologia, informatyka, informatyka i ekonometria oraz matematyka, historia, socjologia, informacja naukowa i bibliotekoznawstwo, filologia francuska, rosyjska i białoruska z językiem angielskim.

(ak)

Rozpoczyna się nowy Rock Szkolny w Akademii Rock&Roll'a. Przyjdź na Dni Otwarte.



W. Wojtkielewicz

Jeśli Twoje dziecko chce grać na perkusji lub śpiewać, musicie odwiedzić Akademię Rock&Roll'a (al. 1000-lecia P.P. 6). W szkole trwają właśnie Dni Otwarte.

– Można nas odwiedzać do piątku w godzinach od 9 do 16 – mówi Beata Just, szefowa Akademii RR.

– Zapraszamy wszystkich chętnych z rodzicami, żeby zobaczyli, na czym polega nauka w szkole. Przy okazji będą mogli spróbować gry na różnych instrumentach , poznać naszą kadrę pedagogiczną i poczuć klimat rock'n'roll'a. Oferta nauczania obejmuje naukę śpiewu, gry na instrumencie: gitara, bas, perkusja, pianino, skrzypce. Oprócz zajęć indywidualnych uczniowie będą mieli szansę, żeby pograć w zespole rockowym i spróbować swoich sił na dużej scenie podczas koncertach organizowanych przez akademię.

W tym roku na uczniów czeka sporo atrakcji. Więcej wkrótce. **(uk)**

Urząd miejski >> Tylko 1 procent białostoczan korzysta z nowego systemu

E-kolejka wciąż mało popularna

Ta usługa miała usprawnić pracę urzędu miejskiego. Po pierwszym miesiącu zmiany są niewielkie.

Łukasz Wiśniewski
lwisniewski@wspolczesna.pl

Departament Obsługi Mieszkańców od 12 lipca umożliwia łatwiejsze załatwienie spraw. Dzięki internetowej e-kolejce omijamy tradycyjną i szybciej załatwiamy sprawy. Do 17 sierpnia z usługi departamentu skorzystało blisko 250 osób. To tylko 1 proc. białostoczan, którzy w tym okresie załatwiali sprawy w urzędzie.

– Statystyka obejmuje osoby, które sfinalizowały swoje sprawy, zarejestrowanych było więcej – mówi Anna Olejnicka, zastępczyni dyrektora Departamentu Obsługi Mieszkańców Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Nie umieją się rejestrować

Byliśmy w Departamencie Obsługi Mieszkańców, żeby sprawdzić, jak działa system. Niestety, zastaliśmy jedynie długie, tradycyjne kolejki.

– Pewnie, że bym tu nie stała, ale nigdzie nie ma instrukcji jak działa ten komputer i co trzeba tam wcisnąć – mówiła Ewa Sobolewska, stojąca na końcu kolejki po wymianę prawa jazdy.

Statystyka

Badania nt. e-kolejki objęły okres od 12 lipca do 17 sierpnia. Dziennie w ten sposób załatwiano ok. 10 spraw. Najwięcej dotyczyło rejestracji pojazdów – 129 (w tym samym czasie w urzędzie było 8,9 tys. interesantów). Na drugim miejscu uplasowały się wnioski o dowody osobiste. Było ich 75 na 7 tys. tradycyjnych. Tylko 4 (na 1,2 tys. osób) zarejestrowało działaność gospodarczą.

Takich osób było więcej. Skarżyły się, że nie każdy ma dostęp do internetu i trzeba znaleźć inne rozwiązanie problemu.

Przy terminalu w urzędzie faktycznie nie ma żadnych wskazówek jak działa system.

– Informowaliśmy w mediach, jest instrukcja w internecie, nawet jak interesanci dzwonią, żeby się umówić, to zachęcamy, że jest taka możliwość – wyjaśnia zastępczyni dyrektora

Te działania jednak nie przekonują białostoczan. W ciągu miesiąca z usług urzędu w tradycyjny sposób skorzystało blisko 24 tys. mieszkańców miasta. Mimo to urząd cieszy się z popularności e-kolejki.

– Jak na początek, to dobry wynik. Wszystko musi się jeszcze wdrożyć, a zauważmy, że część osób nigdy nie skorzysta z takiej usługi – dodaje Olejnicka.

Jak działa system?

Aby skorzystać z e-kolejki, trzeba najpierw zarejestrować się w internecie.

– Na stronie www.bialystok.pl wybieramy sprawę, którą chcemy załatwić, dzień i godzinę wizyty. Po wypełnieniu wymaganych pól klikamy „rezerwuj". – przypomina zastępczyni dyrektora – W wybranym dniu, co najmniej 5 minut przed umówioną wizytą, należy pobrać bilet wpisując numer PESEL do terminala.

Pamiętajmy, że jedna rejestracja umożliwia nam załatwienie tylko jednej sprawy w urzędzie. ▲

Rocznica

▲ **1 września** obchodzić będziemy 73. rocznicę wybuchu II wojny światowej. O godz. 12 złożone zostaną kwiaty w miejscach pamięci na cmentarzach: wojskowym, miejskim, w Lesie Baciczki i św. Rocha. O godz. 16 w cerkwi pw. Zmartwychwstania Pańskiego (ul. Sikorskiego) zostanie odprawiona panichida za poległych. Godzinę później w kościele pw. Zmartwychwstania Pańskiego przy ul. abp. R. Jałbrzykowskiego rozpocznie się msza św. Potem odbędzie się przemarsz pod pomnik Obrońców Miasta na Wysokim Stoczku. Tam – apel poległych i modlitwa w trzech obrządkach. **(azda)**

Z prokuratury >> Pijany kierowca peugota oskarżony

Ma na sumieniu śmierć kolegi

Dwudziestodziewięciolatek bez prawa jazdy odpowie przed sądem za spowodowanie po pijanemu śmiertelnego w skutkach wypadku samochodowego. Hubert J. stracił panowanie nad swoim peugotem, który wypadł z drogi i dachował. Ani kierowca, ani czwórka pasażerów nie miała zapiętych pasów.

Największych obrażeń doznał 23-letni kolega kierowcy, który zmarł zanim na miejscu tragedii pojawiła się karetka pogotowia.

Sekcja zwłok wykazała, że miał m.in. pęknięte wątrobę i śledzionę. Szczegółowy opis ran ofiary znalazł się w akcie oskarżenia, który prokuratura właśnie skierowała do Sądu Rejonowego w Białymstoku.

Wypadek miał miejsce nad ranem, 13 maja br., na trasie Brzozowo – Pietkowo (powiat białostocki). Zanim doszło do tragedii, oskarżony 29-latek planował miły wieczór w gronie znajomych. Już w nocy pił alkohol podczas grilla. Później, jak ustalili śledczy, Hubert J. postanowili jechać na 18. urodziny koleżanki. Ta zaproponowała wyjście na dyskotekę do Pietkowa. Z wyjaśnień oskarżonego 29-latka wynika, że początkowo miał dylemat, czy wsiąść za kierownicę. Powód? Nie ma prawa jazdy. Później, za namową znajomych, zgodził się.

Po kilku godzinach upojnej imprezy już też nie miał już oporów. W drogę powrotną zabrał do auta czwórkę znajomych. Wtedy wydarzył się wypadek. Jako jego przyczynę, biegli wskazali nadmierną prędkość. Ale badania wykazało u kierowcy dodatkowo 1 promil alkoholu w organizmie. Oskarżony przyznał się do winy. – Był tymczasowo aresztowany. 26 lipca areszt uchylono na rzecz poręczenia majątkowego, dozoru policji oraz zakazu opuszczania kraju – mówi Urszula Sieńczyło, szefowa Prokuratury Rejonowej w Białymstoku, która prowadziła śledztwo w tej sprawie. **(ika)**

Liczba dnia

12

lat więzienia
grozi oskarżonemy za spowodowanie śmiertelnego wypadku po pijanemu

Postacie z bajek będą bawić najmłodszych w galerii

Pinokio oraz Paweł i Gaweł przyjadą do Białegostoku na bajkowe zakończenie wakacji. Spotkać ich będzie można w galeriach handlowych Auchan 1 i 2 września. Teatralna gratka czeka na dzieci, które chciałyby zobaczyć przedstawienie teatralne na żywo.

Cykl weekendowych spektakli dla dzieci w galeriach handlowych Auchan Hetmańska i Produkcyjna potrwa aż do grudnia. Wróbelek Elemelek, Pinokio, mały Tomek, semaforek Jacek, a nawet Święty Mikołaj odwiedzą centra raz w miesiącu. Przedstawienia odbywają się w trzech turach: o godz. 13, 15 i 17. 1 września „Pinokia" zobaczymy w CH Auchan Hetmańska, a 2 września „Jak Paweł i Gaweł" zagości przy ul. Produkcyjnej. **(uk)**



Krystyna Czapczyk

bial

Nasz patronat >> Młodzież przygotowała bardzo ciekawe przedstawienie

Spektakl pełen nowej jakości

GW patronat

Młodzież z całego regionu przez dwa tygodnie przygotowywała spektakl. Prezentacje finałowe okazały się sukcesem i zapełniły widownię.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl



autor

Młodzież nie tylko wystąpiła na scenie, ale również przygotowała scenografię i wypromowała spektakl

Jak się czuje dziecko bogatych rodziców? Czy po studiach absolwentów czeka tylko bezrobocie i co może powiedzieć dziewczyna, która jest związana z Murzynem? To niektóre kwestie podniesione przez młodzież, która brała udział w warsztatach „Lato w Teatrze" w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku.

Przez dwa tygodnie 40 osób w wieku od 16 do 19 lat zrobiło coś, na co niejeden profesjonalny teatr pracowałby miesiącami. Powstał spektakl spójny, odważny, który nie unika kontrowersyjnych tematów. A do tego przepiękny wizualnie. Na scenie nie było praktycznie w ogóle scenografii. Wystarczyły rozpięte gumy, wizualizacje, dźwięk, patyki i wykorzystywane w niektórych scenach krzesła. Do tego trzeba było lekko wytężyć wyobraźnię i już jawiły nam się krainy, które normalnie ciężko zobaczyć.

Młodzież podzielona była na cztery grupy: aktorską, taneczno-maskową, kostiumowo-scenograficzną i dziennikarsko-promocyjną. Wspólnym warsztatem była nauka chodzenia na szczudłach (nabyte umiejętności uczestnicy zajęć wykorzystali później w spektaklu). Podziały były jednak bardzo płynne. Nic dziwnego, skoro głównym tematem tegorocznej edycji warsztatów był dialog. Grupy musiały więc wchodzić w interakcje i dobrze się ze sobą dogadywać. Zgranie widać zresztą było na scenie. Co więcej, uczestnicy bawili się tym co robią, a to chyba najważniejsze.

Projekt został zainicjowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i jest koordynowany przez Instytut Teatralny im. Zbigniewa Raszewskiego w Warszawie. Białostocką odsłonę koordynowało Stowarzyszenie Teatr Okno.

Łapy >>

Powstanie Klub Urwisa

Stowarzyszenie Kul – turysta powstało w kwietniu tego roku w Łapach we współpracy z tutejszym domem kultury.

– Wpadliśmy na pomysł, by stworzyć Klub Urwisa. Pomógłby on rodzicom szybciej wrócić do pracy po przerwie związanej z urodzeniem i wychowaniem dziecka – wyjaśnia Marta Dzielnicka, prezes stowarzyszenia, koordynator projektu.

Przed realizacją pomysłu stowarzyszenie przeprowadziło wśród mieszkańców Łap ankietę. Na maile odpowiedziało 90 osób. Okazało się, że umieszczeniem dziecka w Klubie Urwisa są szczególnie zainteresowani bezrobotni łapianie. Byłaby to szansa na szybszy powrót do pracy, bo pociechy miałyby fachową opieką.

– Ankieta bardzo nam pomogła w przygotowaniu wniosku o dofinansowanie z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej – mówi Marta Dzielnicka.

Stowarzyszenie wraz z domem kultury starało się o prawie pół miliona złotych. Wniosek został pozytywnie oceniony.

Dziecięcy klub ruszy na początku stycznia przyszłego roku. Będzie tu uczęszczało dwadzieścioro dzieci do lat trzech.

Nabór do Klubu Urwisa rozpocznie się już w listopadzie i potrwa do końca grudnia. Jednak rekrutacja będzie prowadzona przez cały czas trwania projektu.

Klub ma być czynny pięć razy w tygodniu od godziny 8 do 16.

Jak na razie stowarzyszenie szuka odpowiedniego lokalu dla klubu. Zostanie także kupione wyposażenie oraz zabawki. **(jul)**

Zaproszenie

▲ **Białystok.** Kaffka Art Café zaprasza na inauguracyjną Otwartą Debatę Socjologiczną: „Kapitał społeczny osób starszych". Spotkanie odbędzie się 30 sierpnia o godz. 18 w lokalu przy ul. Wesołej 17. W spotkaniu weźmie udział Andrzej Klimczuk, autor publikacji „Kapitał społeczny ludzi starych na przykładzie mieszkańców miasta Białegostoku", która jest dostępna na stronie wydawnictwa Wiedza i Edukacja. **(uk)**

Region >> Podstawowe zasady bezpiecznego grzybobrania

Grzyby zbieraj z głową

Sezon dla grzybiarzy w pełni. I chociaż zbieranie tych smacznych owoców runa leśnego to wielka przyjemność dla niektórych, warto przy tym nie zapominać o podstawowych zasadach grzybobrania. Mogą nam one uratować życie i zdrowie. Co roku w Polsce dochodzi niestety do przypadków zatruć grzybami, czasem kończących się tragicznie.

W 2010 roku zanotowano 93 przypadki zatruć grzybami, w tym jedno w woj. podlaskim. W ubiegłym roku sytuacja była już dużo lepsza – takich przypadków było 32, w naszym województwie żadnego. Czy podobnie będzie w obecnym sezonie grzybowym – zależy tylko od nas.

Dlatego Główna Inspekcja Sanitarna, Ministerstwo Zdrowia i lekarze rodzinni apelują do wszystkich grzybiarzy o rozsądek. Podstawową zasadą każdego amatora tych przysmaków powinno być zbieranie tylko tych grzybów, co do których nie ma najmniejszych wątpliwości, że są jadalne (warto tu korzystać z atlasów czy kursów klasyfikatorów grzybów). Z zebranymi grzybami, co do których mamy wątpliwości, zawsze można też zgłosić się po poradę do stacji sanitarno-epidemioloigicznej.

Pamiętajmy, że w lesie należy zbierać wyłącznie grzyby wyrośnięte i dobrze wykształcone. Młode owocniki, bez wykształconych cech danego gatunku, stanowią najczęstsza przyczynę tragicznych pomyłek. Początkującym grzybiarzom zaleca się zbieranie wyłącznie grzybów rurkowych – w tej grupie nie ma grzybów śmiertelnie trujących i jest mniejsze ryzyko zatrucia niż w przypadku grzybów blaszkowatych.

Grzyby należy też zbierać do koszyków bądź pojemników przepuszczających powietrze, nigdy nie należy korzystać z foliowych torebek.

– Większość zatruć grzybami, w tym niemal wszystkie zakończone zgonem, jest spowodowanych spożyciem muchomora sromotnikowego – zaznacza dr Barbara Rodziewicz z Porozumienia Pracodawców Ochrony Zdrowia. – Wynika to również z tego, że zanim chory trafi do lekarza, mija sporo czasu, a czas jest tu wielkim sprzymierzeńcem.

Dlatego musimy pamiętać, że są grzyby, które dają objawy zatrucia późne – do nich należy właśnie muchomor sromotnikowy. Dopiero po kilkunastu godzinach od jego spożycia występują zaburzenia żołądkowo-jelitowe. Po przejściowej poprawie, po 2-3 dniach pojawiają się objawy takie, jak: żółtaczka, zaburzenia krzepnięcia krwi, ostre uszkodzenie wątroby i nerek. Wtedy jedynym ratunkiem może być przeszczep wątroby. Wezwany w porę lekarz może uratować życie. W każdym przypadku, nawet tylko niewielkich gastrycznych dolegliwości, które mogą być wynikiem wcześniejszego zjedzenia grzybów, należy skontaktować się z lekarzem. **(luk)**

Pilnie do lekarza

Jeśli po spożyciu grzybów wystąpią:
– nudności,
– bóle brzucha,
– biegunka,
– skurcz mięśni,
– podwyższona temperatura – niezwłocznie należy wywołać wymioty i zgłosić się do lekarza. Tylko szybka interwencja medyczna może uratować życie i zdrowie.

Niewodnica Kościelna >> Inwestycje

Gmina i powiat wspólnie zapłacą za chodniki

To wstyd, że w Niewodnicy Kościelnej nie ma jeszcze chodników – skarży się Janusz Kaliszewski, jeden z mieszkańców tej podbiałostockiej miejscowości. Jak mówi, że są one niezbędne, i to nie tylko ze względów estetycznych.

Tu jest niebezpiecznie

– Nie mamy wyjścia. Musimy poruszać się poboczem, a ono często jest niewykoszone – dodaje. – Trzeba więc iść ulicą. A przecież jest to niebezpieczne. Ruch jest tutaj coraz większy, bo samochody jeżdżą tędy bardzo szybko. Przez naszą miejscowość jest objazd do Choroszczy oraz Białegostoku.

Wtóruje mu Marek Danilewicz, dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Niewodnicy Kościelnej.

– Często dochodzi tutaj do wypadków albo potrąceń pieszych. Codziennie drżę o bezpieczeństwo swoich uczniów. Dzieci dojeżdżają do szkoły rowerami albo idą poboczem – mówi dyrektor podstawówki.

Wygląda na to, że kłopoty mieszkańców Niewodnicy Kościelnej, a przy okazji i Niewodnicy Koryckiej, wreszcie skończą się. Jeszcze w tym roku w tych miejscowościach zostanie wybudowane 3,5 kilometra chodników.

Wspólnie czyli szybciej

Jest już pozwolenie na inwestycję. Wyłoniono także firmę wykonawczą, która zajmie się budową chodników. Władze gminy Turośń Kościelna porozumiały się w tej sprawie z białostockim starostwem powiatowym.

– Nie ma znaczenia, że droga należy do powiatu. Najważniejsze jest, że korzystają z niej nasi mieszkańcy – podkreśla Grzegorz Jakuć, wójt Turośni Kościelnej.

Budowa szerokiego miejscami na trzy metry chodnika będzie kosztowała około 350 tys. zł. Po połowie sfinansują ją gmina oraz powiat białostocki.

– Cieszę się, że powstaje inwestycja, która poprawi bezpieczeństwo. Jak widać, wspólnymi siłami można dużo więcej, a przede wszystkim, dużo szybciej – dodaje Wiesław Pusz, starosta białostocki. **(jul)**

Witamy na świecie



e-monki.pl

20.08.2012r. w monieckim szpitalu przyszedł na świat Maciej, pierwsze dziecko państwa Eweliny i Dariusza Połonowskich z Żodzi. Waga chłopczyka to 3320g .

Region >> Dobrze wydane miliony zł – mieszkańcy Ełku i Białegostoku pojadą...

Do Warszawy szynobusem

Wkrótce na torach w naszym regionie pojawią się kolejne szynobusy Przewozów Regionalnych.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl



archiwum

Elektryczne szynobusy już wkrótce będą jeździć na trasie Ełk – Białystok – Warszawa

Ponad 14,5 mln zł rządowej dotacji wojewoda podlaski przekazał samorządowi województwa. Wyremontowane za te pieniądze szynobusy będą jeździć na trasie Ełk – Białystok – Warszawa, bo tylko tam jest trakcja elektryczna.

– Całkowity koszt ich remontu wyniósł 22 mln zł – mówi wicemarszałek Walenty Korycki. – Brakujące pieniądze musiał dołożyć zarząd województwa.

Ale – jak twierdzi – opłacało się. Zmodernizowane szynobusy, a właściwie – elektryczne zespoły trakcyjne są szybkie i ekonomiczne, a ponadto wyposażono je w m.in. klimatyzację, WiFi i miejsca do przewijania dzieci.

– Dwa EZT już jeżdżą – mówi wicemarszałek – Remont trzeciego jest na ukończeniu.

Cztery EZT, wśród nich te remontowane, zarząd województwa kupił w 2010 r., również dzięki rządowej dotacji (wyniosła ona ponad 7 mln zł).

– Oprócz tego mamy jeszcze 11 szynobusów spalinowych, które sukcesywnie kupowaliśmy w ostatnich kilku latach. Wykorzystywaliśmy przy tym różnego rodzaju programy i dofinansowania unijne – mówi Walenty Korycki. – Jeżdżą one praktycznie po wszystkich czynnych trasach kolejowych w naszym regionie.

Obecnie trwają prace nad tym, jak zachęcić pasażerów do korzystanie z usług Przewozów Regionalnych.

– Ceny biletów są nawet niższe niż te w autobusach, komfort i szybkość jazdy również są dobre, a mimo to wciąż niewiele osób korzysta z szynobusów – mówi Korycki. – Dziwi mnie, że tak się dzieje. W przyszłości spróbujemy to zmienić.

Jednym z pomysłów jest utworzenie kolei aglomeracyjnej.

– W Białymstoku metra nie mamy i mieć nie będziemy, ale kolej byłaby bardzo dobrą alternatywą dla ruchu samochodowego – uważa wicemarszałek. – Korzystać z niej mogliby mieszkańcy osiedli przy torach. Oczywiście wiązałoby się to z utworzeniem większej liczby przystanków.

Zarząd województwa podlaskiego prowadzi już w tej sprawie rozmowy z Polskimi Liniami Kolejowymi.

– Oczywiście na uruchomienie takiej kolei będziemy musieli jeszcze trochę poczekać – zaznacza wicemarszałek.

Pow. moniecki >>

Pijana matka z wózkiem

Blisko 2,5 promila miała 30-letnia kobieta, która wiozła w wózku dwoje swoich dzieci – w wieku 2 i 4 lat.

W sobotę, późnym popołudniem policjanci z Goniądza zauważyli w rejonie posterunku kobietę, która szła „wężykiem" i pchała dziecięcy wózek. Kiedy podeszli do niej, okazało się, że 30-latka była kompletnie pijana. Kobieta trafiła do izby wytrzeźwień, a dzieci – pod opiekę dziadka. Teraz nieodpowiedzialną matką zajmie się sąd. **(s)**

Białystok >>

Uratowany z rowu z wodą

Przemoczonego i mocno wyziębionego 68-latka uratowali białostoccy policjanci, którzy wyciągnęli go z rowu.

Do zdarzenia doszło w niedzielę, około godz. 19.30 w rejonie ul. Dojnowskiej w Białymstoku. Z informacji wynikało, że w pobliżu tamtejszych ogródków działkowych w rowie leży jakaś osoba. Funkcjonariusze w wypełnionym wodą zagłębieniu zauważyli zaczepionego o konar i zanurzonego po szyję mężczyznę.

Jak najszybciej wyciągnęli go i wezwali karetkę pogotowia, która przewiozła wyziębionego 68-latka do szpitala. **(s)**

Księżyno >> Nie ustaje walka o zmianę przebiegu obwodnicy

Mieszkańcy poskarżyli się ABW

GW nasz temat

Mieszkańcy Księżyna zrzeszeni w stowarzyszeniu „Nasze drogi" złożyli zawiadomienie do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego w sprawie budowy obwodnicy tej miejscowości.

Autorzy wniosku zarzucają Podlaskiemu Zarządowi Dróg Wojewódzkich, że manipulował informacjami, wskazując najlepszy wariant przebiegu drogi. Ich zdaniem, PZDW zaniżał liczbę obiektów kolidujących z inwestycją w wybranym wariancie 3b, a zawyżał w konkurencyjnym wariancie 1. Mieszkańcy wytknęli drogowcom także to, że nie liczyli domów, których budowa się rozpoczęła. Jeden z przykładów opisywaliśmy jakiś czas temu. Młode małżeństwo – zgodnie z pozwoleniem na budowę – postawiło dom. Na miesiąc przed zamieszkaniem okazało się, że budynek stoi na trasie planowanej obwodnicy. Urzędnicy twierdzą, że nie doszło tu do naruszenia przepisów.

Autorzy wniosku zauważają też, że PZDW pomijał fakt, że wariant 3b przechodzi przez tereny migracji zwierząt oraz miejsca występowania roślin chronionych.

ABW rozpatruje zawiadomienie od mieszkańców.

Sprawą budowy obwodnicy zajmuje się też Samorządowe Kolegium Odwoławcze, do którego mieszkańcy zaskarżyli decyzje środowiskową, dająca zielone światło dla rozpoczęcia inwestycji. SKO odroczyło wydanie decyzji do 2 października.

Tymczasem wyłoniona w przetargu firma Trakt z Katowic przygotowuje projekt budowlany i wykonawczy inwestycji. Ma on być gotowy w lutym – marcu. Na zbudowanie obwodnicy jest czas do końca 2015 r. Koszt inwestycji to 137,7 mln zł. **(azda)**

Bokiny >> Trasa Kleosin – Sokoły

Powstanie most pontonowy

Protesty mieszkańców odniosły skutek. Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich zdecydował, że zbuduje most tymczasowy przez rzekę Narew koło miejscowości Bokiny.

Mieszkańcy Bokin zaczęli protestować po tym, gdy okazało się, że na czas przebudowy nowego mostu w ciągu drogi wojewódzkiej nr 678 na odcinku Kleosin – Sokoły zostanie całkowicie zamknęty dotychczasowy. Wyznaczono objazdy przez Łapy, jednak korzystanie z nich wiązałoby się z nadkładaniem wielu kilometrów.

Po protestach, drogowcy zdecydowali się na budowę tymczasowego mostu pontonowego wraz z dojazdami, przez który przeprawiać się będą mogli piesi i pojazdy osobowe. Obiekt będzie miał ponad 207 m długości. Na tymczasowym moście regulowany światłami ruch będzie odbywać się wahadłowo.

W lipcu została podpisana umowa na opracowanie dokumentacji projektowej na jego budowę. Jeszcze w październiku inwestycja ma otrzymać pozwolenie wodnoprawne, a w połowie listopada – pozwolenie na budowę. Później zostanie ogłoszony przetarg na wykonawcę mostu.

Jednocześnie jeszcze w tym roku rozpoczną się prace nad przebudową stałego mostu. Ich zakończenie zaplanowano na drugą połowę 2014 r.

Cała inwestycja (budowa mostów: stałego i tymczasowego), która będzie kosztować 32 mln zł, zostanie dofinansowana ze środków Unii Europejskiej. **(azda)**

Giżycko >>

Spłonęło 27 tys. kurcząt

Trzydziestu strażaków gasiło nocny pożar kurnika w Grajwie k. Giżycka.

Zawiadomienie o pożarze strażacy dostali wczoraj, około godz. 1.15. Gdy pierwsi ratownicy dotarli na miejsce, ogniem objęty był dach budynku o powierzchni 900 mkw.

Strażacy gasili ogień i dogaszali zgliszcza do godz. 9 rano. W akcji uczestniczyło osiem zastępów, w sumie 30 strażaków.

Właściciele oszacowali straty na 200 tys. zł. Spalił się prawie cały dach, a w płomieniach zginęło 27 tys. dwudniowych kurcząt. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

him

reklama

POŻYCZKI NA DOWOLNY CEL



pożyczasz 25 tys. zł
płacisz 184,05 zł miesięcznie

pożyczasz 150 tys. zł
płacisz 1104,30 zł miesięcznie

pożyczasz 300 tys. zł
płacisz 2208,60 zł miesięcznie

INFOLINIE

	z tel. stacjonarnych	z tel. komórkowych
INFOLINIE:	801 003 160	608 921 608**

BIAŁYSTOK	85 6537060	OLSZTYN	89 5321060
BIELSKO BIAŁA	33 8164346	OPOLE	77 4022005
BYDGOSZCZ	52 3455123	PŁOCK	24 2623229
BYTOM	32 7876109	POZNAŃ I	61 8510090
CZĘSTOCHOWA	34 3611475	POZNAŃ II	61 8352234
GDAŃSK	58 3074316	RADOM	48 3623123
GLIWICE	32 2315611	RZESZÓW	17 8621320
KALISZ	62 7671009	SIEDLCE	25 6440307
KATOWICE I	32 2000434	SIERADZ	43 8225303
KATOWICE II	32 7826060	SŁUPSK	59 8485305
KIELCE	41 3434711	SZCZECIN	91 3594053
KRAKÓW I	12 4261081	ŚWIDNICA	74 8519763
KRAKÓW II	12 4331035	TARNÓW	14 6277175
KROSNO	13 4251343	TORUŃ	56 6220392
LUBIN k/Wrocławia	76 8443302	WARSZAWA I	22 4360546
LUBLIN I	81 5284508	WARSZAWA II	22 4203340
LUBLIN II	81 5323237	WROCŁAW I	71 3428718
ŁOMŻA	86 2166111	WROCŁAW II	71 3357607
ŁÓDŹ	42 6319370	ZAMOŚĆ	84 6392720
NOWY SĄCZ	18 4145353		

Przykład reprezentatywny: czas spłaty: 15 lat; kwota kredytu: 45 000,00 zł; rata: 445,59 zł. Składniki raty: nominalna stopa procentowa 4,99%; opłaty administracyjne 90,00 zł. Całkowita kwota kredytu: 45 000,00 zł. Opłata: 2 700,00 zł; prowizja 0 zł; Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania: 10,25%; całkowita kwota do zapłaty: 82 985,42 zł.
**Koszt połączenia wg stawki operatora. Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego

Warszawa/Gdańsk >> Andrzej Seremet kara za niedopełnienie obowiązków

Za błędy prokurator odpowie głową

Śledczy, którzy nie zajęli się sprawą Amber Gold zostali ukarani

Prokurator generalny złożył wczoraj wniosek o dymisję szefa Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz oraz wnioski o dyscyplinarki dla opieszale prowadzących i nadzorujących postępowanie

Andrzej Seremet powiedział o tym wczoraj na specjalnej konferencji prasowej. Przedstawił też kalendarium wniosków Komisji Nadzoru Finansowego do prokuratury w sprawie Amber Gold.



Fot. PAP/Paweł Supernak

Andrzej Seremet, wyciągnął konsekwencje wobec prokuratorów zajmujących się sprawą Amber Gold.

Nie dopełnili obowiązków

– Prokuratura najpierw odmówiła śledztwa – mówił Seremet. – Po uchyleniu tej decyzji przez sąd postępowanie umorzyła, lecz to także zostało uchylone. Następnie podjęto decyzję o zawieszeniu dochodzenia i zwlekano z jego odwieszeniem.

Jak takie działania ocenia prokurator generalny? Wczoraj nie padły wcale mocne słowa. Decyzje prokuratury zapadające w tej sprawie w latach 2009-2011 Seremet uznał za nietrafne merytorycznie, a wiele faktów świadczy – jego zdaniem – o niedoskonałości pracy prokuratury. Jak mówił, nie ma obecnie sygnałów, by te nieprawidłowości wyniknęły z nacisków na tę prokuraturę.

– Opóźnienia nie wynikały ze złej woli, a raczej z braku profesjonalnego podejścia gdańskich prokuratorów, oraz braku wyobraźni – ocenił.

Seremet powiedział, że zwróci się do Krajowej Rady Prokuratury o zgodę na odwołanie prokuratora rejonowego Gdańsk-Wrzeszcz z powodu nienależytego wypełniania obowiązków służbowych. Przypomniał też, że już w połowie sierpnia zdecydował o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego wobec m.in. referenta prowadzącego sprawę w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz, a także dwóch szefów Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz.

Badana pod kątem dyscyplinarnym jest też praca prokuratora z Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Decyzją Seremeta prokurator okręgowy w Gdańsku ma też osobiście nadzorować śledztwo w sprawie Amber Gold prowadzone w tej prokuraturze.

Parabankami zajmą się okręgówki

Od teraz wszystkie sprawy z zawiadomienia KNF dotyczące ewentualnego prawa bankowego mają być prowadzone w prokuraturach okręgowych, jako bardziej doświadczonych – mają one pozostawać pod nadzorem prokuratur apelacyjnych. Seremet ujawnił również, że ustalił z szefem KNF, iż informacja o złożeniu każdego zawiadomienia będzie kierowana do Prokuratury Generalnej, gdzie wyznaczył prokuratora, który ma koordynować wszystkie te śledztwa.

Prokurator generalny Andrzej Seremet przyznał wczoraj, że postanowienia prokuratur w sprawie dwóch spraw karnych szefa Amber Gold – z Gdańska-Oliwy i Kwidzyna - były nietrafne.

– Prokurator chciał kary w zawieszeniu bez przeprowadzenia rozprawy w sytuacji, kiedy miał świadomość istnienia poprzednich skazań za podobne przestępstwa, a szkody dochodziły do kilkuset tysięcy złotych – powiedział.

W tej sprawie polecił wszczęcie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do prokuratorów i ich przełożonych.

Opozycja żąda zmian

Klub Solidarnej Polski przedstawił plan „pięciu kroków" mających zapobiec w przyszłości powtórzenia się kłopotów z parabankami takimi jak Amber Gold.

Krok pierwszy polega na wyposażeniu KNF w możliwość żądania sprawozdań finansowych od podmiotów prowadzących działalność bankową bądź parabankową.

Drugi to stworzenie możliwości wydawania przez KNF decyzji administracyjnych o zawieszeniu działalności parabankowej, jeżeli taki podmiot uchylałby się od przedstawienia informacji o swojej działalności.

Krok trzeci polega na publikowaniu sprawozdań rocznych KNF o działalności tzw. parabanków. SP proponuje także powołanie w Sejmie specjalnej komisji, której zadaniem byłoby zbadanie instytucji parabankowych wskazanych przez KNF jako tych, które mogą stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa finansowego Polaków. Krok piąty, to ponowne połączenie stanowisk ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego, które – zdaniem SP – urealnieni odpowiedzialności władzy za podejmowane decyzje. **(PAP)**

Amber Gold

Do prokuratury wpłynęło do wczoraj 2091 zawiadomień od klientów Amber Gold. Ich roszczenia opiewają na prawie 132 mln zł. Amber Gold kusiła ich wysokim oprocentowaniem inwestycji. Wynosiło ono ponad 10 proc. w skali roku i znacznie przewyższało oprocentowanie lokat. 13 sierpnia spółka ogłosiła decyzję o likwidacji. Niedługo później śledczy postawili jej prezesowi Marcinowi P. sześć zarzutów:prowadzenie bez zezwolenia działalności bankowej, prowadzenie działalności gospodarczej polegającej na kupnie i sprzedaży wartości dewizowych bez wpisu do rejestru działalności kantorowej, posłużenie się fałszywymi potwierdzeniami przelewów na kwotę 50 mln zł podczas rejestracji spółki przed sądem.

promocja

KUPON ZGŁOSZENIOWY

MÓJ LISTONOSZ

Imię i nazwisko zgłaszanego listonosza

.....

Miejscowość/urząd pocztowy

.....

Zgłaszający:
Imię i nazwisko osoby zgłaszającej

.....

Adres zamieszkania

.....

.....

Telefon

.....

Mój listonosz jest:*

.....

.....

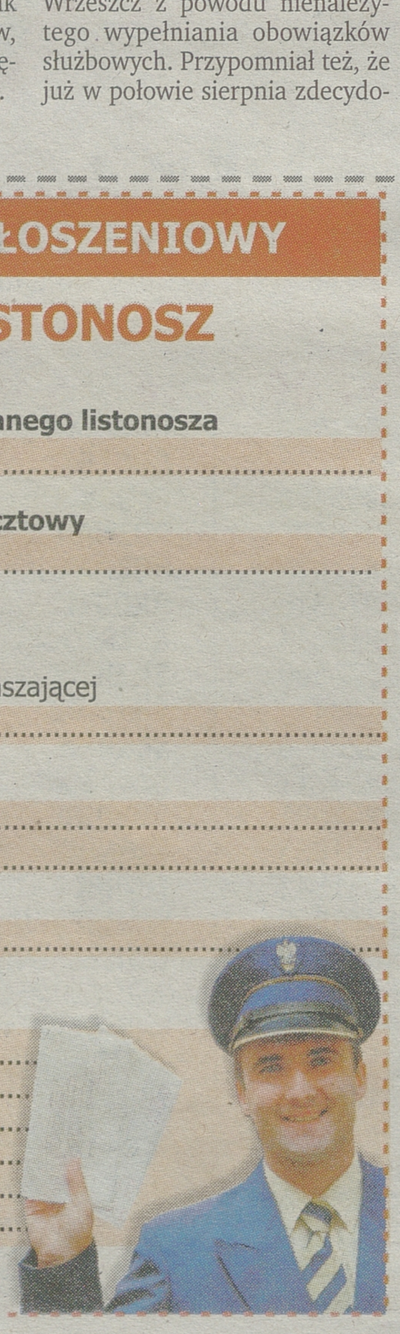
.....

.....

.....

.....

* pole nieobowiązkowe



Białystok >>

Pieniądze do wygrania

Spraw radość swojemu listonoszowi i zgłoś go do plebiscytu „Gazety Współczesnej". Każdy dodatkowy kupon z nazwiskiem doręczyciela, zwiększa jego szanse na zdobycie głównej nagrody w wysokości 2 tysięcy złotych. Głosowanie potrwa do końca września.

Procedura konkursu jest niezwykle prosta. Należy wypełnić kupon danymi listonosza (nie zapominając o nazwie urzędu pocztowego), podać swoje nazwisko oraz dane kontaktowe. Na koniec prosimy napisać kilka słów uzasadnienia, dlaczego to właśnie Państwa listonosz zasługuje na tytuł najsympatyczniejszego pocztowca. Autorów najciekawszych listów, nagrodzimy.

Kupon jest zarówno zgłoszeniem, jak i głosem na wskazanego w nim listonosza. Można dostarczyć go osobiście lub pocztą na adres: Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem „Mój listonosz". Na zgłoszenia czekamy także w łomżyńskiej i suwalskiej siedzibie GW oraz w siedzibach urzędów pocztowych. **(ika)**

Warszawa >> Pod protestem podpisały się znane osoby

Ruch Palikota broni Kory

Ruch Kobiet – sekcja kobieca Ruchu Palikota – przedstawił protest w obronie Kory, oskarżonej o posiadanie marihuany.

„Żądamy zmian prawa w kierunku dekryminalizacji i depenalizacji - za posiadanie niewielkiej ilości marihuany. Dla Kory, Jasia, Staszka, Basi i tysięcy innych. Kora dla kilku pokoleń Polek i Polaków jest symbolem wolności, barwnym ptakiem muzyki. Nie wolno jej zamykać w klatce, kolorowe ptaki w klatkach giną!" – napisano w proteście.

– Sprawa Kory pokazuje jak w soczewce absurd prawa karnego i ustawy narkotykowej, która prowadzi do tego, że osobom za posiadanie na własny użytek niewielkiej ilości marihuany można nie tylko postawić zarzuty karne, ale można wsadzić (je) do więzienia nawet do 3 lat – powiedziała wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka.

Pod protestem podpisały się też osoby publiczne, m.in. Kinga Dunin, Manuela Gretkowska, Krzysztof Krauze, Kazimierz Kutz, Janusz Palikot, Sławomir Sierakowski, Kazimiera Szczuka czy Magdalena Środa. **(PAP)**

Oddaliśmy hołd pomordowanym


PAP/Stanisław Rozpędzik

W Wieliczce uczczono 70. rocznicę zagłady Żydów Jednym z głównych punktów uroczystości było odsłonięcie na rynku Górnym tablicy upamiętniającej pomordowanych 27 sierpnia 1942 r. Tablicę odsłonięto na kamienicy, która należy do potomkini ofiar. Docelowo zostanie ona umieszczona na ścianie remontowanej właśnie synagogi. Obchody tej smutnej rocznicy odbywały się także na Cmentarz Żydowski, który znajduje się na obrzeżach miasta. **(PAP)**

W obiektywie



PAP/EPA

▲ **Hiszpania >>** Zgodnie z tradycją na ulice hiszpańskiej wsi Cuellar organizowane są gonitwy z bykami. Niestety nie wszystkim mieszkańcom udaje się uciec. Gonitwy takie urządzane są od 1499 roku



PAP/EPA

▲ **Wielka Brytania >>** Wczoraj na ulicach Londynu odbył się Notting Hill Karnawał. Jest to największa impreza uliczna w tym kraju. Podczas imprezy nie brakowało kolorowych parad oraz tancerzy i tancerek.

Ciekawy świat

▲ **Arktyka >>** Międzynarodowa organizacja Greenpeace ogłosiła w poniedziałek, że jej 14 działaczy przykuło się do rosyjskiego statku przewożącego robotników na platformę wiertniczą koncernu Gazprom w Arktyce. Aktywiści zablokowali statek, nie pozwalając mu wypłynąć. –Działacze z 10 krajów przykuli się do łańcucha kotwicy statku „Anna Achmatowa" – podaje rosyjska agencja ITAR-TASS. Greenpeace oświadczył, że celem akcji jest pokojowy protest przeciw wydobyciu ropy naftowej w Arktyce. Należący do państwa Gazprom w zeszłym roku zainstalował w Zatoce Peczorskiej na Morzu Barentsa pierwszą platformę wiertniczą Prirazłomnaja i przygotowuje się do rozpoczęcia wierceń.

▲ **Austria > >** Polski autobus z 53 osobami zapalił się w nocy z niedzieli na poniedziałek na A2 w rejonie Fuerstenfeldu w austriackiej Styrii. Jeden z kierowców podtruł się niegroźnie dymem. Pasażom nic się nie stało, spłonęły ich bagaże. Wyjazd organizowało Rainbow Tours. Autobus zapalił się z powodu usterki technicznej. Do zdarzenia doszło w pobliżu zjazdu z autostrady Ilz/Fuerstenfeld ok. godz. 2 w nocy. Osoby podróżujące autobusem przewieziono na pobliskie miejsce odpoczynku przy autostradzie. Turyści wracali z Włoch 5-letnim autokarem marki Mercedes przystosowanym do przewozu 59 osób. Radomir Świderski z biura Rainbow Tours, zapewnił, że pojazd był sprawny technicznie. Dodał też, że biuro dołoży wstarań, by zrekompensować swoim klientom straty.

▲ **Wielka Brytania >>** Poszukiwania lwa, który miał się pojawić 90 km na wschód od Londynu, odwalano w poniedziałek po południu. Rzeczniczka policji z hrabstwa Essex podała, że funkcjonariusze i eksperci nie znaleźli dowodu na pobyt wielkiego kota w sielskiej okolicy wsi St Osyth. Domniemanego lwa szukały duże siły policyjne z udziałem helikopterów wyposażonych w kamery termowizyjne oraz specjaliści z pobliskiego zoo uzbrojeni w karabiny z pociskami usypiającymi. Akcję rozpoczęto po doniesieniach turystów przebywających na jednym z kempingów w okolicy 4-tysięcznego St Osyth, którzy w niedzielę wieczorem zobaczyli tajemnicze zwierzę. Jeden z turystów zdołał je sfotografować, a eksperci zidentyfikowali na zdjęciu lwa. **(PAP)**

USA >> Burza tropikalna zakłóciła przygotowania do konwencji

Huragan psuje plany Romney'a

Issac przestraszył potencjalnych uczestników spotkania z Mittem Romney'em liderem Republikanów.

Kapryśna pogoda zakłóciła program przedwyborczej konwencji Partii Republikańskiej (GOP) w Tampie na Florydzie i może utrudnić zaplanowaną z tej okazji PR-owską ofensywę Republikanów przeciwko prezydentowi Barackowi Obamie.

Prognozy, że huragan Isaac uderzy w poniedziałek w Tampę, spowodowały exodus turystów z tego miasta, położonego w pobliżu popularnych kurortów nad Zatoką Meksykańską. W niedzielę centrum Tampy było opustoszałe.

W mieście jest wielu policjantów i żołnierzy stanowej Gwardii Narodowej, ściągniętych do Tampy, aby nie dopuścić do zakłócenia konwencji przez demonstrantów i zapobiec ewentualnym zamachom terrorystycznym. Ulice patrolują żołnierze uzbrojeni w karabiny automatyczne. Są też rowerowe i konne patrole policyjne.

Czoło Isaaca, określanego na razie tylko jako burza tropikalna, ominęło tymczasem Tampę i zmierza nad Zatokę Meksykańską w kierunku stanów na jej wybrzeżu położonych na zachód od Florydy.

Jednak w obawie przed huraganem organizatorzy konwencji GOP, która miała się rozpocząć w poniedziałek, odwołali cały program tego dnia, z wyjątkiem formalnego otwarcia – wszystkie pozostałe punkty przeniesiono na wtorek.

Oznacza to m.in., że mówcy, którzy mieli wystąpić w poniedziałek, będą mieli mniej czasu na wygłoszenie przemówień, a niektórzy, zaplanowani na wieczór – w porze największej oglądalności – będą musieli wystąpić wcześniej.

Pogoda szkodzi Republikanom – odwraca uwagę opinii publicznej od konwencji, która miała być wydarzeniem eksponującym wizerunek partii i jej kandydata na prezydenta Mitta Romney'a. Gdyby



PAP/EPA

Huragan odstraszył nie tylko zwolenników, ale też przeciwników Mitta Romney'a. W demonstracji demokratów wzięło udział ok. 200 osób

Isaac wyrządził w najbliższych dniach znaczne szkody w południowych stanach USA, media amerykańskie najprawdopodobniej poświęciłyby temu najwięcej czasu. Komentatorzy wskazują, że jeżeli dojdzie do poważnych zniszczeń i ofiar w ludziach, Republikanie na konwencji znajdą się w niezręcznej sytuacji z przygotowanymi przemówieniami pełnymi ataków na prezydenta Obamę. Polityczne spory nie są dobrze widziane w czasie klęsk żywiołowych.

Na razie republikańscy politycy zapewniają jednak, że wszystko przebiega normalnie i że konwencja na pewno okaże się sukcesem. – Nasi synowie są już w Tampie. Jest tu bombowo. Mamy mnóstwo wspaniałych przyjaciół – mówił Romney.

Z drugiej strony w związku z pogodą na demonstrację przeciwko konwencji w pobliskim kurorcie St. Petersburg zorganizowaną w poniedziałek przez Demokratów przyszło tylko ok. 200 osób. **(PAP)**

Rosja >> Opozycjoniści wypominają prezydenckie luksusy

Putin żyje jak arabski monarcha

Władimir Putin żyje na poziomie, jakiego nie powstydziliby się nawet monarchowie państw Zatoki Perskiej – twierdzą dwaj opozycyjni politycy, Borys Niemcow i Leonid Martyniuk, którzy przygotowali raport na temat majątku prezydenta Rosji.

Oficjalna prezentacja broszury, zatytułowanej „Życie niewolnika na galerach. Pałace, jachty, samochody, samoloty i inne akcesoria", odbędzie się we wtorek w Moskwie, jednak już w poniedziałek niektóre media w Rosji streściły to opracowanie. Nieoficjalnie raport zaprezentowano w sobotę podczas aukcji charytatywnej w jednym z klubów w stolicy Rosji, z której dochód przeznaczono na pomoc dla więźniów politycznych w FR.

Niemcow, jeden z liderów Republikańskiej Partii Rosji-Parnas, i Martyniuk, aktywista ruchu Solidarność, podkreślili, iż Putin oszukuje obywateli, deklarując, że jego dochód roczny nie przekracza 4 mln rubli (ok. 125 tys. dolarów). Opozycjoniści podliczyli, że Putin ma do swojej dyspozycji 20 pałaców, domów willowych i rezydencji. Według nich 9 pałaców pojawiło się w czasach rządów Putina.

Dwaj politycy podali, że specjalny oddział lotniczy Rossija, obsługujący Putina, użytkuje 43 samoloty i 15 śmigłowców. Putin ma też do dyspozycji miniflotyllę z czterech luksusowych statków. Wyliczywszy samochody, z których korzysta Putin – są to głównie mercedesy – Niemcow i Martyniuk zauważyli, że w swojej deklaracji majątkowej podaje on, iż jest właścicielem dwóch wołg, lady-niwy i przyczepy.

Wartość kolekcji zegarków Putina, liczącą – jak utrzymują autorzy raportu – 11 modeli różnych marek, szacują oni na 22 mln rubli (ok. 692 tys. USD).

– Chcąc uczciwie kupić tylko tę kolekcję zegarków, Putin musiałby nic nie jeść i nie pić przez sześć lat. A jeśli są to prezenty, to powinny być wpisane do deklaracji majątkowej, gdyż w przeciwnym razie jest to łapówka wręczona najwyższemu urzędnikowi w państwie – wskazali opozycjoniści.

Zaznaczyli też, że świadomie nie podali wartości odzieży Putina, ponieważ jest to drobiazg na tle pałaców, samolotów, samochodów i zegarków.

Autorzy skonstatowali, że Putin maniakalnie trzyma się władzy, a jako jedną z najpoważniejszych tego przyczyn wymienili atmosferę bogactwa i luksusu, do których już przywykł i których kategorycznie nie chce się wyrzec.

Sekretarz prasowy Putina, Dmitrij Pieskow oświadczył, że wszystko o czym mowa w raporcie stanowi własność państwową, z której wybrany prezydent legalnie korzysta.

Broszura Niemcowa i Martyniuka została wydana w nakładzie 5 tys. egzemplarzy; wydrukowano ją w Rosji.

Tytuł raportu nawiązuje do wypowiedzi Putina z lutego 2008 roku, kiedy to oznajmił, podsumowując osiem lat swojej prezydentury, że nie ma się czego wstydzić przed obywatelami.

– Przez te osiem lat harowałem jak niewolnik na galerach. Czyniłem to od rana do nocy, z pełnym zaangażowaniem – powiedział podczas transmitowanej przez telewizję na cały kraj konferencji prasowej na Kremlu.

Jest to już kolejne opracowanie Niemcowa poświęcone Putinowi. W marcu 2011 roku wydał on raport „Putin. Korupcja". Autorzy zarzucili Putinowi, że pod jego rządami korupcja w Rosji przestała być problemem, a stała się systemem. Według Niemcowa i jego współpracowników obrót korupcyjny w Rosji osiągnął 300 mld dolarów rocznie, co stanowi 25 proc. PKB. Dodali, że pod względem korupcji Rosja zajmuje 154 miejsce wśród 178 krajów.

Cytowany przez dziennik „Kommiersant" politolog Jewgienij Minczenko jest zdania, że najnowszy raport Niemcowa nie wyrządzi wizerunkowi Putina większej szkody. „W świadomości ludzi fakt, że prezydent żyje dobrze nie jest czymś kryminalnym" - oznajmił Minczenko. **(PAP)**

Syria >>

Rząd opozycji

Prezydent Francji Francois Hollande wezwał w poniedziałek syryjską opozycję do utworzenia rządu tymczasowego i zapowiedział, że Paryż taki rząd uzna. Hollande wystąpił z tym wezwaniem w dorocznym przemówieniu do ambasadorów kraju.

– Francja zwraca się do opozycji syryjskiej o utworzenie rządu tymczasowego – inkluzywnego i reprezentatywnego , który może się stać prawowitym reprezentantem nowej Syrii – powiedział prezydent.

Associated Press wyraża opinię, że jest to nowa presja dyplomatyczna, wywierana przez Francję na reżim prezydenta Baszara el-Asada. Agencja zwraca jednak uwagę, że syryjska opozycja jest wciąż bardzo podzielona, w związku z czym nie sposób powiedzieć, czy utworzenie przez nią rządu tymczasowego byłoby w ogóle możliwe w niedalekiej przyszłości. Hollande oświadczył też, że użycie przez siły reżimu broni chemicznej przeciwko oponentom uzasadniałoby interwencję militarną w Syrii. **(PAP)**

Ludzie >> Antoni Jabłoński – bohater z czasów II wojny światowej i bitwy o Berlin

O nim pisano w podręcznikach



W. Wojtkielewicz

Znajomi oraz przedstawiciele władz Suraża składali Antoniemu Jabłońskiemu życzenia z okazji 94. urodzin. Na tę okazję jubilat nałożył galowy mundur.



W. Wojtkielewicz

Bohater walki o zdobycie Berlina cieszy się dobrym zdrowiem i liczną rodziną

Był wśród żołnierzy, którzy w maju 1945 roku zawiesił polską flagę w Berlinie. Antoni Jabłoński jest jedynym żyjącym bohaterem tamtej chwili.

Julita Januszkiewicz, jsz
jjanuszkiewicz@mediaregionalne.pl

Niedawno obchodził swoje 94. urodziny. – W życiu nie pomyślałem, że doczekam się takiego wieku – powiedział Antoni Jabłoński podczas uroczystości, na której odwiedzili go koledzy i władze Suraża, gdzie mieszka. – Urodziła mi się siedemnasta prawnuczka. Lepszego prezentu na urodziny nie trzeba.

Wyzwalał wiele miast

Z okazji 94. urodzin Antoni Jabłoński włożył galowy mundur wojskowy – udekorowany odznaczeniami i orderami. Były kwiaty i serdeczne życzenia zdrowia i wielu lat życia. Dostojnego jubilata odwiedzili również koledzy. Generał Zenon Poznański, prezes stowarzyszenia Ogólnopolska Rodzina Kościuszkowców, wręczył mu dyplom. – Pan Antoni jest godnym wzorem do naśladowania dla kilku pokoleń Polaków. Jako jedyny żołnierz z Podlasia dołączył do naszego grona – podkreślił.

Jabłoński jest najbardziej znanym mieszkańcem Suraża. Urodził się w 1918 roku. Wojna rozpoczęła się dla niego w połowie września 1939 roku, gdy do jego rodzinnej miejscowości wkroczyli Niemcy. Chwilę później na mocy paktu Ribbentrop-Mołotow hitlerowcy ustąpili miejsca Armii Czerwonej. Sowieci wywieźli go do Woroneża, tam został wcielony do armii. W 1942 roku podczas walk z Niemcami został ranny. Postrzelono go w nogę. Prawie dwa miesiące przeleżał w jednym ze szpitalu nad Wołgą. Nie ominęło go też piekło pobytu na Syberii. Pracował tam w batalionach roboczych przy budowie fabryki na Uralu. Do dziś pamięta wysiłek ponad ludzkie siły, przeraźliwe zimno i głód.

W 1943 tworzyła się I Dywizja im. Tadeusza Kościuszki. Wcielono do niej pana Antoniego. Wraz z kościuszkowcami przeszedł cały szlak wojenny, walczył pod Lenino. Obsługiwał radiostację wojskową. Była to niezwykle ważna rola, przekazywał bowiem żołnierzom, gdzie mają strzelać.

Wiosną 1944 roku bohaterski mieszkaniec Suraża wraz z armią przekroczył granicę polską.

– Dostaliśmy najgorszy odcinek. Wyzwalaliśmy Lublin, Warszawę. Aż dotarliśmy do Berlina – opowiada.

Walki tam były trudne. Polacy zdobywali dom za domem. Najpierw parter budynku, a później kolejne piętra pełne żołnierzy wroga. Antoni Jabłoński był jednym z pięciu polskich żołnierzy, którzy 2 maja 1945 roku zawiesili polską flagę na Kolumnie Zwycięstwa w Berlinie. Na miejsce dotarli w nocy. Do świtu zaś siedzieli pod schodami kryjąc się przed ostrzałem. Dopiero rano, kiedy Niemcy złożyli broń żołnierze wspięli się na prawie 70-metrowy obiekt. Drzewcem flagi było drzewko wycięte z lasu. Biały i czerwony materiał zszyto niemieckim kablem od telefonów.

Polacy walczyli zaciekle

Rosjanom ponoć bardzo nie podobało się, że to właśnie Polacy dokonali tego symbolicznego czynu. Sowieci zresztą w ogóle nie planowali większego udziału Polaków w walce o Berlin. Zmieniło się to w ostatniej chwili, decyzją Józefa Stalina. Z okolic Kołobrzegu skierowano do Berlina najstarszą polską jednostkę walczącą u sowieckiego boku, właśnie I Dywizję im. Tadeusza Kościuszki. Stalin uznał, że udział Polaków w szturmie na stolicę Niemiec można będzie wykorzystać propagandowo. Tak też komuniści czynili w Polsce jeszcze wiele lat po wojnie.

W walce o Berlin siły polskie były znacznie mniejsze niż radzieckie. Nie znaczy to jednak, że słabsze. Polacy dawali z siebie wszystko i to na najtrudniejszych odcinkach. Jednym z nich był na przykład park Tiergarten, gdzie znajdowała się wspomniana kolumna. Chronił on bowiem dzielnicę rządową. Polacy w Berlinie walczyli zaciekle, wykazując przy tym dużą pomysłowość.

Niestety, Rosjanie zwycięstwo woleli przypisać jedynie własnym siłom. Do podpisania aktu kapitulacji Niemiec nie zaproszono nikogo w polskim mundurze. Choć w walce o Berlin zginęło kilkanaście tysięcy Polaków, Rosjanie nie zgodzili się, by powstał tam polski cmentarz wojskowy. Ciała części poległych wywieziono za Odrę, o innych słuch zaginął.

Skromny bohater

Antoni Jabłoński wrócił do Berlina po 60 latach od zakończenia wojny. Został zaproszony na uroczyste obchody rocznicy. Była to dla niego niezwykle wzruszająca chwila. Cieszył się, że może zobaczyć wszystko jeszcze raz, ale już w czasach pokoju. Niestety nie doczekali jej jego koledzy, z którymi zawieszał flagę.

Po wojnie bohater z Suraża pracował jako sprzedawca, a potem listonosz. Jest honorowym mieszkańcem swojego miasta. Tytuł przyznała mu rada miejska cztery lata temu. Pozostał jednak skromnym człowiekiem.

– Mieszkam z żoną, chodzę po zakupy, rąbię drewno. Jestem zapraszany na lekcje historii do szkoły po sąsiedzku. Na brak zdrowia nie narzekam, tylko czasami nogi odmawiają mi posłuszeństwa – opowiada pan Antoni.

Twierdzi też, że nie przestrzega żadnej diety, a apetyt mu dopisuje.

– Jem wszystko. Czasami dla zdrowia wypiję kieliszek wódeczki – uśmiecha się.

Doczekał się 14 wnuków i 17 prawnuków.



Urząd miejski

Widok na Suraż z lotu ptaka. To w tym mieście spędził większość życia Antoni Jabłoński.



Archiwum

Kolumna Zwycięstwa w Berlinie została zaprojektowana w 1864 roku

Temat dnia >> Zaburzenia w rozwoju mowy u dzieci

Pierwsze słowa

Roczny szkrab potrafi wymówić zazwyczaj od 5 do 10 słów. Należy jednak pamiętać, że każde dziecko rozwija się we własnym tempie.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl



autor

Logopeda pracuje z dzieckiem poprzez zabawę. W ten sposób specjalista mobilizuje malucha do artykulacji głosek, sylab, a w końcu całych wyrazów.

Komunikację z otoczeniem każdy z nas zaczynał od... krzyku. Noworodki bardzo szybko łączą płacz z możliwością przywołania bliskiej osoby. W ten sposób dziecko opanowuje pierwszy sposób porozumiewania się, sygnalizowania swoich potrzeb. Od pierwszego krzyku do pierwszego świadomie wypowiedzianego słowa mija zwykle 12 miesięcy. Jednak gdy roczny urwis jeszcze nie mówi, nie znaczy to, że rozwój jego mowy jest zaburzony.

W indywidualnym tempie

– Należy pamiętać, że każde dziecko rozwija się w indywidualnym tempie. Jedne maluchy zaczynają mówić szybko, inne opanowują tę umiejętność później. I to jest normalne – podkreśla Jolanta Antosz, surdologopeda.

W okolicach pierwszych urodzin dziecko wypowiada zwykle od 5 do ok. 10 słów. Bliżej drugich urodzin zasób słownictwa może liczyć już 50 wyrazów i więcej. Powinny pojawiać się także proste złożenia dwuwyrazowe, typu: „mama am am" czy „tata pa pa". Z kolei dziecko trzyletnie ma już zazwyczaj zróżnicowany zasób słownictwa. Buduje także proste zdania.

– Uważam, że jeśli dwulatek nie naśladuje dźwięków, nie pojawiły się pierwsze wyrazy i sylaby, to należy wybrać się z nim do logopedy – mówi Jolanta Antosz. – Konsultacja ze specjalistą ma pozwolić dziecku kształtować zmysł mowy samodzielnie. W takiej sytuacji możemy liczyć na wskazówki, co należy obserwować.

Pytaj fachowców

Może się jednak okazać, że pociecha potrzebuje już pomocy. Wówczas wczesne rozpoczęcie terapii może bardzo pomóc. Należy jednak pamiętać, że bez fachowej wiedzy samodzielnie nie należy ingerować w rozwój mowy dziecka! Zamiast pomóc, możemy bowiem zaszkodzić. W jaki sposób? Np. wymagając tego, co jest jeszcze za trudne, lub zaniedbując i lekceważąc poważny problem.

– Przyczyny opóźnień w rozwoju mowy mogą być różne. Zawsze należy sprawdzić, czy nie idą one w parze z ogólnymi zaburzeniami rozwoju. W tym celu dziecko powinno być skonsultowane także u psychologa – dodaje Jolanta Antosz.

Konsultacja u psychologa

Jeżeli 2-latek, który milczy jak zaklęty, dodatkowo nie lubi wykonywać czynności wymagających dobrej sprawności manualnej (np. nie lubi rysowania, unika samodzielnego jedzenia z użyciem sztućców, a najprostsze puzzle układa z dużym trudem), to psycholog sprawdzi, czy przyczyną problemów nie są zaburzenia afatyczne.

U ich źródeł leżą mikrouszkodzenia w mózgu, które mogły powstać np. na skutek niedotlenienia okołoporodowego czy urazu.

–Co ważne, poziom intelektualny dzieci z afazją najczęściej mieści się w granicach normy. Szybko postawiona diagnoza i odpowiednio dobrana terapia pozwalają na nadrobienie opóźnień względem rówieśników – dodaje specjalista.

Psycholog sprawdzi także, czy u podłoża problemów nie leży autyzm.

– W takich sytuacjach rodzice sygnalizują często, że dziecko wymawiało pierwsze sylaby, a w wieku 18 miesięcy – dwóch lat, nagle przestawało mówić całkowicie – tłumaczy Jolanta Antosz.

Konieczne może okazać się także badanie słuchu (choć dzięki powszechnym badaniom przesiewowym wśród noworodków niedosłuchy są dziś wykrywane najczęściej już w pierwszych dniach życia dziecka).

Niemniej, jeśli dziecko często choruje, a w rodzinie, nawet dalszej zdarzały się problemy ze słuchem, badania warto powtórzyć.

Zdaniem eksperta >>

Mów do dziecka cały czas

Rozmowa z Elżbietą Frątczak, psychologiem klinicznym

▲ Czy rodzice mogą pomóc dziecku w opanowaniu nowych słów, dźwięków?

– Oczywiście. Sposób mówienia kształtuje się na bazie wzorców słuchowych, czyli mowę otoczenia, jaką słyszy dziecko. W mózgu szkraba tworzą się tzw. wzorce artykulacyjne, czyli sposób wypowiadania poszczególnych dźwięków. Dlatego na początek należy jak najwięcej do dziecka mówić. Opisujmy codzienne czynności, jakie wykonujemy, np. podczas zmiany pieluszki, karmienia. Opowiadajmy świat, jaki otacza dziecko. Zachęcajmy malucha do naśladowania dźwięków obecnych w jego otoczeniu, np. silnika jadącego samochodu, kapiącej wody.

▲ Dość powszechne jest, że gdy dorośli zwracają się do niemowlęcia, używają zdrobnień i wygłaszają zdania w stylu „a ti ti, bobasku". Czy słusznie?

– Nie. Pamiętajmy, że podstawowym środowiskiem kształtowania mowy dziecka jest rodzina. Jeżeli bliscy dorośli z otoczenia malucha nieustannie będą mówili w sposób niepoprawny czy zdrobniały, to dziecko bez wątpienia przejmie od nich te cechy.

▲ Słuchanie muzyki ma znaczenie?

– Tak. Dzięki temu dziecko uwrażliwia się na dźwięki, co ułatwia mu ich rozróżnianie i przyswajanie w kolejnych miesiącach życia. Radziłabym sięgnąć po muzykę instrumentalną, łagodną. Jeszcze lepszą stymulacją dla malucha będzie słuchanie bajek czytanych przez rodziców. Na początek wystarczą krótkie rymowanki.

▲ Kiedy dziecko jest gotowe na wspólną lekturę?

– Dzieci ok. 12 miesiąca życia potrafią już skupić uwagę na krótkim tekście. Warto na początek sięgać po bajki z ilustracjami przedstawiającymi zwierzątka. Podczas przeglądania takiej książeczki zachęcajmy dziecko do naśladowania odgłosów, jakie wydaje każde ze zwierząt. To doskonały trening aparatu mowy. Wybierając bajkę dla malucha, warto też wziąć pod uwagę zainteresowania szkraba.

▲ A co z oglądaniem telewizji? Czy słyszane przez dziecko dialogi bajkowych postaci pomogą w rozwoju mowy?

– Małe dzieci absolutnie nie powinny oglądać telewizji. Dowiedziono, że maluchy, które mają mniej niż 18 miesięcy, w ogóle nie powinny siadać przed szklanym ekranem. Liczba bodźców jest tak duża, że niedojrzały w pełni system nerwowy nie jest w stanie sobie z nimi poradzić.

Rodzice tłumaczą czasem, że gdy ich pociecha ogląda telewizję, to jest spokojna i zadowolona. Do czasu. Gdy wstanie z kanapy będzie pobudzona, niespokojna. Telewizja to bierna rozrywka, która zabija wyobraźnię.

▲ Jakie zabawy wspomagają zatem rozwój dziecka?

– Po pierwsze, najważniejsze znacznie mają wspólne zabawy z dzieckiem. Szczególnie polecam te na dywanie, np. wspólne turlanie się, naśladowanie piesków czy samochodzików. W dziecięcym pokoju powinny znaleźć się także kolorowe klocki. To dobry pomysł na prezent z okazji pierwszych urodzin.

Niech dziecko je przekłada z miejsca na miejsce, piętrzy, budując wieżę. Podczas zabawy nazywajmy poszczególne kolory. Dziecko nie od razu powtórzy nowe nazwy, ale je zakoduje. Dobrze, jeśli klocki mają różne kształty, np. okrągły, prostokątny.

▲ Ile czasu rodzice powinni każdego dnia bawić się z dzieckiem?

– Zamiast wyznaczać sztywne ramy, np. od 17 do 18, radziłabym zadbać, by znaleźć czas na krótkie zabawy w ciągu całego dnia. Także wtedy, gdy absorbują nas domowe obowiązki. Podczas ich wykonywania komentujmy, co robimy. Warto też zaprosić malucha do wspólnej pracy. Nie tylko będzie się dobrze bawił, ale i w naturalny sposób wejdzie w rytm domowych zajęć.

Rozmawiała Ewa Murzyńska

Co możesz zrobić sam >>

Ćwiczenia dla przedszkolaka

Gdy nasz skarb kończy trzy lata, rozwój mowy można stymulować poprzez wykonywane w domu ćwiczenia. Choć mają formę zabawy, to doskonale wpływają na rozwój podniebienia, mięśni twarzy, ust i języka. Odniosą pozytywny skutek, jeśli będą wykonywane regularnie. Najlepiej codziennie, przez mniej więcej 15 minut.

Dobrym treningiem będzie puszczanie baniek mydlanych lub „bulgotanie" rurką w szklance z wodą. Inny równie dobry sposób to dmuchanie w wiatraczek. Jednak niezbyt gwałtownie. Tak, by w płucach malucha zostało po wydechu trochę powietrza. Kolejna zabawa: zróbmy małe kulki z waty i niech dziecko przenosi je z miejsca na miejsce za pomocą słomki. Inny wariant tego ćwiczenia: na stole rozsypujemy kilka chrupek kukurydzianych. Zadaniem dziecka jest dmuchanie w rurkę, by je przesunąć.

Zabawa: ptasie porządki

Opowiadamy dziecku historię i zapraszamy do naśladowania naszych ruchów. Mówimy, że w naszej buzi mieszka wróbelek (pokazujemy język). Jest ładny dzień, więc wróbelek postanowił posprzątać swój domek. Najpierw maluje ściany (językiem masujemy wnętrze policzków). Potem maluje sufit (język masuje podniebienie) i czyści podłogę (język masuje dolne podniebienie). Nagle ptaszek zobaczył, że trzeba wyprać firanki. Odpina żabki (język przesuwa się po zębach, górnych i dolnych). Wróbelek pierze firanki (robimy „brrr" wargami), a potem je wiesza (językiem dotykamy kolejno wszystkich zębów). Domek posprzątany. Wróbelek wygląda, czy idą goście (wysuwamy język). Patrzy w lewo (język w lewo), patrzy w prawo (język w prawo). Popsuła się pogoda i wieje wiatr (dmuchamy lekko, można gwizdać). Kończymy zabawę.

Pakujemy tornister naszego ucznia. Zobacz, co powinno się w nim znaleźć

PRZED PIERWSZYM DZWONKIEM (cz. II) Zakup wyprawki szkolnej to nie lada wyzwanie dla rodziców zwłaszcza tych, którzy po raz pierwszy posyłają dziecko do szkoły. Podpowiadamy im m.in. jak najlepiej wybrać piórnik czy tornister.

Wizyta w sklepie z artykułami szkolnymi może przyprawić o zawrót głowy. Jeśli na zakupy zabierzemy naszą pociechę, to z pewnością od razu zwróci uwagę na przybory z wizerunkiem ulubionej postaci z bajki. My jednak musimy pamiętać, by wybierać artykuły, które będą nie tylko modne, ale również praktyczne i posłużą dłużej niż przez semestr.



Infografika Monika Wieczorkowska

PLECAK

Dobry plecak czy tornister to podstawa. Powinien być lekki (ważyć najwyżej 1,2 kilograma), usztywniany o pojemności około 18 litrów. Część przylegająca do pleców często jest wykonana z gąbki obszytej materiałem, który przepuszcza powietrze. Dzięki cyrkulacji powietrza, plecy użytkownika nie robią się mokre.

Modele z wyższej półki, te ergonomiczne, dopasowują się kształtem do pleców małego użytkownika. Dobrze wybrać plecak z nylonu odpornego na ścieranie. To w razie, gdybyśmy musieli szczotką, usunąć uporczywe plamy.

Jeśli decydujemy się na plecak z obrazkiem, niech ten będzie wyszyty, a nie naklejony. Nie tylko się nie zetrze, ale również przez długi czas będzie wyglądał jak nowy. Elementy odblaskowe zwiększą bezpieczeństwo malucha idącego do albo wracającego ze szkoły. Regulowane szelki w tornistrze są praktyczne. „Rosną" razem z uczniem. W szkolnych plecakach paski można wydłużać przeważnie o kilkanaście centymetrów. Podwójna regulacja szelek odbywa się i z dołu, i z góry. Dolna służy do zaciągania szelek. Druga, górna, jest do regulacji odległości plecaka do/od pleców.

Najmłodszym dzieciom przydadzą się plecaki z szelkami także na piersiach. Powodują, że tradycyjne szelki tornistra, te na plecach, nie zsuwają się z ramion.

DOBRA RADA

Szkolny plecak z przednią komorą termoizolacyjną pozwala na przechowywanie drugiego śniadania tak, że będzie ono świeże nawet do końca lekcji.

Zwróćmy też uwagę, aby plecak miał kilka przegródek wewnątrz, w tym niektóre na zamek, np. na pudełko ze śniadaniem, zeszyty, większe książki, osobno na długopisy. Będzie łatwiej utrzymać porządek. Warto wybrać plecak, który ma miejsce (naszywkę) na wypisanie imienia i nazwiska małego właściciela.

Dziewczynka rozpoczynająca naukę w szkole podstawowej na pewno ucieszy się z plecaka z Hello Kitty, Monster High, wizerunkiem Królewny Śnieżki albo Barbie. Jej rówieśnik zadowolony będzie z takiego z podobizną Spidermana albo Batmana czy bohaterów filmu „Madagaskar". Spodoba im się też z motywem z kreskówki „Auta".

Jeżeli uczeń chodzi pochylony, najlepiej kupić mu plecak z wyjmowanym aluminiowym stelażem. Ten sprawi, że użytkownik nie będzie mógł się garbić. Reguła jest taka: dla młodszych dzieci są plecaki ze stelażem w kształcie litery odwróconego „U", a dla młodzieży przypominające pionowy prostokąt.

DOBRA RADA

Plecaki ze stelażem to rozwiązanie cenione przez pediatrów i ortopedów. Stelaż nie dotyka pleców dziecka, natomiast pozwala mu na utrzymanie prawidłowej postawy.

PIÓRNIK

Młodsi uczniowie zapewne woleliby kolorowe piórniki z wyposażeniem. W nich łatwo utrzymać porządek. Każdy pisak, kredka, długopis, gumka jest osobno włożony. Niektóre piórniki mają wewnątrz specjalne notesiki, na których można pisać i rysować.

Najtańsze to te w kształcie „jamnika", bez wyposażenia. Wyglądają jak tubki. Starsi uczniowie wybiorą piórniki na zamek błyskawiczny, bez przegródek. Dziewczyny rozglądają się za takim, w którym oprócz przyborów szkolnych będą trzymać np. błyszczyk, zdjęcie z wakacji albo koraliki czy inne ozdóbki.

Modne wśród nastolatków są piórniki metalowe. To zamykane pudełka, czasem z przegródkami. Takie piórniki mogą zmieniać wygląd. Wystarczą naklejki albo przyklejone klejem do metalu wycinki z kolorowych gazet. Na górze piórnika możliwe jest też umieszczenie naprasowanki albo zmywalnego tatuażu.

DOBRA RADA

Na piórnikach z materiału, choćby typu tuba, można za to zbierać autografy koleżanek i kolegów z klasy. Niektórzy uczniowie naszywają na nie koraliki, guziki, przypinają agrafki albo przyklejają piórka.

WOREK NA STRÓJ GIMNASTYCZNY

Przeważnie wykonany jest z nylonu albo przewiewnej siateczki. Zamyka się przez ściągnięcie sznureczków. Często można go kupić do kompletu z tornistrem i piórnikiem. Jeżeli ma mieć aplikację, niech będzie wyszyta, wtedy nie ściera się, w przeciwieństwie do nadruków i prasowanek.

PUDEŁKO NA DRUGIE ŚNIADANIE

Malec w podstawówce powinien je mieć. Mogą przypominać walizkę, telewizorek, książkę, mały plecak, samochód, domek dla lalek. Dobrze, jeśli w środku znajdzie się przegródka. W jednej części włożymy dziecku kanapkę, w drugiej owoc albo batona. Dla nas rodziców istotne jest, że niektóre plastikowe pudełka można myć w zmywarce.

BIDON

Po co codziennie kupować małemu uczniowi sok, skoro można mu dać osłodzoną herbatę z cytryną w bidonie? Warto wybrać taki z dużym otworem. Łatwiej będzie go umyć. Większość bidonów jest o pojemności 0,4 litra i ma zabezpieczenie przed wylaniem się napoju. Niektóre są przystosowane do napojów gazowanych. Wielu rodziców kupuje dzieciom termosy, które trzymają ciepło do końca dnia.

DOBRA RADA

Fartuszki mają długi rękaw z gumkami przy mankietach i odkryte plecy. Z tyłu są związywane. Wybrane fartuszki są zapinane na rzep na jednym ramieniu. Są przeważnie kolorowe, bo wtedy nie widać zabrudzeń.

FARTUSZEK DO MALOWANIA

Tradycyjne granatowe fartuszki szkolne z białymi kołnierzykami wyszły z mody ponad 20 lat temu. Te, które dziecko może ubrać na zajęcia plastyczne, są nadal w modzie. Są one wykonane z miękkiego, gumowego tworzywa. Wystarczy przetrzeć mokrą gąbką i śladów po farbkach nie ma.

ETUI NA TELEFON

Niektóre plecaki mają osobny schowek. Jeżeli jednak go nie posiadają, można kupić etui na komórkę. Zazwyczaj wykonane jest z poliestru, ma jedną komorę na aparat. Drugą komorę stanowi siateczka, w którą można włożyć drobiazgi. Niektóre etui mają możliwość mocowania na uchwyt.

PELERYNA PRZECIWDESZCZOWA

Najmłodsi uczniowie często zapominają zabrać albo przynieść z powrotem parasolkę. Przyda się więc przeciwdeszczowa pelerynka. Zaopatrzmy malca w taką z odblaskami np. na ramionach albo mankietach lub na plecach. Może mieć wzorki: małe tornistry, parasolki, tablice. Aby dziecko się w niej nie pociło, dobrze kupić pelerynę z wywietrznikami, czyli otworkami w okolicy pach.

DOBRA RADA

W pokoju każdego ucznia przyda się przybornik na biurko. Dzięki niemu na blacie nie będzie porozrzucanych kredek, długopisów, pisaków. Mniejsze przyborniki pomieszczą kilkanaście sztuk. Do większych można schować nawet 100. Pomocne są przyborniki obrotowe i te z przegródkami. W jednych można trzymać pisaki, w innych kredki, w jeszcze innych cyrkle, ekierki i pozostałe przybory geometryczne.

KATARZYNA PIOJDA

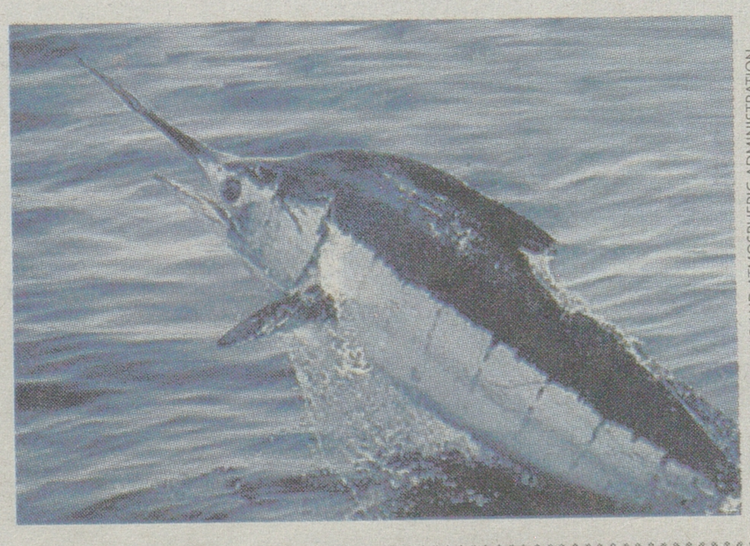
GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Samolot zamiast bolidu

Siedmiokrotny mistrz świata Formuły 1 Michael Schumacher po zakończeniu startów chciałby zrobić licencję lotniczą. Bardzo podobają mu się akrobacje samolotowe i sam chciałby spróbować. – Niedawno odkryłem w sobie miłość do latania. Bardzo bym chciał zrobić licencję, ale będzie to możliwe, dopiero jak przestanę być kierowcą Formuły 1 – mówi mistrz, którego kontrakt z Mercedesem GP wygasa w tym roku i nadal nie wiadomo, czy zostanie przedłużony.
Schumacher jeszcze w tym sezonie nie wygrał żadnego wyścigu. Częściej nawet nie kończył, niż dojeżdżał do mety. Wydaje się raczej mało prawdopodobne, by sytuacja się zmieniła w najbliższym Grand Prix Belgii (2 września). To tu Schumacher w 1991 roku zadebiutował w F1 i teraz jako drugi w historii kierowca będzie miał na koncie trzysta występów w Formule 1. Rekordzistą pozostaje Rubens Barrichello z 322 wyścigami. **PAP LIFE**

Taaaka ryba na Hawajach

Molly Palmer złowiła ważącą ponad 500 kg rybę. Walka z marlinem trwała cztery godziny i wzięła w niej udział grupa ludzi. I dlatego Palmer nie wygrała konkursu zorganizowanego przez International Game Fishing Association. Jedną z reguł było, że rybę należy wyciągnąć samemu z wody. Jej się to nie udało. – Nie przyjechałam tutaj, żeby ustanowić rekord świata. Nie miałam zamiaru nawet wygrywać konkursu. Zależało mi na złowieniu wielkiej ryby, ale nie przypuszczałam, że przytrafi mi się coś takiego – powiedziała Molly. By wziąć udział w rywalizacji musiała, tak jak każdy uczestnik, zapłacić 9000 dolarów wpisowego. – Znam ludzi, którzy z powodu znacznie mniejszej kwoty próbowali oszukiwać. Ja też bym teraz tak mogła postąpić, ale nie mam takich ambicji. Dla mnie najważniejszy jest rekord świata i może zostanę wpisana do Księgi rekordów Guinnesa?
PAP LIFE



FOT. NATIONAL OCEANIC AND ATMOSPHERIC ADMINISTRATION

Rzadko oglądam telewizję

Dziennikarka Grażyna Torbicka, wbrew plotkom, nie straciła pracy w TVP i po raz kolejny poprowadzi program „Kocham kino"

• Telewizja Polska obchodzi w tym roku jubileusz 60-lecia. Od wielu lat pracuje pani w TVP. Świętuje pani ten jubileusz z sentymentem?

– Oczywiście. Powracają wspomnienia z czasów, gdy jeszcze nie pracowałam w TVP. Krótko po moim urodzeniu mama rozpoczęła pracę w Telewizji Katowice. Właściwie od zawsze telewizja była mi bliska. W okresie mojego dzieciństwa był tylko program 1 TVP. Leciały wspaniałe programy, przede wszystkim filmy i seriale, na które się czekało. Oglądaliśmy wtedy m.in. „Stawkę większą niż życie", „Czterech pancernych i psa"... Pamiętam też filmy zagraniczne m.in. „Jamesa Bonda", czy westerny, które były pokazywane w niedzielę. Za to w czwartki emitowane były teatry sensacji „Kobry". To są moje wspomnienia z czasów, gdy jeszcze nie pracowałam w telewizji. A jak już zaczęłam pracę... Nie wiem, czy starczy nam czasu, aby wszystko opowiedzieć...

• Uważa pani, że telewizja się zmieniła?

– Oczywiście. Brakuje mi spokojnej telewizji. Teraz Telewizja Polska jest zbyt rozbiegana, również wizyjnie. Uzależniona od reklamy. Na szczęście w TVP filmy nie są przerywane reklamami, bo to byłby już koniec. Jednak wydaje mi się, że sam program często jest tylko dodatkiem do bloków reklamowych i do zwiastunów. Coś dziwnego się stało. Cały czas borykamy się z abonamentem, ponieważ chcemy wrócić do spokojnej telewizji, nieuzależnionej od reklamodawców.

• Uważa pani, że nie ma już wartościowych programów?

– Oczywiście, że są. W TVP jest wiele wspaniałych programów. W najnowszej jesiennej ramówce doskonale widać, że zrozumieliśmy, iż nie ma co ścigać się ze stacjami komercyjnymi. TVP stawia na jakość. Nie mamy wielu nowości, ale są one na naprawdę wysokim poziomie. Przykładem jest np. serial „Paradoks", który reżyserują fenomenalni młodzi twórcy, czyli Greg Zglinski i Borys Lankosz. Gra m.in. Bogusław Linda.

• Sama ogląda pani telewizję?

– Od dłuższego czasu bardzo rzadko. Ilość reklam zabiera mi przyjemność oglądania. Nawet, jeżeli chodzi o wiadomości, to uciekam do internetu. W wolne wieczory zdecydowanie wolę zobaczyć jakiś dobry film.

• A co zobaczymy w nowym sezonie „Kocham kino"?

– Mamy kilka naprawdę dobrych tytułów m.in. „Samotnego mężczyznę" czy „Labirynt Fauna". Chcemy też zrobić raz w miesiącu spotkania twórców z widzami. Mam nadzieję, że będzie to dla nas zaskakujące. Widzowie bardzo otwarcie zadają pytania, a wiadomo, że każdy twórca na takie pytania odpowiada inaczej niż na pytania dziennikarza. Mam nadzieję, że wyniknie z tego coś dobrego.

DOMINIKA GWIT/PAP LIFE



FOT. ZOOM

GRAŻYNA TORBICKA

Z TELEWIZJĄ ZWIĄZANA OD 1983 ROKU. W 1996 ROKU RUSZYŁ JEJ AUTORSKI PROGRAM „KOCHAM KINO". JEST LAUREATKĄ M.IN. DZIEWIĘCIU WIKTORÓW.



FOT. ZOOM

Pracujemy nad przyjaźnią

Związek Dody i Radka Majdana przez kilka lat był niezwykle popularnym tematem dla plotkarskich mediów. A szczególnie koniec tego związku... Podczas niedawnego wesela Tomka Luberta oboje sporo ze sobą rozmawiali. Od razu pojawiły się plotki.
„W końcu normalnie ze sobą rozmawiamy. Po trzech latach animozji kolegujemy się i pracujemy nad przyjaźnią. Na pewno nie będziemy razem" – wyjaśnia sprawę Doda w rozmowie z magazynem „Flesz".



FOT. ZOOM

Szwed najlepszy

Szwed Eric Saade zwyciężył w koncercie Top Of The Top. W tym konkursie wystąpili przedstawiciele 14 krajów Europy, którzy w swoim kraju sprzedali największą liczbę płyt. Eric zdobył aż dwie statuetki – główną nagrodę Bursztynowego Słowika, a także Bursztynowego Słowika Radia RMF FM. Saade swój pierwszy kontrakt płytowy podpisał już w wieku 15 lat. Ponad dwa lata był członkiem popularnego boysbandu What's Up! W 2009 roku opuścił zespół i rozpoczął karierę solową. Do dziś nagrał już trzy płyty. **RAD**

kartka z kalendarza 28 sierpnia

1850
premiera opery "Lohengrin" Richarda Wagnera

1882
w Krakowie rozpoczęto budowę linii tramwajowej

1898
farmaceuta Caleb Bradham z New Bern w Karolinie Północnej zmienił nazwę stworzonego i sprzedawanego przez siebie „Napoju Brada" na Pepsi-Cola

1903
założono firmę Harley-Davidson Motor Company

1932
w Berlinie Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura wygrali międzynarodowe zawody lotnicze Challenge

1937
powstała firma Toyota Motor Corporation

1986
Tina Turner otrzymała swoją gwiazdę na Hollywood Walk of Fame

1380

kilogramów to całkowita masa pierwszej indyjskiej sondy i sztucznego satelity Księżyca, Chandrayaan-1, która swoją misję zakończyła w sierpniu 2008 roku

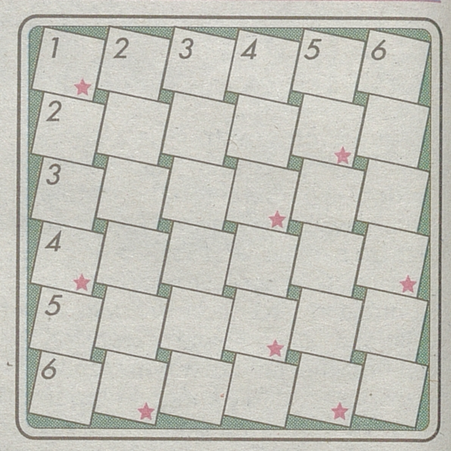
1. Krzyżówka panoramiczna

PODHALAŃSKI INSTRUMENT SMYCZKOWY		CHODZENIE PO ROZLEGŁYCH TERENACH	OPOWIEŚĆ		19	NARZĘDZIE O BARDZO PROSTEJ BUDOWIE		OSTRA MARYNATA WARZYWNA / UKOCHANA FILONA			MATERIAŁ BUDOWLANY PSZCZÓŁ								
						TROJA / OKRES OŚMIU DNI				8									
DOBRZE CI NIE ŻYCZY	2	OKRES W DZIEJACH							TRUNEK Z RYŻU		CZŁOWIEK ALBO KOŃ								
				PYZA / DZIOBNICA LUB RUFNICA			14												
MOŻNA SPUŚCIĆ NA NIĄ NOS		OBCHODZI IMIENINY 24 MAJA LUB 7 LIPCA		16						ZESPÓŁ TRZECH WYKONAWCÓW									
		10				ARCHIWALIA / ODMIANA TAPIRA				7									
CIĄGNIE PRZEZ PUSTYNIĘ		HINDUSKI STWÓRZYCIEL / MANUSKRYPT	13		1		WŚRÓD LANTANOWCÓW / UŻYTKOWNIK STATKU	17											
									MORZE W LĄDZIE		CHABETA								
JAMNIK	ŚWIĘTUJE 23 LISTOPADA	5	DROGA BITA	20	SAKWA / PIERWSZY OKRES MEZOZOIKU														
				ZAPORA WODNA			9			MOCNA KARTA	3								
PILNOWANIE / LOKOMOTYWOWNIA				11		GWAŁTOWNE NATARCIE													
12				JEŻELI LUDZKA, TO CZŁOWIEK	4														
SPIS, WYKAZ / MNÓSTWO						ŻĄDANIE PORYWACZA		6											
				PRZECIWIEŃSTWO ZYSKU			18				15								

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

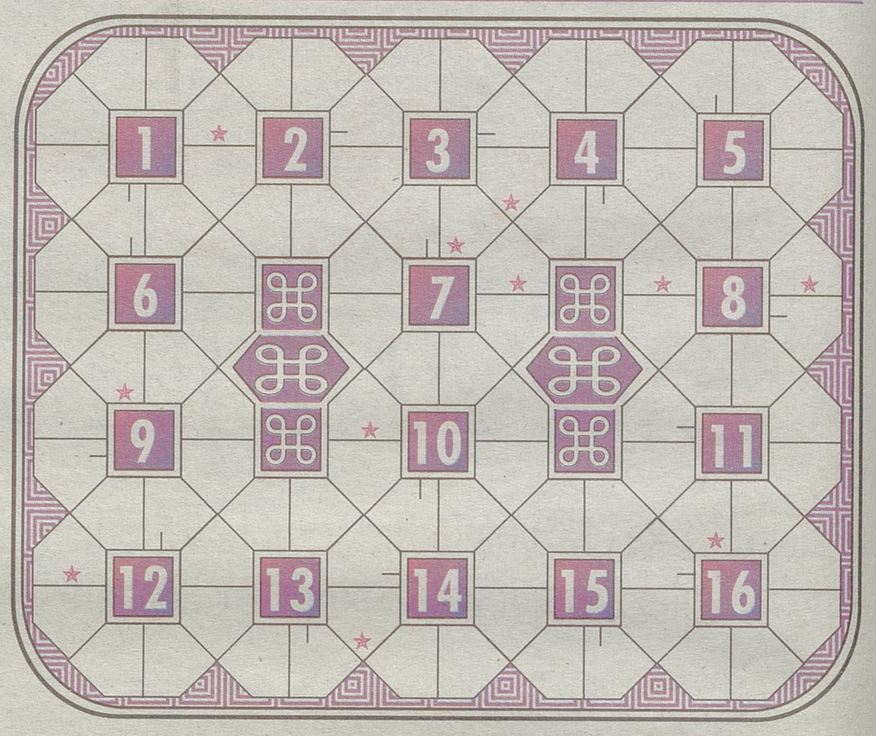
Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie francuskie *HELLES*

2. Kwadrat magiczny



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1) zawód świętego Józefa, 2) pisarz szwajcarski, piszący w języku niemieckim (z liter wyrazów: gin, Nil), 3) alergiczna choroba skóry, 4) miasto w woj. wielkopolskim, 5) zawieszenie obrad sejmowych lub sadowych w dawnej Polsce, 6) gagatek.

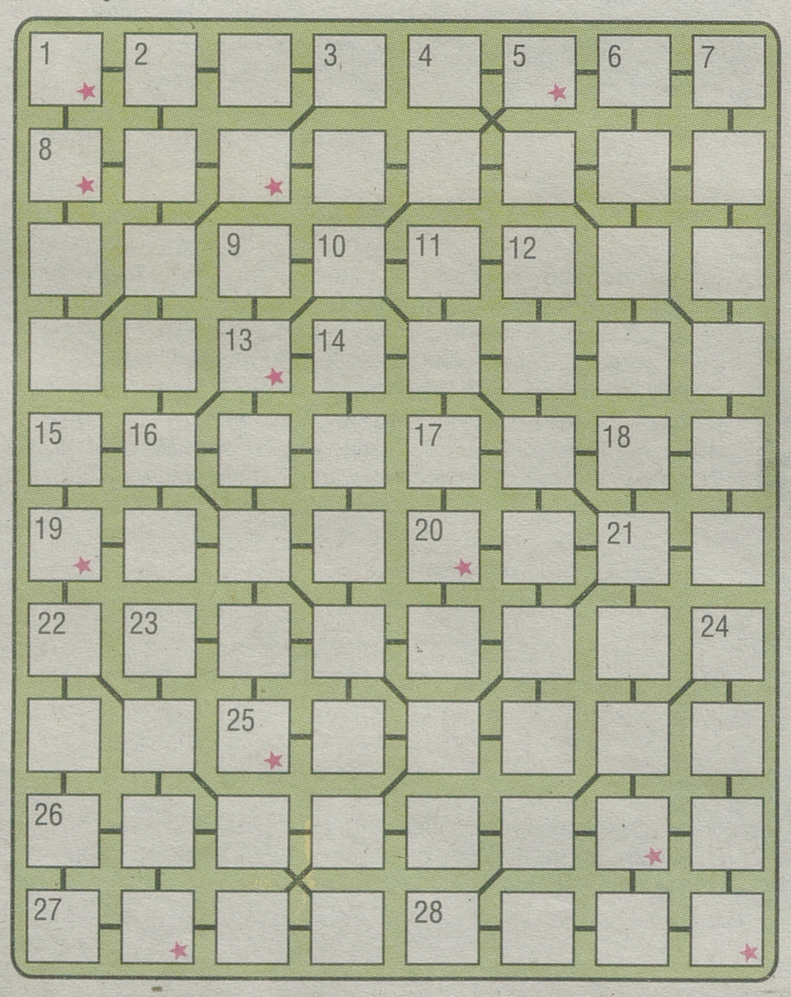
3. Wirówka z „ó”



Wszystkie wyrazy zawierają literę „ó”. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł powieści.
PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) dżem lub pasta rybna, 2) przyrostek fleksyjny albo finisz, 3) lęk, obawa, 4) chrząszcz, którego larwy żerują na topoli, osice i wielu innych drzewach (anagram wyrazów, oni, sówka), 5) miód pitny, w którym na jedną część miodu przypadają dwie części wody lub soku, 6) popularny tygodnik ilustrowany, 7) rodzaj kaszy, 8) materiał używany na sztuczne futra, śpiwory itp., 9) z niej wyrabia się baleron, 10) nie panna, nie mężatka, ani wdowa, 11) ślepy materiał zecerski, drobniejszy od firetu, 12) pisana jako sprawdzian wiadomości ucznia, 13) deski używane do obijania ścian budynku, 14) cegła z przelotowymi otworami, 15) kobieta, z którą trudno wytrzymać, 16) sieć zastawna do połowu cert.

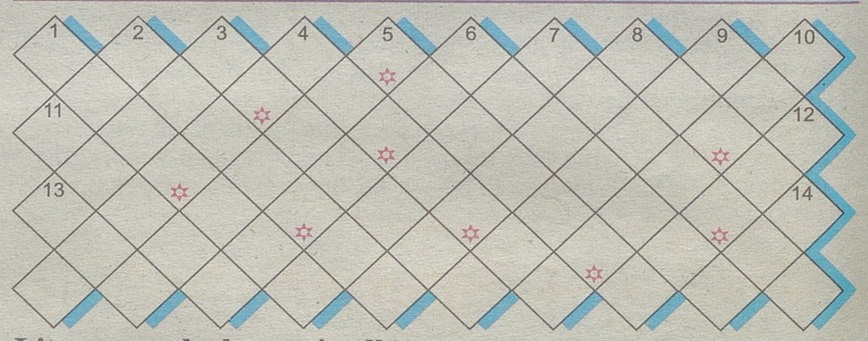
4. Krzyżówka czterokierunkowa

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.



POZIOMO: 1) wybranek Sawy, 4) psalmista cerkiewny, 8) imienniczka Słonimskiego, 9) może być fiskalna, 13) Pola, ale nie Negri, 15) karciane ♥, 17) archiwalia, 19) ● na pustyni, 20) przejrzysta tkanina, 23) pseudonim majora Dobrzyńskiego, 25) pozycja gimnastyczna, 26) niewierząca, 27) ostra krawędź, 28) eksponat.
PIONOWO: 1) niebezpieczna uwodzicielka, 2) niedokrwistość, 6) najmniejszy z bawołów, 7) najniższy stopień podoficerski, 9) bogacz, 11) dopływ Wisły, 12) w parze z Direm, 14) czarna odmiana jagniąt rasy karakuł, 15) największy niedźwiedź brunatny, 18) ciemna w rogu, 23) zakład przemysłowy z wielkimi piecami, 24) marka czeskich ciężarówek (z liter wyrazu Liza).
PRAWOSKOŚNIE: 4) znany paryski dyktator mody, 10) port izraelski nad Morzem Śródziemnym (palindrom), 16) skarbowa albo wytrzeźwień, 22) dwójka na estradzie.
LEWOSKOŚNIE: 3) podobny do prerii, 5) jezioro w północnej Finlandii albo japońska bogini urodzaju, 21) imię Delona, 24) gorące miesiące.

5. Ukośnik



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
PRAWOSKOŚNIE: 1) wał przekazujący moment obrotowy z mechanizmu różnicowego do kół napędowych samochodu, 2) kupa okruchów skalnych, 3) wędlina lub kąpiel, 4) ukochana Pana, 5) rekwizyt podróżnego, 6) stolica Wysp Salomona, 7) poeta angielski, autor pierwszej w Wielkiej Brytanii antologii poezji polskiej (z wyrazów: brwi, gon), 8) czysta wełna, 9) artretyzm, 11) lud kuszycki lub żeński odpowiednik imienia Gaweł, 13) amerykański poeta, nowelista i krytyk literacki.
LEWOSKOŚNIE: 2) instrument Wojskiego, 3) powała, 4) np. jumbo jet, 5) zniekształcenie na różnych częściach roślin, 6) praca ponad siły, 7) państwo z La Paz, 8) język nigeryjsko-kongijski z grupy mange, 9) łańcuszek do zegarka kieszonkowego, 10) czarna krosta, wąglik, 12) imię Kurosawy, 14) irackie miasto ukryte w „Kanadzie”.

Rozwiązania zadań

1. Wdzięk, to miód dla serca. 2. Cieśnina. 3. „Wierna rzeka”. 4. Wiatrowskaz. 5. Wartownik.

Aktualności >> Podlascy rolnicy tegorocznych żniw nie zaliczą do szczególnie udanych

Przegrali z pogodą

Gdyby nie deszcze padające podczas żniw, rolnicy mieliby się z czego cieszyć, bo plony zbóż w tym roku były bardzo dobre. Niestety, nie można tego powiedzieć o jakości ziarna.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl



Fot. Archiwum

Kto zdążył skosić zboże przed deszczami, nie ma powodów, by narzekać. Ziarno, które zostało zebrane później ma gorsze parametry.

Jakość zboża, które trafiło do nas przed opadami była bardzo dobra – mówi Henryk Łada, prezes Podlaskich Zakładów Zbożowych w Białymstoku. – Naprawdę nie można było narzekać na parametry ani pszenicy, ani żyta. Niestety, ziarno zebrane po opadach było już zupełnie inne.

Rolnicy dużo stracili

Jak zauważa, to samo zboże – z tych samych plantacji, tak samo uprawiane, stało się zbożem paszowym. Martwi go to, że w tym roku problem ten dotknął dużych rolników – tych którzy mają plantacje towarowe. Drobni gospodarze, którzy nie sprzedają zboża na rynek, przeważnie zdążyli je skosić przed falą deszczu.

– Rolnicy dużo stracili finansowo – zauważa Henryk Łada. – Bo różnica w cenie ziarna konsumpcyjnego i paszowego jest znaczna.

Za tonę pszenicy konsumpcyjnej w Podlaskich Zakładach Zbożowych rolnik otrzymuje około 900 zł netto, natomiast za taką samą ilość pszenicy paszowej dostanie już tylko 800 zł.

– A w żniwa zboże było jeszcze droższe – tłumaczy prezes PZZ. – Za tonę dobrej pszenicy płaciliśmy około 920-930 zł netto, brutto było to ponad 1000 zł. Na cenę rolnicy nie narzekali.

Według szacunków dyrektora Łady, podlaskim gospodarzom udało się skosić przed deszczami około 65 proc. powierzchni zbóż. Natomiast od 7 do 10 proc. zboża może ciągle jeszcze pozostawać na polu.

Z kolei według szacunków Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, rolnicy nie zebrali jeszcze ok. 3-5 proc. zbóż.

Jak ocenia Andrzej Markowski, specjalista ds. zbóż z PODR w Szepietowie, na polach pozostała głównie pszenica jara i mieszanki zbożowe. Te zboża były koszone później – wynikało to z terminu agrotechnicznego.

Plony zbóż

Według wstępnych szacunków PODR w Szepietowie tegoroczne plony zbóż przedstawiają się następująco:

- żyto – 2,52 tony z hektara
- pszenica – 3,38 t/ha
- pszenżyto – 2,97 t/ha
- jęczmień ozimy – 3,44 t/ha
- owies – 2,64 t/ha
- pszenica jara – 3,15 t/ha
- jęczmień jary – 3,06 t/ha
- mieszanka zbożowa – 2,91 t/ha.

Plony są wyższe

– Niepokojące jest to, że drugi raz z rzędu zdarza się tak, że podczas żniw mamy do czynienia z falą opadów – mówi Andrzej Markowski. – Deszcze nie padały dzień czy dwa, ale kilka dni, skutecznie uniemożliwiając zebranie ziarna. Podobnie było w minionym roku.

Gdyby nie zła pogoda podczas żniw, rolnicy mieliby w tym roku powody do zadowolenia, bo plony – prawie wszystkich zbóż – są sporo wyższe niż przed rokiem (na przykład pszenicy ozimej rolnicy zebrali średnio o 2,7 q z ha więcej, a jarej o 2,8 q z ha).

– Ten rok był bardzo dobry do wzrostu roślin – tłumaczy Andrzej Markowski. – Było dużo wody, ciepło, ale nie za gorąco.

reklama



Projekt „Do nowej roli – reorientacja zawodowa kobiet odchodzących z rolnictwa"

Polska Grupa Doradcza Sp. z o. o. w Białymstoku organizuje bezpłatne szkolenia dla kobiet odchodzących z rolnictwa z powiatu sejneńskiego, suwalskiego i łomżyńskiego w związku z realizacją projektu: „Do nowej roli - reorientacja zawodowa kobiet odchodzących z rolnictwa".

Proponowane szkolenia:

1. **Opiekunka dziecięca** (Łomża i Suwałki)
2. **Ogrodnik terenów zieleni z prawem jazdy kat. B** (Łomża i Suwałki)
3. **Pracownik biurowy z obsługą komputera** (Łomża i Suwałki)

ORGANIZATOR – Polska Grupa Doradcza Sp. z o.o.
w Białymstoku, ul. Gen. W. Andersa 38, tel. **85 662 33 25**
Więcej informacji: **www.polskagrupa.pl**

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI · PGD Polska Grupa Doradcza · UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

R10696712W01A



Projekt „Nowy zawód – nowe możliwości"

Polska Grupa Doradcza Sp. z o. o. w Białymstoku organizuje bezpłatne szkolenia dla osób odchodzących z rolnictwa z województwa podlaskiego w związku z realizacją projektu „Nowy zawód – nowe możliwości".

Proponowane szkolenia:

1. **Operator koparko – ładowarki** (Białystok i Suwałki)
2. **Przedstawiciel handlowy z prawem jazdy kat. B** (Białystok i Łomża)
3. **Kierowca kat. C+E (kurs + kwalifikacja wstępna)** (Łomża i Suwałki)
4. **Sprzedawca z obsługą komputera i kasy fiskalnej** (Suwałki)

ORGANIZATOR – Polska Grupa Doradcza Sp. z o.o.
w Białymstoku, ul. Gen. W. Andersa 38, tel. **85 662 33 25**
Więcej informacji: **www.polskagrupa.pl**

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI · PGD Polska Grupa Doradcza · UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

R10952612W01A

REORIENTACJA
wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa



ZAPRASZAMY NA BEZPŁATNE SZKOLENIA

Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie w ramach realizacji projektu „Reorientacja – wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa", realizowanego w ramach działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki zaprasza do udziału w bezpłatnych szkoleniach połączonych z indywidualnym i grupowym doradztwem zawodowym.

Jeżeli jesteś rolnikiem lub domownikiem ubezpieczonym w KRUS, mieszkającym na terenie województwa podlaskiego i interesuje Cię podjęcie pracy poza rolnictwem, powinieneś zadbać o swoje kwalifikacje zawodowe i przygotować się do poszukiwania nowej pracy.

Sprawdź, czeka na Ciebie bogata oferta szkoleniowa.
Jeżeli chcesz wziąć udział w szkoleniach zapoznaj się z regulaminem rekrutacji dostępnym na stronie internetowej www.odr.pl i wypełnij kartę zgłoszeniową, a następnie przekaż pocztą lub osobiście do Biura Projektu:

Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie
18-210 Szepietowo
tel. 86 275 89 27

Projekt skierowany jest do rolników i domowników zgodnie z definicją przyjętą w Ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 1991 nr 7 poz. 24 z późniejszymi zmianami), zamieszkałych na terenie województwa podlaskiego.

A10531012W01a

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI · UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Konkursy >> Laureaci konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne" dobrze wiedzą, że...

Opłaca się stawiać na bezpieczeństwo

Jolanta i Adam Kochańscy z Jasionóweczki (gm. Jasionówka) mają najbezpieczniejsze gospodarstwo w województwie podlaskim.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Fot. KRUS Białystok



Jolanta i Adam Kochańscy odbierają nagrodę od Barbary Sołomiewicz, dyrektorki Oddziału Regionalnego KRUS w Białymstoku

Rolnicy ci wygrali wojewódzki etap (organizowanego przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego) konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne". Teraz będą reprezentować nasze województwo w finale krajowym i walczyć o nagrodę główną – ciągnik. Zarówno państwo Kochańscy, jak i inni rolnicy biorący udział w konkursie, tłumaczyli, że w ich gospodarstwach bezpieczeństwo pracy zawsze znajduje się na pierwszym miejscu. Podkreślali, że naprawdę warto pracować bezpiecznie. Myśli tak coraz więcej gospodarzy i to nie tylko tych, którzy startują w konkursach organizowanych przez KRUS. I widać tego efekty.

Coraz mniej wypadków

Ze statystyk KRUS wynika, że w ostatnich latach liczba wypadków (zgłaszanych do tej instytucji) systematycznie maleje. Co roku jest ich mniej od 6 do 8 proc. O ile jeszcze dwa lata temu w województwie podlaskim rolnicy zgłosili do KRUS 2214 wypadków, to w minionym roku było ich już 2074.

– A więc, widać, że rolnicy pracują coraz bezpieczniej – mówi Joanna Rogucka, zastępca dyrektora Oddziału Regionalnego KRUS w Białymstoku.

Jak dodaje, składa się na to kilka czynników. Przede wszystkim rośnie świadomość mieszkańców wsi. Rolnicy inwestując i modernizując swoje gospodarstwa biorą pod uwagę aspekty bezpieczeństwa. Utwardzają ciągi komunikacyjne, kupują nowoczesny sprzęt i maszyny, które mają już takie rozwiązania technologiczne (osłony, specjalne zabezpieczenia), że uniemożliwiają np. włożenie ręki w tryby. Daje się także zauważyć wzrost świadomości wśród rolników związanej z bezpieczeństwem ich najbliższych.

– Dzisiaj jadąc przez podlaską wieś widzimy wyodrębnione i odgrodzone części rekreacyjne – te, w których się mieszka i odpoczywa – dodaje Joanna Rogucka. – Dzisiaj dziecko już tak ławo nie wbiegnie pod wyjeżdżającą maszynę.

Pomogły unijne dotacje

Również Mieczysław Baszko, wicemarszałek woj. podlaskiego zauważył, że bezpiecznych gospodarstw jest coraz więcej. Teraz na wsi mamy inne warunki.

– A żeby rolnik mógł pracować bezpiecznie, potrzebne są dwie rzeczy: dobry sprzęt i odpowiednie podejście do kwestii bezpieczeństwa – stwierdził Mieczysław Baszko.

Dodał, że podlascy rolnicy dysponują coraz lepszym sprzętem, często kupują go za fundusze unijne. Pod tym względem nasi gospodarze znajdują się w krajowej czołówce.

Rolnicy często padają

Z danych KRUS wynika, że w ubiegłym roku najwięcej zgłoszonych wypadków w rolnictwie w województwie podlaskim – ponad 40 proc. stanowiły upadki (na powierzchniach płaskich, z wysokości, z maszyn). Często przyczynia się do tego pośpiech, nieuwaga, złe obuwie. Następną grupę stanowią wypadki z udziałem zwierząt (uderzenia, przygniecenia, pogryzienia przez zwierzęta). W województwie podlaskim w minionym roku stanowiły one 19 proc. wszystkich wypadków. Dla porównania – w skali kraju tego typu wypadki stanowiły 11,6 proc. Jest to związane ze specyfiką produkcji rolniczej w regionie północno-wschodnim – Podlasie od lat jest zagłębiem mleczarskim.

Trzecią grupę stanowią pochwycenia i uderzenia przez ruchome części maszyn i urządzeń (11 proc.). Ciągle jeszcze zdarza się, że podczas prac polowych górę bierze pośpiech, nieuwaga, lekceważenie podstawowych zagrożeń – np. rolnicy próbują naprawiać maszyny przy włączonym napędzie.

– W takiej sytuacji o wypadek jest bardzo łatwo – podsumowuje Joanna Rogucka. ▲

Fot. B. Kociakowska

Jolanta i Jan Monach z Kobylanki (gm. Michałowo) w etapie wojewódzkim konkursu zajęli 2. miejsce

Fot. B. Kociakowska

Trzecie miejsce w konkursie „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne" przypadło Dorocie i Mirosławowi Czarnieckim ze Żłobina (gm. Krasnopol)

Aktualności >> W tym roku znowu uprawy zostały porażone zarazą ziemniaczaną

Ziemniaki są tanie, choć jest ich mało

Zbiory ziemniaków znowu zapowiadają się niższe. Systematycznie bowiem zmniejsza się powierzchnia ich upraw, a rolnicy nie chronią swoich plantacji przed chorobami.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Fot. Archiwum



Dzisiaj rolnicy uprawiają ziemniaki prawie wyłącznie na własne potrzeby. Rzadko się zdarza, by powierzchnia ziemniaczanej plantacji przekraczała 20 arów.

Można powiedzieć, że w województwie podlaskim rolnicy uprawiają już ziemniaki wyłącznie na własne potrzeby – mówi Eugeniusz Stefaniak z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. – Trudno znaleźć plantację o powierzchni większej niż 20 arów.

Nie dbają o uprawy

A uprawiając ziemniaki na własne potrzeby, nikt nie przykłada się do odpowiedniej pielęgnacji takiej plantacji. Rolnicy nie odnawiają materiału siewnego, nie sięgają po nowe odmiany. Z reguły gospodarze też nie pryskają swoich upraw, nie chronią przed chorobami – w tym przed najgroźniejszą zarazą ziemniaczaną. A ciepłe i wilgotne lata (jakie ostatnio często się trafiają) to doskonałe warunki do jej rozwoju.

– I wysadzając ziemniaki wiosną rolnicy najczęściej nie podkiełkowują ich – dodaje Eugeniusz Stefaniak.

Można oszukać zarazę ziemniaczaną

Tymczasem ten prosty zabieg pozwoliłby, zwłaszcza w przypadku wczesnych odmian, ziemniakom podrosnąć, zanim zaatakowałaby je zaraza ziemniaczana. W ten sposób mogłyby „uciec" przed zarazą. Jak tłumaczy specjalista z PODR w Szepietowie, jeśli sadzimy ziemniaki nie podkiełkowane, wówczas okres największego nasilenia zarazy ziemniaczanej przypada właśnie na fazę ich wzrostu.

– W tym roku rolnicy mają również problem z nadmiernym zachwaszczeniem ziemniaczanych plantacji – zauważa Eugeniusz Stefaniak. – Aby tego uniknąć, należało wcześniej stosować ochronę mechaniczną lub chemiczną. Teraz już trudno z tym cokolwiek zrobić. Najrozsądniejszym wyjściem jest skoszenie chwastów

Na razie nie zarabiają

Dlaczego, skoro ziemniaków jest mało, ich ceny są niskie? W województwie podlaskim ceny ziemniaków na targowiskach w minionym tygodniu wahała się najczęściej od 30 do 50 gr za kilogram. Natomiast na Podlaskim Centrum Rolno-Towarowym w Białymstoku cena ziemniaków (według notowań z 24 sierpnia) wahała się w granicach 0,40-0,50 gr (6-8 zł za piętnastokilogramowy worek).

Według wyliczeń analityków Banku Gospodarki Żywnościowej, w tym roku, w lipcu, ceny młodych ziemniaków były o kilkadziesiąt procent niższe niż przed rokiem.

Nie ma na co czekać

Już na początku września podlascy gospodarze powinni zacząć kopać wczesne odmiany ziemniaków.

– Ci którzy mają odpowiednie warunki do przechowywania, nie mają na co czekać – mówi Eugeniusz Stefaniak.

Jak tłumaczy, jeśli bulwy będą pozostawały w ziemi, będą w dalszym ciągu rozwijały się choroby.

A jakie mogą być w tym roku plony ziemniaków?

– Nie wiem, czy ze wczesnych odmian rolnikom uda się zebrać 17 ton z hektara – mówi specjalista z Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Dodaje, że podlascy gospodarze dotychczas zazwyczaj uzyskiwali plony rzędu 19-20 ton z hektara, a bywało, że i ponad 20 ton.

Krótko

Kukurydzy nie zabraknie
W tym roku można spodziewać się dobrych zbiorów kukurydzy. Prawdopodobnie wyniosą one 3 mln ton, wobec 2,1 mln ton w ubiegłym roku – poinformował rzecznik prasowy Polskiego Związku Producentów Roślin Zbożowych Tadeusz Szymańczak. Jak zaznaczył, wysokość zbiorów i plonów będzie różna w poszczególnych regionach. Najlepszych można oczekiwać na południu Polski, najmniejszych – na północy. Kukurydzę zasiano w tym roku na powierzchni ok. 1 mln ha, z czego kukurydza z ok. 450 tys. ha zostanie przeznaczona na paszę, reszta zaś – na ziarno, z którego m.in. wyrabia się mąkę, kasze itp.

opr. (d)

reklama



B10764912W01a

reklama



Test >> W salonach dealerskich dostępna jest już japońska „wyścigówka"

Zapewnia dużą frajdę z jazdy



Fot. P. Puzio

Ostre linie, duży rozstaw kół i niskie nadwozie mogą się podobać



Fot. P. Puzio

Mała kierownica dobrze leży w dłoniach

GT86 jest pierwszą od lat sportową Toyotą. Ma klasyczne nadwozie, 200 KM mocy i tylny napęd. Dobrze sprawdza się i na torze, i na szosie.

Ocena

Plusy:
- atrakcyjna sylwetka,
- bardzo dobre właściwości jezdne,
- wysoka jakość wykończenia wnętrza.

Minusy:
- anachroniczny wyświetlacz na konsoli centralnej,
- mała ilość miejsca z tyłu.

Nowa Toyota nawiązuje do słynnej Corolli Levin AE86 – coupe z napędem na tył, które upodobali sobie japońscy miłośnicy driftingu, czyli jazdy długimi poślizgami. GT86 opracowano wspólnie z Subaru, który oferuje je pod nazwą BRZ.

Toyota odpowiadała za projekt techniczny, sześciostopniową skrzynię biegów i stylistykę. Subaru dostarczyło dwulitrowy silnik z czterema cylindrami w układzie boxer.

Typ silnika sprawia, że samochód ma nisko położony środek ciężkości, a bardzo dobre rozłożenie masy (53 proc. przód, 47 proc. tył), napęd na tył i blokada mechanizmu różnicowego obiecują dobre prowadzenie. Przy długości 4,2 m GT86 to jedno z najbardziej zwartych czteromiejscowych aut sportowych.

Benzynowy silnik Toyoty ma 200 KM mocy i 205 Nm maks. momentu obrotowego. Sprint od 0 do 100 km/h trwa 7,6 s., a prędkość maksymalna to 226 km/h. Osiągi GT86 nie są powalające, ale wystarczą, by czerpać sporą przyjemność z jazdy. Zwłaszcza, że auto pozostaje stabilne nawet przy wyższych prędkościach.

Prawdziwa zabawa zaczyna się jednak na torze. Na obiekcie w Poznaniu mogliśmy się przekonać, że sportowa Toyota świetnie nadaje się do jazdy bokiem. Podcięcie gazem na łuku i GT86 wpada w lekką nadsterowność. Kontra i prawa noga – to narzędzia kontroli toru jazdy.

Wolnossący silnik płynnie dostarcza mocy, a sportowy układ kierowniczy pozwala na wyczucie auta. Co ważne, hamulce nie tracą swoich właściwości nawet po rozgrzaniu, a seryjne układy stabilizacji toru jazdy i kontroli trakcji można wyłączyć.

Ceny GT86 zaczynają się od 129.900 zł. Samochód ma w standardzie m.in. klimatyzację, sześć poduszek powietrznych i aluminiowe felgi. Subaru BRZ nie jest oferowane w Polsce, ale zagranicą jego ceny sięgają 180 tys. zł. Od Toyoty droższe jest też BMW serii 1.

(ppu)



Fot. P. Puzio

Na tylnej kanapie jest dość ciasno

Nowość >> W niemieckim samochodzie zmienił się nie tylko wygląd zewnętrzny

Sportowe Audi R8 teraz jest jeszcze mocniejsze

Produkowany od 2007 r. supersamochód spod znaku czterech pierścieni przeszedł modernizację. Zmienił się przede wszystkim wygląd przedniego zderzaka, a w przednich i tylnych reflektorach pojawiły się diody LED.

Audi R8 nadal ma dwa miejsca, centralnie umieszczony silnik i napęd na obie osie typu quattro.

Pojawiła się nowa flagowa wersja V10 Plus. Samochód ten napędzany jest wzmocnionym, wolnossącym silnikiem V10 o pojemności 5,2 l z bezpośrednim wtryskiem. Ma on 550 KM mocy i 540 Nm maks. momentu obrotowego.

Z tą jednostką oraz dwusprzęgłową skrzynią automatyczną o siedmiu przełożeniach – to kolejna nowość – Audi R8 przyspiesza od 0 do 100 km/h w 3,5 s. Prędkość maksymalna to 317 km/h.

(dko)



Fot. Audi

Zmodernizowane Audi R8 pojawi się w salonach pod koniec roku

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
- blacharnia i lakiernia
- serwis mechaniczny
- oryginalne części i akcesoria
TOP AUTO, Krupniki 25
www.topauto.com.pl , tel. (85) 671 20 06

Krótko

Kobiet za kierownicą przybywa – coraz więcej Polek ma prawo jazdy. Centralna Ewidencja Pojazdów i Kierowców podaje, że coraz większy odsetek zmotoryzowanych w naszym kraju to kobiety. Informuje o tym „Dziennik Gazeta Prawna". Pod koniec 2001 r. tylko 902 tys. Polek miało prawo jazdy, w grudniu 2011 r. było ich już prawie 7 mln. Jak podaje CEPiK, pod koniec 2011 r. w Polsce prawo jazdy posiadało ponad 20 mln osób (w tym 44 proc. kobiet). Najpopularniejsze uprawnienia kat. B miało 17,6 mln osób (w tym 40 proc. kobiet). Kobiety jeż- dżą bezpieczniej niż mężczyźni. Jak wynika z policyjnych statystyk, spowodowały one 19,9 proc. wszystkich wypadków w ubiegłym roku. **(dko)**

Będzie można rejestrować auta z kierownicą z prawej strony. Projekt przepisów, zezwalających na rejestrację w naszym kraju tzw. anglików, jest już gotowy. Urzędnicy Ministerstwa Transportu oceniają, że wprowadzenie ich w życie zajmie kilka miesięcy. Gdy zaczną obowiązywać, w Polsce będzie można rejestrować samochody z kierownicą po prawej stronie, ale tylko osobówki oraz pojazdy o specjalnym znaczeniu dla gospodarki. Są to m.in. śmieciarki czy samochodowe żurawie. Przed rejestracją trzeba będzie jednak dostosować reflektory i lusterka do ruchu prawostronnego. Konieczne będzie badanie techniczne, by to potwierdzić. Zmianę prawa wymusiła Komisja Europejska. **(dko)**

Volkswagen szykuje siódme wcielenie Golfa. Kompaktowy samochód jest od lat najpopularniejszym autem niemieckiej firmy. Od 1974 r. na drogi wyjechało prawie 29 mln Golfów. Siódma generacja tego auta będzie miała 4,25 m długości, o 6 cm więcej od poprzedniej. Większy będzie też rozstaw osi, co pozwoli na powiększenie kabiny. Pojemność bagażnika wyniesie 380 l. Golf VII powstaje na platformie podłogowej MQB – tej samej, którą zastosowano w nowym Audi A3 i Seacie Leonie. Pozwala to na zmniejszenie kosztów produkcji, a także obniżenie masy auta. Dzięki temu nowy Golf ma zużywać mniej paliwa niż poprzednik. Jego premiera na początku września. **(dko)**

Poradnik >> Jednoślady możemy przewieźć samochodem na trzy sposoby:

Rowery na dachu, haku lub na klapie



Fot. P. Walczak

Dobrej jakości uchwyty nie powinny puścić nawet przy dużych prędkościach. Jednak z rowerami na dachu powinniśmy jechać wolniej niż pozwalają przepisy.



Fot. Renault

Jeśli zdecydujemy się na bagażnik na hak, do dyspozycji zostaje nam dach – możemy więc przymocować tutaj dodatkowy kufer na bagaże

Przed zakupem bagażnika do przewozu jednośladów należy sprawdzić – jeszcze w sklepie – czy na pewno będzie pasował do naszego auta.

Piotr Walczak
pwalczak@prasapodlaska.pl

Bagażniki dachowe najłatwiej zamontować na samochodach typu kombi, które posiadają fabryczne relingi dachowe. Wtedy potrzebne są tylko specjalne belki, najlepiej stalowo-kompozytowe albo aluminiowe oraz sam bagażnik – mówi Bartosz Radziwonowski z Norauto w Białymstoku. – Jeżeli auto nie ma relingów, trzeba kupić cały system bazowy oraz oczywiście bagażnik.

Bagażniki bazowe – tzw. bazy – kosztują od 200 do 900 zł. W ich skład wchodzą belki, stopy – czyli elementy łączące je z nadwoziem – oraz zestaw dopasowujący. Przed zakupem trzeba sprawdzić, czy samochód posiada fabryczne otwory do zamontowania bazy.

Jak wyjaśnia Robert Senczek ze sklepu Taurus, różnica między montażem bagażników bazowych do aut z otworami i bez jest taka, że w pierwszym przypadku producent auta przewidział, w którym miejscu bagażnik ma się znajdować. Brzmi to banalnie, ale jeśli nie mamy otworów, sami musimy dokładnie wymierzyć, gdzie zamontować bazę. Zazwyczaj metalowymi łapkami zahaczamy ją o otwory drzwiowe. Nie powinno być to trudne, bo dokładne wskazówki co do tego znajdziemy w instrukcjach obsługi. Najczęściej w zestawie są też miarki do mierzenia.

Cena odgrywa dużą rolę

Najtańsze belki poprzeczne kupimy już za około 100 zł, ale niska cena idzie często w parze ze słabą jakością. Może się okazać, że będzie to zakup na jeden sezon. Przyzwoite belki kosztują przynajmniej od 300 zł w górę, powinny posłużyć nam kilka lat.

Najtańszy bagażnik dachowy/uchwyt rowerowy – do przewiezienia jednego bicykla – dostaniemy za około 40 zł, ceny sięgać mogą do ponad 100 zł. Jeśli chcemy kupić solidny bagażnik na kilka rowerów, musimy liczyć się z wydatkiem nawet 500 zł.

Dobrze będzie zdecydować się na bagażnik, który jest zamykany na klucz. Będziemy wtedy bardziej spokojni, jeśli z trasy zjedziemy na obiad do przydrożnego baru.

Łatwy montaż

Na dachu możemy przewieźć do sześciu rowerów. Ograniczeniem jest wielkość i nośność dachu. Zazwyczaj, na dachu przeciętnego samochodu, przewozi się maksymalnie cztery jednoślady. Montaż takiego bagażnika nie jest skomplikowany, wystarczy kierować się instrukcją obsługi zamieszczoną na opakowaniu. Czynność ta zajmuje zazwyczaj około pół godziny, jeśli mamy nieco wprawy i zdolności manualnych. Bagażniki dachowe składają się z szyn, na które wstawia się rower, mocuje się go szczękami do ramy, dodatkowo koła przymocowuje się pasami albo taśmami.

Jacek Radosz, dyrektor ds. handlowych w firmie Taurus, zajmującej się dystrybucją m.in. bagażników rowerowych, wyjaśnia, że dobierając uchwyt musimy zwrócić uwagę na takie cechy naszego roweru, jak: wielkość i kształt ramy, jego ciężar, a nawet wysokość opony wraz z felgą – niektóre pasy mocujące koło mogą okazać się za krótkie. Istnieją też rowery, których ramy nie mogą być ściskane szczękami uchwytów rowerowych. Trzeba wówczas wybrać inne rozwiązanie – np. uchwyt rowerowy chwytający za widelec.

Co ważne przy przewożeniu kilku rowerów – największe należy umieścić od zewnątrz lub naprzemiennie z małymi. Najważniejsze to nie ustawiać ciężaru nieproporcjonalnie po którejś stronie, bo to zaburzy sterowność auta.

Trzeba być ostrożnym

Bezpieczne, dobrej jakości uchwyty nie powinny puścić nawet przy dużych prędkościach. Jednak jadąc z rowerami powinniśmy zachowywać nieco mniejszą prędkość niż pozwalają na to przepisy i warunki jazdy.

Zdaniem Witolda Rogowskiego, eksperta ProfiAuto, powody są co najmniej dwa. Pierwszy to właśnie kwestia mocowania, które przy dużych prędkościach i w momencie gwałtownego hamowania czy kolizji jest bardziej narażone na uszkodzenie i nieutrzymanie rowerów. Drugi to opory powietrza. Wyjeżdżając zza ekranów dźwiękochłonnych, ciężarówek, autobusów albo ściany lasu powinniśmy być przygotowani na boczne uderzenie wiatru.

– Rowery na dachu działają trochę jak żagiel. Podwyższony środek ciężkości i ich powierzchnia powodują, że nagłe uderzenie bocznego wiatru jest bardziej niebezpieczne niż kiedy jedziemy bez nich – mówi Rogowski. – Jadąc z rowerami radziłbym więc też bardziej uważać w zakrętach. Zachowanie auta można porównać trochę do sytuacji, w której zamieniamy samochód sportowy na terenowy. Technika jazdy musi być po prostu nieco inna.

Poruszając się z rowerami na dachu musimy też pamiętać, że nie wjedziemy autem do niektórych parkingów podziemnych. Podkreślmy przy tym, że zalet uchwytów rowerowych na dach jest dużo. Przy takim przewożeniu jednoślady nie zasłaniają świateł i rejestracji. Co więcej, mamy normalną widoczność przez tylną szybę. Nie ma ryzyka, że porysujemy karoserię.

Uwaga na lakier

Inne rozwiązanie to bagażniki na klapę. W tym przypadku odpadają auta z nadwoziem sedan. Taki bagażnik sprawdzi się w hatchbackach, kombi albo minivanach.

Montaż bagażników na klapę jest łatwiejszy i szybszy niż dachowych. Także rowery łatwiej jest tutaj przymocować, gdyż nie trzeba podnosić ich na wysokość dachu. Trzeba pamiętać, że w takim przypadku obciążony zostaje tył pojazdu i zmienia się jego środek ciężkości. Dlatego jazda wymaga przyzwyczajenia. Mimo że opór powietrza będzie większy niż w przypadku przewożenia rowerów na dachu, to samochód zachowa większą stabilność.

Z powodu wystających po bokach części rowerów, w kabinie jest głośniej – szczególnie przy większych prędkościach. Co więcej, montując tego typu bagażnik trzeba być ostrożnym. Można bowiem uszkodzić szybę lub porysować lakier w okolicach tylnej klapy.

Aby nie uszkodzić klapy, na takim bagażniku przewieziemy zwykle od dwóch do trzech rowerów o łącznej masie nieprzekraczającej 45 kg. Przeznaczone są one raczej do rowerów męskich, z ramą, bo rowery mocuje się za ramę. Chcąc umieścić na nich damki, musimy dokupić tzw. adaptery. To dodatkowy koszt 100-150 zł. Za sam bagażnik zapłacimy od 150 zł, w zależności od producenta i liczby rowerów, które się w nim mieszczą.

Dobrze upewnić się, że po założeniu na taki bagażnik rowerów, nie są zasłonięte światła oraz tablica rejestracyjna.

Kolejny możliwy wybór to platformy/stojaki montowane na haku. Jest to opcja przeznaczona raczej do większych aut. Na takich bagażnikach także można przewieźć od jednego do czterech rowerów. Są też uchwyty rowerowe na hak zawieszane, tzw. widełki. Zaletą obu jest szybki i łatwy montaż i demontaż. Wystarczy kilkanaście minut. Mniejsze niż w przypadku bagażników montowanych na klapę jest też ryzyko zarysowania lakieru auta.

Kłopoty z parkowaniem

Kolejnym plusem takiego wyboru jest niewielki opór powietrza podczas jazdy oraz brak konieczności podnoszenia rowerów na dużą wysokość. Do tego, dzięki systemowi odchylania – dobrze będzie zapytać przed zakupem, czy taki jest – możliwe jest otwieranie bagażnika samochodu. Zarówno w przypadku bagażnika na klapie, jak i na haku, należy pamiętać, że wydłuży on tył auta. Podczas parkowania nietrudno zatem o stłuczkę.

– Podobnie jak przy bagażnikach na klapę, tył pojazdu jest obciążony, więc podnosi się jego przód. Przy tego typu bagażnikach łatwiej jest przewieźć rowery bez ramy, bo stoją one na platformie – tłumaczy Bartosz Radziwonowski. – Z reguły tylne lampy i tablica rejestracyjna będą tutaj zasłonięte. Dlatego często niezbędny jest zakup adaptera, na którym będą światła oraz miejsce na przyczepienie tablicy rejestracyjnej.

Ceny takich, najprostszych bagażników – platform i zawieszanych, bez dodatkowych świateł, startują od około 150 zł. Ale i tutaj cena idzie w parze z jakością, więc nie warto zbytnio oszczędzać.

Platformy na hak są droższe od uchwytów zawieszanych. Te na trzy rowery, solidne, markowe, z miejscem na tablicę rejestracyjną i światłami kosztują zwykle w granicach 700-900 zł, choć są i droższe. Porządne uchwyty – tzw. widełki – kupimy za 450-600 zł.

Bagażniki zawieszane są mniej komfortowe i bezpieczne od platform. Rowery wiszą na nich, więc podczas jazdy się kołyszą, kierowca zmuszony jest skupiać się na tym, czy jednoślady pozostają na swoim miejscu. Na platformy – jak wspomnieliśmy – trzeba przeznaczyć więcej gotówki, ale są to bagażniki bardziej stabilne, przewóz rowerów jest bardziej bezpieczny. Nieco gorzej może być tutaj z parkowaniem, bo platformy bardziej wydłużają auto niż „widełki".

Zużycie paliwa

Jak mówi Jacek Radosz, według badań przeprowadzonych przez niemiecki ADAC, przy przewożeniu trzech rowerów zużycie paliwa najbardziej wzrasta, kiedy wykorzystujemy bagażnik na tylną klapę, a najmniej przy bagażniku mocowanym na haku holowniczym.

Więcej: www.regiomoto.pl

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Auta uszkodzone od 1998, 509 369-157.

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, wysokie ceny, własny odbiór, 507 730-067

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów: rosyjskich, niemieckich, francuskich, japońskich, koreańskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, 10-500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Ciągnik John Dere, 57 KM, stan bdb, zamienię na auto lub motocykl, 12.000 zł, 503 197-291.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Motorynka, mało używana, 950 zł, 536 253-981.

Peugeot Boxer, 1999, 2.5 D, części mechaniczne i blacharskie, od 10 zł, 609 579-945.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 507 730-067.

Skutery Yamaha, Honda, Suzuki, Peugeot, inne marki, używane, w pełni sprawne. 2.200 zł, 696 216-495.

Wózek widłowy, 1994, 2.5 tony, gaz, 8.500 zł, 663 460-468.

Audi A2, 2004, 1.4 TDI, ABS, 4x PP, klimatronic, serwisowany, zamiana, 24.900 zł, 601 850-700.

Audi A6, 2001, 2.5 D, kombi, stan bdb, 12.500 zł, 503 830-122.

Audi TT, 1999, 1.8, bezwypadkowy, 200 KM, pełna opcja, zamiana, 21.900 zł, 601 850-700.

BMW E30, 1992, 1.8 B, stan bdb, zarejestrowany, wspomaganie, elektryka, c. zamek, 4.500 zł, 696 216-495.

Daewoo Lanos 2003/04, gaz, uszkodzony przód, jeżdżący, stan bdb, 67 tyś km, 3.200 zł, 509 369-157.

Daewoo Matiz, 2001, I wł., 109 tyś km, salon, 4.200 zł, 503 447-663.

Fiat Ducato, 1998, 2.8 TD, max blaszak, stan bdb, 10.500 zł, 790 818-292.

Fiat Panda, 2006, 1.3 D multijet, 118 tyś km, 11.300 zł, 503 447-663.

Fiat Stilo, 2004, 1.9 TD, bezwypadkowy, klima, ABS, 6x PP, 5 drzwi, 13.900 zł, 601 850-700.

Ford Galaxy, 1.9 TDI, 110 KM, perfekcyjny stan, 10.500 zł, 501 721-142.

Ford Galaxy, 1999, 2.3 B+ gaz, klima, stan bdb, 9.400 zł, 601 276-994.

Ford Scorpio, 1998, 2.5 TD, w całości lub na części, sprawny, jeżdżący, 2.200 zł, 512 704-152.

Honda Civic, 1992/95, 1.5, automat, klima, elektryka, sedan, I wł., 6.900 zł, 601 850-700.

Hyundai Getz, 1.5 B+ gaz, klima, salon, zarejestrowany, 5 drzwi, 17.500 zł, 696 216-495.

Iveco Daily, 29L12, 2005, I wł., 26.000 zł, 502 412-611.

Kia Karnival, 2002, 2.9 CRDI, 7 osobowy, klima, ABS, elektryka, zamiana, 16.900 zł, 601 850-700.

Kia Rio, 2003, 1.3, I wł., salon, 106 tyś km, 5.400 zł, 503 447-663.

Lublin, 2004, izoterma z agregatem, 10.000 zł brutto, 505 456-149.

Mazda 3, 2004, I wł., stan dobry, 2.3 B+ gaz, pełna opcja, 24.900 zł, 790 818-292.

Mazda Premacy, 2004, 2.0 TD, klima, 4x PP, ABS, bezwypadkowy, serwisowany, zamiana, 17.900 zł, 601 850-700.

Mercedes A klasa, 1.7 CDI, 2002, long, zamiana, 15.600 zł, 604 970-958.

Mitsubishi Pajero, 2.5 TD, składak 1994, 2.200 zł, 889 891-373.

Nissan Almera, 2000/01, diesel, 5 drzwi, klima, ABS, elektryka, wspomaganie, 11.900 zł, 601 850-700.

Opel Astra II, 1998, 1.4 16V, elektryka, wspomaganie, 5.200 zł, 609 560-431.

Opel Astra, 2005, 1.7 D, salon, 13.700 zł, 501 721-142.

Opel Saab 93, 2003, 2.2 DTI, pełna opcja, alufelgi, sk. serwisowa, stan idealny, zamiana, 17.900 zł, 696 216-495.

Opel Vectra, 2003, 2.2 DTI, c. zamek, radio CD, 168 tyś km, elektryka, podgrzewane fotele, 18.450 zł, (85) 655 02-74, po 18-tej.

Peugeot 407 SW, 2005, 1.6 HDI, ABS, ESP, klima, alufelgi, 20.500 zł, 604 635-521.

Renault Clio, 1997, 1.2, I wł., 130 tyś km, 4.500 zł, 503 447-663.

Renault Kangoo, 2005, 1.5 DCI, oszklony, VAT-1, zarejestrowany, salon, możliwa zamiana, 13.900 zł, 696 216-495.

Renault Kangoo, 2005, 1.5 DCI, oszklony, zadbany, VAT-1, 13.900, 696 216-495.

Seat Ibiza, 1999, 1.4 B, klima, stan idealny, elektryka, wspomaganie, 5.500 zł, 696 216-495.

Seat Ibiza, 1999, 1.4 MPI, niebieski, stan idealny, klima, bezwypadkowy, 5.900 zł, 696 216-495.

Seat Toledo, 1997, 1.6, super stan, 3.200 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia kombi, 2003, klima, salon, 13.400 zł, 501 721-142.

Skoda Fabia, 2001, 1.9 D, serwisowany, 9.500 zł, 504 464-198.

Toyota Avensis, 2.0 TD, zarejestrowany, książką serwisowa, stan idealny, 11.900 zł, 696 216-495.

VW Bora, 1999, 1.6 + gaz sekwencja, 2x PP, wspomaganie, 9.700 zł, 514 348-481.

VW Passat, 1998, 1.9 TDI 110 KM, kombi, stan dobry, bogate wyposażenie, 10.000 zł do neg., 603 612-818.

VW Polo, 1998, 1.6, wspomaganie, 2x PP, c. zamek, alarm, 4 drzwi, 5.900 zł, 601 850-700.

VW Polo, 1999, 1.9 TDI, kombi, 7.600 zł, 606 651-571.

VW Polo, 2005, 1.9 SDI, 3 drzwi, 14.200 zł, 606 651-571.

Eksploatacja >> Niektóre elementy do auta można – w razie ich awarii – kupić po regeneracji

Taniej za części

Naprawa auta przy użyciu regenerowanych podzespołów to sposób na oszczędności bez wielkiego ryzyka.

Na rynku części zamiennych – obok podzespołów oryginalnych i tzw. zamienników – są dostępne także części regenerowane. Oprócz niezależnych warsztatów oferują je także producenci samochodów i wielkie firmy, które przygotowują dla nich podzespoły.

Koncerny prowadzą tzw. programy wymiany, czyli sprzedaż tańszych części po regeneracji pod warunkiem zwrotu zużytego elementu. Regeneracja części to także sposób, dzięki któremu producenci samochodów konkurują z wytwórcami tzw. zamienników.

Producenci samochodów i oryginalnych podzespołów podkreślają, że ich produkt jest taki sam jak nowy element fabryczny, ma taką samą gwarancję, a przy tym jest tańszy od nowego.

– Większość producentów respektuje gwarancję tylko w przypadku montażu regenerowanych części w autoryzowanych zakładach naprawczych – podkreśla Ireneusz Kilinowski, mechanik samochodowy.

Jakość może być gorsza

Regeneracją części zajmują się także producenci tzw. zamienników, oni również dają gwarancję na swoje wyroby.

– Zdarza się jednak, że są to części niższej jakości, wytworzone bez zachowania wszystkich wymogów producenta samochodu – dodaje Kilinowski.

Aby kupić regenerowaną część oryginalną w programie wymiany, trzeba zwrócić uszkodzony element. Musi być on zamiennikiem produktu regenerowanego. Musi też być kompletny i nie może posiadać uszkodzeń, powstałych w wyniku niewłaściwego montażu.

Niedopuszczalne są także uszkodzenia mechaniczne, które nie wynikają z normalnej eksploatacji samochodu, np. powypadkowe czy wynikające z niefachowej naprawy.

Procesowi regeneracji poddawanych jest szereg używanych części samochodowych, ale wiele elementów się do tego nie nadaje. Są to części jednorazowego użytku (np. świece zapłonowe) albo te o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa (np. niektóre elementy układu hamulcowego).

Fot. Bosch



Fabrycznej regeneracji często poddaje się alternatory

Do silnika i zawieszenia

Najczęściej regenerowane są części jednostki napędowej i jej osprzętu, np. cylindry, tłoki, wtryskiwacze, pompy wtryskowe, aparaty zapłonowe, rozruszniki, alternatory, turbosprężarki. Drugą grupę stanowią elementy zawieszenia i układu przeniesienia napędu.

Są to m.in. wahacze, amortyzatory, sprężyny, sworznie, końcówki drążków kierowniczych, półosie czy skrzynie biegów.

Części po regeneracji są tańsze od fabrycznie nowych o 30-60 proc. Wszystko zależy od danego elementu (im bardziej skomplikowany, tym cena rośnie) oraz od firmy regenerującej. Zwykle droższe są podzespoły oferowane przez producentów samochodów.

Najbardziej opłaca się w przypadku diesli

Zakup takich części jest szczególnie atrakcyjny dla właścicieli samochodów z silnikami Diesla z wtryskiem paliwa typu common rail lub pompowtryskiwaczami. Skomplikowana technologia tych układów praktycznie uniemożliwia ich naprawę w warunkach warsztatowych. Natomiast nowe części są bardzo drogie.

Ceny wybranych części regenerowanych są następujące:

- alternator – 350-700 zł,
- przekładnia kierownicza – 400-700 zł,
- rozrusznik – 300-800 zł,
- sworzeń wahacza – 50-100 zł,
- turbosprężarka – 2000-3000 zł,
- tylna belka – 1000-1500 zł,
- wał korbowy – 200-300 zł.

(wir)

Aktualności >> W ostatnich dniach mocno podrożała benzyna. W październiku Pb95 może kosztować już 6 zł za litr.

Drogie tankowanie na koniec wakacji

Jak podaje BM Reflex – firma monitorująca rynek paliw – średnia cena benzyny 95 wynosi 5,85 zł/l, czyli o 13 gr więcej niż przed tygodniem.

Do pobicia kwietniowego rekordu, kiedy za litr Eurosuper płaciliśmy na polskich stacjach średnio 5,89 zł, pozostało już zaledwie 4 gr.

Podrożał także olej napędowy, o 9 gr. Litr diesla kosztuje obecnie 5,76 zł i od najwyższego w tym roku poziomu, notowanego w styczniu, dzieli nas jedynie 5 gr na litrze.

– Rok temu o tej porze ceny spadały, dopiero wrzesień przyniósł podwyżki – komentuje Urszula Cieślak z BM Reflex. Dodaje też, że w najbliższych dniach ceny mogą wzrosnąć średnio o 2-4 gr za litr. Dotyczy to i benzyny, i oleju napędowego.

Trzeba jednak podkreślić, że w ubiegłym tygodniu między stacjami były spore różnice w wysokości podwyżek cen. Niektóre podniosły je o 15 czy 20 gr, inne o 5 gr. Tam, gdzie ceny znacząco wzrosły, nie powinno już być drożej.

Ale na stacjach, które podniosły ceny tylko o kilka groszy, możemy spodziewać się kolejnych wzrostów. Przyczyną drożejącej benzyny i oleju napędowego są wysokie ceny ropy naftowej. Baryłka na giełdzie w Londynie kosztuje około 115 dolarów.

– Jeśli nic się nie zmieni, to w październiku benzyna 95 będzie kosztowała już ponad 6 zł za litr – przewiduje Jakub Bogucki, analityk e-petrol.pl.

Paradoksalnie, kierowcom może pomóc pogłębienie się kryzysu.

– Na przykład bankructwo któregoś państwa czy pojawienie się problemów ze spłatą zadłużenia Grecji zapewne spowodowałoby obniżkę cen ropy – dodaje Bogucki.

Powodów do niepokoju nadal nie muszą mieć kierowcy tankujący autogaz. W ubiegłym tygodniu LPG potaniał średnio o grosz, do poziomu 2,71 zł/l.

(pw)

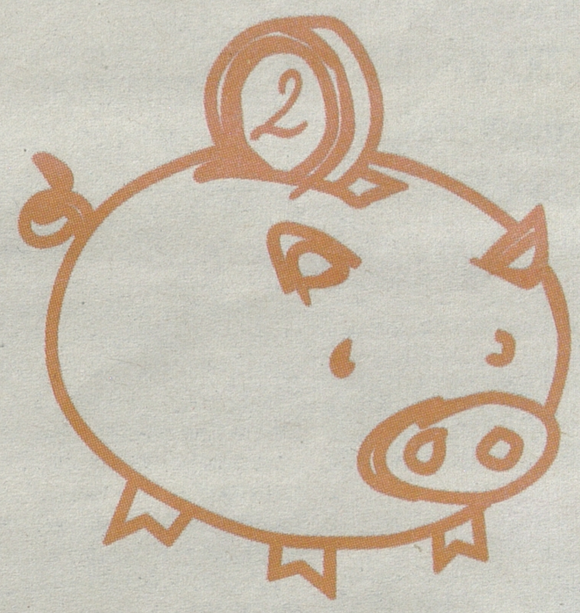
60 lat
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Blisko Was

Prenumerujesz



▲ Codziennie najświeższe informacje z Twojego regionu

▲ Oszczędność – aż do 30% w stosunku do ceny, jaką zapłaciłbyś kupując gazetę w normalnej sprzedaży





▲ Prezenty i niespodzianki, które szykujemy specjalnie dla Prenumeratorów Gazety Współczesnej

– zyskujesz!

WIĘCEJ INFORMACJI:

www.wspolczesna.pl/prenumerata
prenumerata@wspolczesna.pl
telefon: 85 748 95 00

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł. 500-008-130
AUTOZŁOMOWANIE, tel. 665-828-400.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099
LEGALNE złomowanie aut, zaświad. 693-705-805
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85/869-14-31

SPRZEDAM

FIAT Seicento, 2000r. 4100 zł. tel. 784-190-134.
MERCEDES W211 (2002), 606-666-194.
XSARA picasso (2000) 2.0 HDI 8000,- 791367189

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21.00

ATRAKCYJNE pożyczki bez BIK , ZUS, US do 500 tys. zł do 30 lat dla wszystkich. Tel. 608-921-608.

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp. J. Repertorium A 3888/2011, 600-700-304.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
KREDYTY bez BIK, konsolidacje, 536-430-000

POŻYCZKA bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

POŻYCZKA do 40 tys. zł na oświadczenie. 517-161-880.

SZYBKA pożyczka nawet do 5000zł. Zadzwoń 600 400 315

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

NOWY piec Camino 22KW, tel. 507-440-178.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KOSTKĘ granitową z rozbiórki, 503-878-869.
WĘGIEL, EKOGROSZEK, KOKS, PELLET, TRANSPORT 85 663-22-89

NAUKA

BEZPŁATNIE - Policealne Studium Zawodowe (technik administracji, archiwista, bhp, informatyk, rachunkowości), Liceum Ogólnokształcące. Warszawska 2, 85 74 35 106, www.twp.bialystok.pl

TECHNIKUM Mechaniczne –zaoczne, bezpłatne (po ZSZ) Broniewskiego 14 Białystok ogłasza nabór na technika pojazdów samochodowych, tel. (85)651-34-79.

KOREPETYCJE

MATEMATYKA. Tel. 508-165-693.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIMY ZADŁUŻONE MIESZKANIA W BIAŁYMSTOKU DO 60M2 AMICUS. 600473703

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
BLASZAKI, solidne, wzmocnione (85)874-53-66.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl, Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
LETNISKOWĄ, dom, nad jeziorem, 602-650-828
M3, 49 m2 ul.Słowackiego- 504 573 845

NOWE domy w OLMONTACH sprzedam. 605 652 161, www.technibud.pl

RAJGRÓD. DOM drewniany, gospodarczy, działka 2100 m2, 2 ha z dojściem do rzeki Jegrznia - lub zamienię na komfortowe mieszkanie do 60 m2. Ełk lub Augustów. 608-127-563.

STANCJE

POKÓJ studentce. 603-684-301
POKÓJ studentowi, Białystok centrum, (85)742-67-99
POKÓJ studentowi, Białystok Centrum, (85)745-40-83.
POKÓJ uczniom szkoły średniej. 604-561-022.,

WYNAJMĘ

HALA ogrzewana 550m2 +pomieszczenia biurowe 140m2 . 519-155-679
POSIADAM do wynajęcia dwa lokale o powierzchniach 90m2, parter, centrum Suwałk, w pobliżu Urzędu Miasta. tel.: 501-30-40-90
4-POKOJOWE studentom lub rodzinie, ul. Mazowiecka, tel. 669-059-805

PRACA

ZATRUDNIĘ

DAM dobrą pracę szkutnikom laminarzom 698518209

DO zakładu pomnikarskiego, tel. 609-474-268
KIEROWNIKA recepcji z doświadczeniem. 502-377-550.
KUCHARZA/KĘ, pomoc kuchenną - "Biesiadna" ul. Magnoliowa 14, 602-666-589.
OSOBY do rozniesienia ulotek Hajnówka, Bielsk, Łapy, Grajewo 697-668-058
PANA na fermę zwierząt z ok.Suwałk (bez zamieszkania), tel. 607-918-579.
SPEDYTORKĘ do firmy transportowej. Znajomość angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, z praktyką (na stałe). Łapy k/Białegostoku, 698-657-916, 602-557-199.
W gospodarstwie rolnym, proszę dzwonić po godz. 20.00, tel. 86/270-20-30.

ROLNICTWO

KUPIĘ

****
*****BYDŁO każdej kondycji kupi ubojnia. Całe Podlasie. 532-728-536.
****
****UBOJNIA 24 h/dobę kupi bydło każdej kondycji. Całe Podlasie. 502-824-112.

**********BYDŁO** wybrakowane. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, tel. 663-041-519, 695-187-861.
**********SKUP BYDŁA I MACIOR, BEZPOŚREDNIO NA RZEŹNIĘ. DOJAZD. SUWAŁKI, SEJNY, AUGUSTÓW, TEL. 518-229-017.

Chrupek skup bydła pourazowego, odbiór z gospodarstwa właściciela, załatwiamy wszelkie formalności związane z wyrejestrowaniem, pow. zambrowski, wysokomazowiecki i okolice, tel. 660-797-515.
FIRMA KUPI BYDŁO POURAZOWE, DO 8 ZŁ/KG. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA. FAKTURA, TEL. 518-229-128.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, 85/685-22-45.
PRASĘ belującą kupię, tel. 604-104-335.

SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Szybkie płatności! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-020-203, 606-989-887.

SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 2- 8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew.29

SKUP koni oraz bydła rzeźnego, 603-651-516.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty 0,6% m-c.. Przasnysz 692-999-007.
***DOJARKI,** schładzalniki - nowe i używane. Sprzedaż, montaż, tel. 503-797-293, 602-447-223.
BECZKOWÓZ 4000 l. niemiecki. 86 272-48-57.

BYCZKI, mięsne cielęta sprzedam BYKPOL, tel. 534-281-961, 605-887-080.

DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, tel. (87)423-48-77, 603-860-885.
DZIAŁKI 1138m2 warunki zabudowy, media, pilnie sprzedam, gm. Juchnowiec.. 889-395-396

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

PŁUGI: B201 -1500 zł; 3-skibowy, 2 x 2-skibowy. Sieczkarnia Mengele 2000 do naprawy, 6000 zł. 501-322-561.

POŻYCZKI pod zastaw dla rolników i firm. Zastaw zostaje, tel. 514-206-154.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27

SPRZEDAŻ: Jałowic HF hodowlanych, Jałowic i Pierwiastek z Niemiec. Wolne od IBR i BVD. Duży wybór ras. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Selekcje za granicą. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.

WAPNO nawozowe, wysoka jakość. 602-311-222
ZBIORNIKI do mleka, belarki, ciągniki, prasa (duże kostki), 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
LAS, tel. 694-426-665.
SKUP katalizatorów, wysokie ceny. 601-299-454
SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, tel. 608-713-032.

SPRZEDAM

DREWNO opałowe, kominkowe. 509-403-261
ZAMRAŻARKĘ skrzyniową Whirpool, stan bardzo dobry, tel. 500-248-639.

INNE

SKUP złomu 65 -90 gr./kg. Złomowanie pojazdów. 85/663-52-66, 668-432-670.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedz., pon. klima,DVD (85)747-00-01 602-664-771
****ANTWERPIA,** Bruksela,Holandia - wtorek, środa, sobota, niedz., dvd, komfortowe mercedesy, tel. 85/662-16-00, 608-835-822.
BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
BELGIA Holandia sb., nd., pn., wt., 602176530,
BELGIA- sobota wieczór, niedziela. 604-855-461,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303,

USŁUGI

AGD, RTV

TELENAPRAWA LCD, tel. 603-220-913.

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230
ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE 24h auta busy in.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277

BUDOWA, REMONT

* POLBRUK solidnie, tel. 606-910-934..
BUDOWA domów drewnianych, mieszkalnych, letniskowych, tel. (85)655-27-64, 606-133-334.
BUDOWA silosów na kiszonkę (własne szalunki), tel. 605-300-397.
DOMY, dachy, docieplenia, obory. 508-087-748.
DOMY, docieplenia, wykończenia 781-892-292
DOMY, obory, utylizacja eternitu. 505-046-225.
ELEWACJE, ocieplanie domów, regipsy, adaptacje poddaszy, Suwałki, ok., 510-412-369.
GREG -tanio, ładnie i dokładnie, prace wykończeniowe, Łapy -Białystok, 509-849-446.
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628,.
KRYCIE papą solidnie, 516-321-649.
MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003
MALOWANIE dachów, tel. 668-141-137.
OBORY, domy, szamba, roboty wykończeniowe, elektryczne."Anbet" Grajewo., tel. 663-481-621.
PODDASZA, sufity podwieszane, 791-614-288

POLBRUK kompleksowo od 17l. 503-800-815

POLBRUK, granit -kompleksowo 605-371-441

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237
POSADZKI agregatem, tel. 604-400-174.
POSADZKI agregatem, tel. 605-300-397.
POSADZKI agregatem.Tel; 510453001
POSADZKI betonowe, tel. 502-639-995
STUDNIA, pompy ciepła, 604-651-727.
STUDNIE głębinowe tanio,sprawdź 600-772-149
STUDNIE głębinowe, solidnie! 604-677-213
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
SZAMBA betonowe wodoszczelne Transport, montaż. (48)321-53-85, 604-251-341,
TYNKI gipsowe, cementowe. 664-823-107,
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 504-443-259
WYKOŃCZENIA wnętrz, remonty, dociepelnia, rabat na materiały, tel. 692-194-708.

DACHY

DACHY -krycie!! Najtaniej!! 604-590-996.
DACHY, krycie, więźby, 518-213-579.

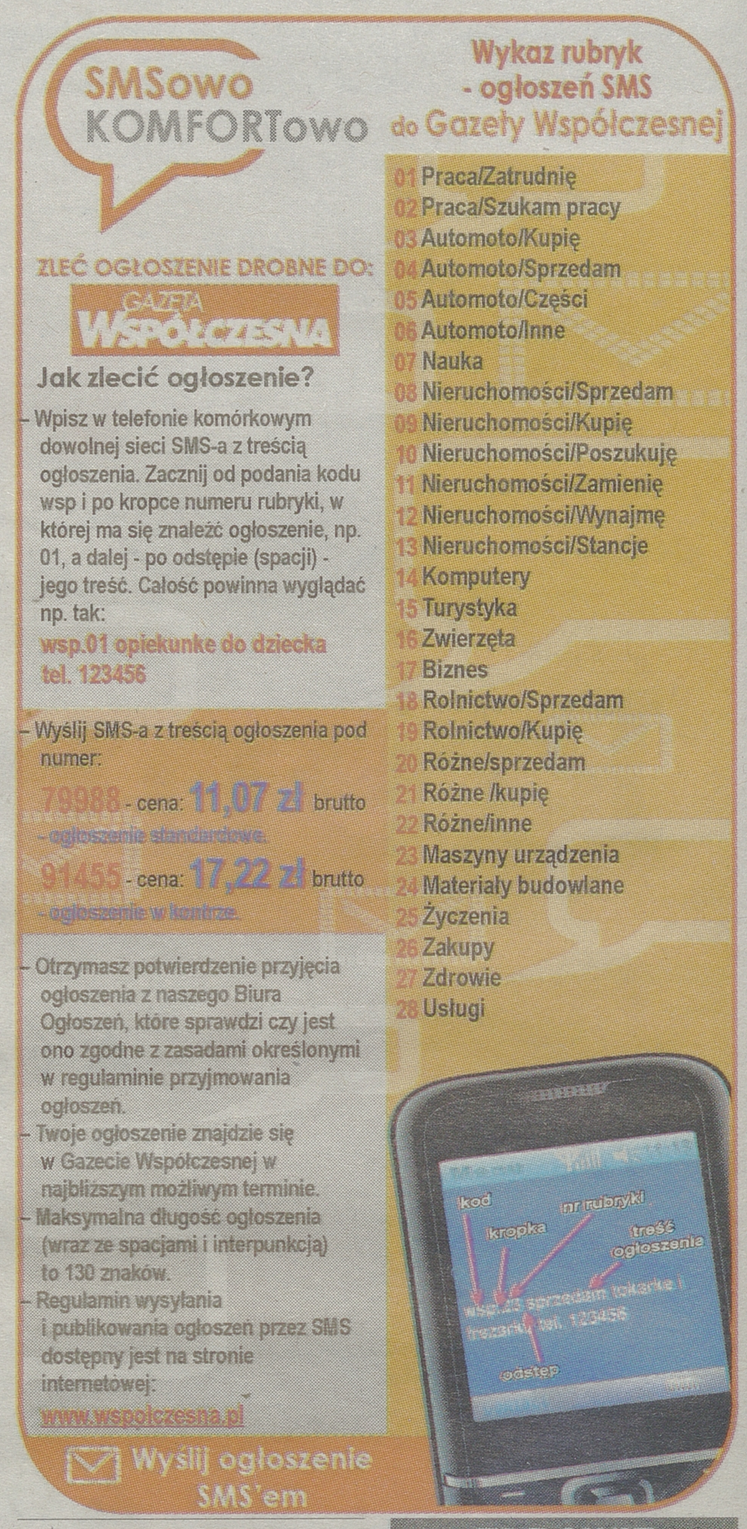
HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66
OCZYSZCZALNIE, odwodnienia, 512-086-437.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

SZAMBA BETONOWE TANIO 532 777 171

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966



OGRODZENIA

POGOTOWIE bramowe autom bramy 856632639

OKNA I DRZWI

OKNA drzwi- najniższe ceny, profesjonalny montaż, 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679
TARCIE trakiem przewoźnym. 504-921-727.
WYSICKANIE soków, owoce/warz. 665-179-836.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI wewnętrzne, remonty, tel. 665-06-39-30.

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne od 5500 zł, kostka granitowa, Boguszewo 7. 601-924-904
OGRODY, trawniki, nawadnianie!!! 604-590-996,
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238
ZŁOM wywiozę wysokie ceny 600-053-544

ZAKUPY

HURTOWNIE

MARS hurtownia odzieży używanej.Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii,Niemiec. B-stok, Kleeberga 22, 85/664-72-11 602-393-013

ZDROWIE

CHIRURG

CHIRURGIA plastyczna, Dr Janusz Greese Łyko, Centrum Med. MEDREX,ul. Krakowska 9, www.medrex.pl, 85 749 94 43, 607 734 083
LASEROWE leczenie żylaków kończyn dolnych z USG Doppler, Centrum Med. MEDREX,ul.Krakowska 9, www.medrex.pl, 85 749 94 43, 607 734 083

GASTROLOG

ENDOSKOPIA, komfortowa gastroskopia przeznosowa Centrum Med. MEDREX. www.medrex.pl, Białystok, Stary Rynek 2, 85 741 15 71, 531 876 999.

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184
GABINET ginekologiczny, Lipowa 6 602-170-344

PSYCHIATRA

"PSYCHIATRYCZNE CENTRUM CHOROSZUCHA"- ALKOHOLOWE ODTRUCIA (TAKŻE DOMOWE,CAŁODOBOWO). ESPERAL (CHIRURG), NERWICE, DEPRESJA, ZABURZENIA SEKSUALNE, SNU, LĘKOWE. PODLEŚNA 16 LOK. 2. (85) 732 77 35, 698-664-783. WWW.CPCHOROSZUCHA.PL

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG psychoterapia 600-957-985
PSYCHOLOG- psychoterapia pomoc 502-546-923

ZWIERZĘTA

MAŁE kotki oddam w dobre ręce, 512-838-351.
MŁODE baranki sprzedam, 505-527-840.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06, e-mail: *ogłoszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*

Grajewo, ul. Wojska Polskiego 6 lok. 25, tel./fax 86 272 89 15

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43, e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97
Suwałki, ul. Mickiewicza 5, lok. 2, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. 3 Maja 31, tel. 87 643 19 97 - WGN Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03, 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - TV Łomża
Mońki, ul. Białostocka 29, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, ul. Pocztowa 3 lok. 5, tel. 29 642 80 34 - Tygodnik Ostrołęcki (wydanie ostrowskie)
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel./fax 86 275 24 08 - Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 - Globtour

www.wspolczesna.pl

OGŁOSZENIE

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W AUGUSTOWIE, ul. Hoża 4

ogłasza przetarg ustny

na ustalenie wartości rynkowej lokalu mieszkalnego przy ul. Chreptowicza 3 m. 35 o powierzchni użytkowej 53,10 mkw. i ustanowienie prawa odrębnej własności aktem notarialnym.

Koszt sporządzenia aktu notarialnego ponosi osoba nabywająca.
Przetarg odbędzie się w dniu **5.09.2012 r. o godz. 12.00** w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej w Augustowie przy ul. Hożej 4.
Cena wywoławcza wynosi **152.000,00 zł**, wadium: **15.200,00 zł.**
Mieszkanie wystawione jest do przetargu w aktualnym stanie technicznym i można je oglądać każdego dnia z udziałem pracownika SM.
Wymagane wadium należy wpłacić na 2 godziny przed przetargiem w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej lub na konto Spółdzielni Mieszkaniowej Nr **04 1020 1332 0000 1302 0027 7202**.
W przypadku odstąpienia przez wygrywającego przetarg od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub odwołania go bez podania przyczyn.
Bliższych informacji udziela dział mieszkaniowy pod nr tel. 87-643-32-16 wew. 35.

R400512W03a

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ełku Adam Ciesielski (tel. (87) 610 90 40) ogłasza, że dnia

24 września 2012 r. o godz. 12:30

w Kancelarii Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ełku, mającego siedzibę przy ul. Chopina 6A, odbędzie się

DRUGA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

zlokalizowanej w województwie warmińsko-mazurskim, powiecie ełckim, gminie Prostki, obrębie Gorczyce, opisanej w księdze wieczystej **KW OL1E/00053491/7** prowadzonej przez **Sąd Rejonowy w Ełku Wydział Ksiąg Wieczystych,** stanowiącej **prawo własności działki gruntu** nr 25/5 o powierzchni 0,4517 ha.

Suma oszacowania wynosi **112 000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **74 666,67 zł.**
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **11 200,00 zł.**
Rękojmia powinna być złożona na **dzień przed licytacją** w gotówce lub książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu, stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.
Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

PKO BP Ełk 78 1020 4724 0000 3002 0007 4336.
Powyższe wartości są wartościami NETTO.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Szczegółowych informacji udziela Komornik pod numerem tel. (87) 610 90 40

www.dawro.pl

R949612Z01a

INFORMACJA

Burmistrz Moniek działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity z 2010 r. Dz. U. Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Mońkach przy ul. Słowackiego 5a, zostały wywieszone w dniu 24 sierpnia 2012 r., na okres 21 dni do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości położonych na terenie miasta i gminy Mońki:

1) **przeznaczonej do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej, części nieruchomości o pow. 25 m² położonej w Mońkach, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 287,**
2) **przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, nieruchomości położonej w obrębie wsi Dziękonie gm. Mońki, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki Nr 66/21 i 66/22.**

R11051712W01a

OGŁOSZENIE

Prezydent Miasta Białegostoku podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1, zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń do 20 września 2012 r. ogłoszenie o przetargu pisemnym nieograniczonym na sprzedaż drzew na pniu, rosnących na części działek oznaczonych nr **1/15** i **1/16**, obr. 22.
Oferty należy składać w Sekretariacie Departamentu Skarbu Urzędu Miejskiego w Białymstoku , ul. Słonimska 1 (pok. 709) do dnia **20 września 2012 r. do godz. 9.00**.
Otwarcie ofert odbędzie się **20 września 2012 r. o godz. 9.15**.
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu oraz projekt umowy dostępne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej: www.bip.bialystok.pl oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Białymstoku przy ul. Słonimskiej 1, pok. 601 lub pod nr tel. 85 8696045.

R10767312W01a



OGŁOSZENIE

Rada Nadzorcza PKS w Suwałkach Spółka Akcyjna z siedzibą w Suwałkach, ul. Wojska Polskiego 100

zaprasza do składania ofert na:

przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego PKS w Suwałkach Spółka Akcyjna za okres od 01 stycznia 2012r. do 31 grudnia 2012r. oraz sporządzenie pisemnej opinii wraz z raportem o tym, czy sprawozdanie finansowe jest prawidłowe oraz rzetelnie i jasno przedstawia sytuację majątkową i finansową, jak też wynik finansowy Spółki.

I. Oferty należy składać w zamkniętej kopercie z dopiskiem „oferta na badanie sprawozdania finansowego PKS w Suwałkach Spółka Akcyjna" terminie do 14.09.2012 r. w siedzibie PKS w Suwałkach Spółka Akcyjna, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 100, w sekretariacie, od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-14.00 lub przesłać pocztą na adres siedziby Spółki (decyduje data wpływu).
Oferta nie spełniająca powyższych wymogów lub złożona po upływie terminu wyznaczonego do jej przyjęcia, nie podlega rozpatrzeniu.
II. Otwarcie ofert i wybór biegłego rewidenta do badania sprawozdania finansowego nastąpi do dnia 30.09.2012 r. w siedzibie Spółki.
III. Obowiązki biegłego rewidenta.

1) Przez biegłego rewidenta rozumie się podmiot uprawniony do badania sprawozdań finansowych, o którym mowa w art. 47 ustawy z dnia 7 maja 2009 roku o biegłych rewidentach i ich samorządzie, podmiotach uprawnionych do badania sprawozdań finansowych oraz o nadzorze publicznym (Dz.U. Nr 77, poz. 649).
2) Biegły rewident obowiązany będzie do obecności na Walnym Zgromadzeniu rozpatrującym sprawozdanie finansowe Spółki za rok obrotowy 2012. Koszty uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu ponosi biegły rewident.
3) Biegły rewident, po przedłożeniu Opinii i Raportu z badania, obowiązany będzie do obecności na co najmniej jednym posiedzeniu Rady Nadzorczej. Koszty uczestnictwa w posiedzeniach Rady Nadzorczej ponosi biegły rewident.
4) Biegły rewident zobowiązany będzie do przekazania, do wiadomości Rady Nadzorczej, sporządzanych dla Zarządu (w formie tzw. listów intencyjnych) informacji o problemach w systemie rachunkowości Spółki.
5) Pełna płatność za przeprowadzenie badania sprawozdania finansowego nastąpi po przyjęciu przez Radę Nadzorczą Opinii i Raportu z badania.

IV. Oferta powinna zawierać:

1) Informację o oferencie, w tym o formie prowadzenia działalności, wpisie do rejestru biegłych rewidentów z podaniem numeru i daty wpisu, wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badań sprawozdań finansowych z podaniem numeru i daty wpisu, o liczbie zatrudnionych biegłych rewidentów.
2) Informację o posiadanym doświadczeniu w badaniu sprawozdań finansowych – wykaz badanych podmiotów w okresie ostatnich trzech lat, w tym podmiotów z sektora transportowego.
3) Kopię polisy ubezpieczeniowej.
4) Oświadczenie o spełnieniu przez biegłego rewidenta ustawowo określonych warunków do wyrażenia bezstronnej i niezależnej opinii o badanym sprawozdaniu finansowym.
5) Harmonogram prac, określający sposób i terminy prac związanych z badaniem oraz udziałem w inwentaryzacji.
6) Cenę (netto, VAT, brutto) za badanie sprawozdania finansowego oraz sporządzenie pisemnej opinii o badanym sprawozdaniu finansowym wraz z raportem badania tego sprawozdania. Cena winna uwzględniać wszystkie koszty związane z przeprowadzeniem badania.

V. Kryteriami oceny ofert przede wszystkim będą: cena za wykonanie usługi będącej przedmiotem zaproszenia oraz doświadczenie w badaniu sprawozdań finansowych spółek prawa handlowego, w tym podmiotów z branży, w której działa Spółka, a także pozycja oferenta na rynku świadczonych usług.
VI. Ostateczny termin przeprowadzenia badania sprawozdania finansowego oraz zakończenia badania, przedłożenia opinii i raportu ustala się na dzień 31 marca 2013 r.
Kontakt: tel. 87/ 566 52 41, e-mail: pks@suwalki.com.pl

R405012W03a

Zarząd Stacji Hodowli i Unasieniania Zwierząt spółki z o.o. w Bydgoszczy

ogłasza aukcje (przetargi ustne) na zbycie następujących nieruchomości gruntowych (działek gruntu) stanowiących własność Stacji Hodowli i Unasieniania Zwierząt spółki z o.o. w Bydgoszczy, zwanej dalej „Spółką", położonych w obrębie wsi POROSŁY, gm. Choroszcz, woj. Podlaskie:

1. Prawo własności działki nr 26/1 – aukcja w dniu 21.09.2012 r. o godz. 9.00
   Powierzchnia: 11585 m2 wraz z udziałem (11585/29205) w prawie własności działki nr 26/9 (droga), powstałych w wyniku podziału działki nr 26, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr BI1B/00010947/1,
   łączna cena wywoławcza wynosi 652 038 zł, wadium 65 203 zł, postąpienie 6 520 zł
2. Prawo własności działki nr 26/2 - aukcja w dniu 21.09.2012 r. o godz. 9.30
   Powierzchnia: 11585 m2 wraz z udziałem (11585/29205) w prawie własności działki nr 26/9 (droga), powstałych w wyniku podziału działki nr 26, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr BI1B/00010947/1,
   łączna cena wywoławcza wynosi 652 038 zł, wadium 65 203 zł, postąpienie 6 520 zł
3. Prawo własności działki nr 26/3 - aukcja w dniu 21.09.2012 r. o godz. 10.00
   Powierzchnia: 1209 m2 wraz z udziałem (1209/29205) w prawie własności działki nr 26/9 (droga), powstałych w wyniku podziału działki nr 26, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr BI1B/00010947/1,
   łączna cena wywoławcza wynosi 112 997 zł, wadium 11 299 zł, postąpienie 1 129 zł
4. Prawo własności działki nr 26/4 - aukcja w dniu 21.09.2012 r. o godz. 10.30
   Powierzchnia: 1208 m2 wraz z udziałem (1208/29205) w prawie własności działki nr 26/9 (droga), powstałych w wyniku podziału działki nr 26, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr BI1B/00010947/1,
   łączna cena wywoławcza wynosi 112 903 zł, wadium 11 290 zł, postąpienie 1 129 zł
5. Prawo własności działki nr 26/5 - aukcja w dniu 21.09.2012 r. o godz. 11.00
   Powierzchnia: 1206 m2 wraz z udziałem (1206/29205) w prawie własności działki nr 26/9 (droga), powstałych w wyniku podziału działki nr 26, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr BI1B/00010947/1,
   łączna cena wywoławcza wynosi 112 717 zł, wadium 11 271 zł, postąpienie 1 127 zł
6. Prawo własności działki nr 26/6 - aukcja w dniu 21.09.2012 r. o godz. 11.30
   Powierzchnia: 1206 m2 wraz z udziałem (1206/29205) w prawie własności działki nr 26/9 (droga), powstałych w wyniku podziału działki nr 26, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr BI1B/00010947/1,
   łączna cena wywoławcza wynosi 112 717 zł, wadium 11 271 zł, postąpienie 1 127 zł
7. Prawo własności działki nr 26/7 - aukcja w dniu 21.09.2012 r. o godz. 12.00
   Powierzchnia: 1206 m2 wraz z udziałem (1206/29205) w prawie własności działki nr 26/9 (droga), powstałych w wyniku podziału działki nr 26, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr BI1B/00010947/1,
   łączna cena wywoławcza wynosi 112 717 zł, wadium 11 271 zł, postąpienie 1 127 zł
8. Prawo własności działki nr 57/1 - aukcja w dniu 21.09.2012 r. o godz. 12.30
   Powierzchnia: 2964 m2 wraz z udziałem (2964/20876) w prawie własności działki nr 57/3 (droga), powstałych w wyniku podziału działki nr 57, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr BI1B/00010947/1,
   łączna cena wywoławcza wynosi 349 156 zł, wadium 34 915 zł, postąpienie 3 491 zł
9. Prawo własności działki nr 57/2 - aukcja w dniu 21.09.2012 r. o godz. 13.00
   Powierzchnia: 2954 m2 wraz z udziałem (2954/20876) w prawie własności działki nr 57/3 (droga), powstałych w wyniku podziału działki nr 57, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr BI1B/00010947/1,
   łączna cena wywoławcza wynosi 347 978 zł, wadium 34 797 zł, postąpienie 3 479 zł
10. Prawo własności działki nr 57/4 - aukcja w dniu 21.09.2012 r. o godz. 13.30
    Powierzchnia: 14958 m2 wraz z udziałem (14958/20876) w prawie własności działki nr 57/3 (droga), powstałych w wyniku podziału działki nr 57, dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku prowadzi księgę wieczystą nr BI1B/00010947/1,
    łączna cena wywoławcza wynosi 1 875 416 zł, wadium 187 541 zł, postąpienie 18 754 zł

Aukcje odbędą się w Oddziale Spółki w Piątnicy (świetlica) 18-421 Piątnica, ul. Czarnocka 56. Wszelkie informacje o stanie nieruchomości można uzyskać w Oddziale Spółki w Piątnicy osobiście, listownie lub telefonicznie pod nr tel. 86/ 216 49 75 u Pani Krystyny Falkowskiej w godz. od 7.00 do 15.00 od poniedziałku do piątku.
Działki można oglądać w Porostach po uprzednim telefonicznym umówieniu się na spotkanie z Panem Henrykiem Chilińskim – tel. 85/ 661 61 08.

Wadium należy wpłacić na rachunek bankowy Spółki nr 98 1240 6478 1111 0000 4948 9798 z dopiskiem „wadium – przetarg 21.09.2012 działka nr ....." podając właściwy nr działki, najpóźniej do dnia 19 września 2012 r. Za datę wniesienia wadium uznaje się datę wpływu środków na rachunek bankowy podany w niniejszym ogłoszeniu. Wadium wniesione przez uczestnika aukcji, który aukcję wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. Spółka zatrzymuje wadium, jeżeli: żaden z uczestników aukcji nie zaoferuje co najmniej ceny wywoławczej, albo uczestnik aukcji, którego oferta została wybrana uchylił się od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości, albo zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie uczestnika aukcji. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone w terminie do 3 dni po odwołaniu albo zamknięciu aukcji.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest, poza zapłaceniem w terminie wadium, przed rozpoczęciem licytacji przedłożenie: oświadczenia, że oferent akceptuje warunki przetargu, zapoznał się z sytuacją prawną i stanem faktycznym przedmiotu przetargu i przyjmuje go bez zastrzeżeń, przedłożenie dowodu tożsamości, a w przypadku podmiotu gospodarczego aktualnego odpisu z KRS lub ewidencji działalności gospodarczej (wystawionego nie później niż na 3 miesiące przed datą aukcji), ewentualnie pełnomocnictwo do reprezentowania oferenta, oświadczenia, czy uczestnik aukcji występuje w imieniu współmałżonka (dotyczy osób fizycznych pozostających w ustawowej współwłasności małżeńskiej).

Aukcje przeprowadza się w formie licytacji. Po wywołaniu ceny, zgłoszeniu ceny wywoławczej przez uczestnika przetargu, uczestnicy przetargu zgłaszają ustnie kolejne postąpienia ceny, dopóki mimo trzykrotnego wywołania nie ma dalszych postąpień. Po trzecim wywołaniu najwyższej zaoferowanej ceny (włączając w to cenę wywoławczą), dalsze postąpienia nie zostaną przyjęte. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy aukcji, z tym że postąpienie nie może wynosić wartości mniejszej niż ustalona dla aukcji, może ona stanowić jedynie krotność ceny ustalonej dla aukcji. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferował co najmniej cenę wywoławczą. Po ustaniu zgłaszania postąpień przewodniczący komisji przetargowej wywołuje trzykrotnie ostatnią, najwyższą cenę i zamyka przetarg, a następnie dokonuje przybicia ogłaszając imię i nazwisko albo nazwę lub firmę osoby, która przetarg wygrała i której oferta została przyjęta przez Spółkę. Oferent jest związany złożoną ofertą przez okres 60 dni od terminu aukcji.

Cena nabycia nieruchomości powinna zostać zapłacona przez osobę ustaloną jako nabywca nieruchomości przed zawarciem aktu notarialnego sprzedaży nieruchomości. Termin i miejsce zawarcia umowy notarialnej przeniesienia własności nieruchomości podany zostanie oferentowi, który wygrał aukcję w ciągu 7 dni od zakończenia aukcji. Nabywca nieruchomości ponosi wszelkie koszty związane z nabyciem nieruchomości.

Spółka zastrzega sobie możliwość odwołania aukcji i zmiany warunków aukcji, przed upływem terminu aukcji. Podane kwoty stanowią wartość netto. Do wylicytowanej ceny sprzedaży zostanie doliczony obowiązujący podatek VAT.

R916212B01a

Piłka nożna >>

O awans do Ligi Mistrzów

Dynamo Kijów i Celtic Glasgow, po zwycięstwach różnicą dwóch goli na wyjeździe, są najbliżej awansu do fazy grupowej piłkarskiej Ligi Mistrzów. We wtorek i środę odbędą się rewanżowe mecze IV rundy eliminacji.

W ubiegłym tygodniu Dynamo wygrało w Moenchengladbach z Borussią 3:1, a Celtic pokonał w Szwecji pogromcę Śląska Wrocław – Helsingborgs IF 2:0. Rewanżowe spotkania tych zespołów odbędą się w środę.

W składach drużyn uczestniczących w czwartej rundzie kwalifikacji LM znajdują się nazwiska trzech Polaków. Podstawowym obrońcą Anderlechtu Bruksela jest Marcin Wasilewski, natomiast w pierwszych jedenastkach swoich klubów nie mieszczą się bramkarze Łukasz Załuska (Celtic) i Wojciech Pawłowski (Udinese Calcio).

(PAP)

▲ Program meczów 4. rundy kwalifikacji LM:
wtorek, 28.08: Panathinaikos Ateny – Malaga (20.45), pierwszy mecz 0:2; Anderlecht Bruksela – AEL Limassol (20.45), 1:2, NK Maribor – Dinamo Zagrzeb (20.45), 1:2, Hapoel Kirjat Szmona – BATE Borysów (20.45), 0:2, Udinese – SC Braga (20.45), 1:1.
środa, 29.08: Fenerbahce Stambuł – Spartak Moskwa (20.45), 1:2; CFR Cluj – FC Basel (20.45), 2:1; Celtic Glasgow - Helsingborgs IF (20.45), 2:0; Dynamo Kijów – Borussia Moenchengladbach (20.45), 3:1: Lille – FC Kopenhaga (20.45), 0:1.

Lotto

Losowania z 27.08
Multi Multi (godz. 14): 2, 3, 5, 12, 17, 29, 32, 33, 38, 41, 42, 56, 63, 66, 69, 70, 72, 78, 79, 80
Plus 38
Multi Multi (godz. 22.15): 1, 6, 8, 12, 20, 22, 31, 33, 46, 48, 49, 52, 54, 55, 57, 60, 61, 73, 75, 79.
Plus 79

Piłka nożna >> Po dwóch kolejkach Primera Division Real dopiero 15. w tabeli

Gra „Królewskich" nie do przyjęcia

Początek hiszpańskiej Primera Division nie jest wymarzony dla Realu Madryt, który w niedzielę przegrał z Getafe 1:2


PAP

Napastnik Realu Madryt Portugalczyk Cristiano Ronaldo i Juan Valera z Getafe FC walczą o piłkę w meczu drugiej kolejki hiszpańskiej Primera Division. Real niespodziewanie przegrał z Getafe 1:2.

Barcelona wygrała z Osasuną 2:1 w drugiej kolejce hiszpańskiej Primera Division i umocniła się na pierwszym miejscu w tabeli. Broniący tytułu Real Madryt jeszcze w tym sezonie nie wygrał. W niedzielę niespodziewanie uległ Getafe 1:2 i jest... 15.

Podopieczni Jose Mourinho fatalnie rozpoczęli zmagania po letniej przerwie. Najpierw zremisowali z Valencią, a w czwartek przegrali 1:2 z Barceloną w pierwszym meczu o Superpuchar Hiszpanii (rewanż w środę).

W niedzielę nic nie wskazywało na tak przykry koniec dla kibiców ze stołecznego klubu. W 28. minucie gola dla Królewskich zdobył Argentyńczyk Gonzalo Higuain. Po przerwie to jednak gospodarze brylowali i tylko oni strzelali bramki. Do wyrównania doprowadził w 53. minucie Hiszpan Juan Valera, a 22 minuty później trafił jeszcze Marokańczyk Abdel Barrada.

W szeregach gości zrobiło się nerwowo. W doliczonym czasie gry czerwoną kartką ukarany został Fabio Coentrao, który wprawdzie siedział tylko na ławce rezerwowych, ale tak zawzięcie podważał decyzje sędziego, że ten postanowił wysłać go do szatni.

– Real zagrał źle, taka postawa jest nie do przyjęcia. Jedyną wiadomością, jaką chcę przekazać jest to, że nasza porażka była zupełnie zasłużona. Po takiej grze nie byłem zaskoczony wynikiem – mówił dobitnie po spotkaniu Jose Mourinho, trener piłkarzy Realu.

To najgorszy początek rozgrywek ligowych dla Realu od sezonu 2001/02.

– Trzeba przyznać, że to niespodziewana wpadka. Z pewnością musimy coś zmienić w naszej grze – przyznał obrońca „Królewskich" Xabi Alonso.

(PAP)

Paraolimpiada >> Powitanie w wiosce

Chilewska chorążym

Lekkoatletka klubu Start Szczecin Renata Chilewska będzie chorążym polskiej reprezentacji podczas uroczystości otwarcia XIV igrzysk paraolimpijskich, w środę na Stadionie Olimpijskim w Londynie. W wiosce na maszt wciągnięta została biało-czerwona flaga.

– Oficjalne powitanie naszej ekipy przez gospodarzy przebiegło w podniosłej i bardzo sympatycznej atmosferze. Każdy zawodnik otrzymał poduszkę z pięknym haftem jako „podarunek od narodu brytyjskiego". W wiosce mieszkamy w jednym bloku z reprezentacją Jamajki. Jak na razie z treningami i przygotowaniami do startów nie mamy problemów – poinformował PAP attache prasowy Robert Szaj.

Kierownictwo misji wybrało chorążego reprezentacji. Biało-czerwoną flagę nieść będzie w środę wieczorem pochodząca z Gryfina 46-letnia Renata Chilewska, zdobywczyni sześciu medali paraolimpijskich (1992, 2004, 2008) w pchnięciu kulą, rzucie oszczepem i dyskiem.

Od czwartku do rywalizacji w 20 dyscyplinach przystąpi na obiektach igrzysk ponad 4000 sportowców ze 166 krajów.

101 Polaków wystartuje w 11 dyscyplinach. W Londynie jest ich już 100, a we wtorek ma dołączyć do ekipy Natalia Partyka, która grała w turnieju głównym World Tour w tenisie stołowym w chińskim Suzhou. Wcześniej, w olimpiadzie, dotarła do 1/16 finału.

(PAP)

Piłka nożna >> Wybory prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej

Roman Kosecki podejmuje rękawice

Były piłkarz reprezentacji Polski, a obecnie poseł na Sejm Roman Kosecki wystartuje w wyborach na prezesa PZPN.

– Zamierzam ubiegać się o fotel prezesa PZPN. Wiem, że to zaszczytna funkcja. Jako wiceprezes Mazowieckiego ZPN nabrałem już dużego doświadczenia i podejmuję rękawicę – powiedział 46-letni Kosecki na poniedziałkowej konferencji prasowej.

Do 25 września kandydaci, by wystartować w wyborach, muszą zebrać 15 głosów poparcia od członków PZPN, czyli wojewódzkich ZPN, klubów ekstraklasy bądź pierwszej ligi.

– Jestem już po wielu spotkaniach i raczej nie będzie z tym problemu. Mam przygotowany plan, który zaprezentuję po 26 września, jeśli uzyskam wymagane poparcie – dodał Kosecki.

69-krotny reprezentant Polski podkreślił, że nie wyklucza wejścia w koalicję z innym kandydatem.

Kosecki trzecią kadencję jest posłem Platformy Obywatelskiej. W 2007 roku również zamierzał kandydować na prezesa PZPN, ale ostatecznie wycofał się z tego zamiaru.

Wcześniej chęć startu w zaplanowanych na 26 października wyborach prezesa PZPN zgłosili obecny szef piłkarskiej centrali Grzegorz Lato, były sekretarz generalny związku Zdzisław Kręcina, europoseł PiS Ryszard Czarnecki i podkarpacki poseł Solidarnej Polski Mieczysław Golba.

(PAP)


PAP

Były reprezentant Polski, a obecnie poseł na Sejm Roman Kosecki chce zostać prezesem PZPN

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** ul. Wojska Polskiego 6, 19-200, tel. 86 273 90 33, biuro ogłoszeń - tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300, tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w "Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Piłka nożna >> Napastnik na wiosnę



W. Drazba

Daniel Ołowniuk zdobył dla Wigier ponad 50 goli

Pierwszy raz od wielu lat w kadrze Wigier na nowy sezon nie znalazł się Daniel Ołowniuk. Doświadczony, 31-letni napastnik ma za sobą trzy operacje rekonstrukcji więzadeł kolana i nie chce ryzykować odnowienia kontuzji. Swój powrót zapowiada na wiosnę.

Kariera wychowanka Wigier, który w każdym sezonie zdobywał około 10 bramek, załamała się dokładnie dwa lata temu. Na początku pucharowego meczu z Bogdanką Łęczna suwalczanin zerwał więzadła. Do treningów wrócił latem ubiegłego roku. Zdążył rozegrać 10 spotkań i znowu dopadł go pech. – Tym razem lekarz zalecił mi okrągły rok rehabilitacji – mówi Ołowniuk. – W styczniu chcę rozpocząć z drużyną przygotowania do wiosennej rundy i, jeżeli zdrowie pozwoli, powalczyć o miejsce w ataku drugoligowca.

W suwalskim klubie urlopowany napastnik zadebiutuje lada dzień w roli szkoleniowca 5-8-letnich chłopców z Akademii Piłkarskiej Wigier.

– Wróciłem właśnie z Gutowa Małego ze zgrupowania trenerów Coerver Coaching – opowiada Ołowniuk. – Pochłonąłem dużo wiedzy i zadbałem o kondycję, bo wszystkie zajęcia polegały na praktyce.

Przez kontuzję Ołowniuk po raz pierwszy nie zagra w Memoriale Rafała Trockiego. Obecni i byli piłkarze Sparty i Wigier uczczą pamięć tragicznie zmarłego przed czterema laty kolegi już w tę środę, 29 sierpnia. Mecz na stadionie w Augustowie rozpocznie się o 17.30. **(ab)**

Piłka nożna >> Po festiwalu kartek w Łomży

ŁKS będzie się odwoływał

Sobotnie derby województwa pomiędzy ŁKS 1926 Łomża a Turem Bielsk Podlaski przebiegały w nerwowej atmosferze.

Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl

P. Lisiecki



Decyzje sędziego Jerzego Czarnieckiego (w środku z piłką, tutaj w trakcie rozmowy z Adrianem Mleczkiem) wywołały sporo kontrowersji w szeregach obydwu drużyn

Wszystko za sprawą decyzji sędziego Jerzego Czarnieckiego, do pracy którego wiele zastrzeżeń mieli trenerzy obu rywalizujących zespołów.

– Według mnie nie było faulu, po którym ŁKS dostał rzut wolny i później zdobył bramkę – zarzekał się trener Tura Grzegorz Pieczywek.

– Jeżeli obydwie strony narzekają na pracę sędziego, to coś w tym musi być – komentował decyzje arbitra trener ŁKS Sławomir Kopczewski. – Taka ilość niepotrzebnych i głupich kartek świadczy tylko o poziomie sędziowania. Ja nigdy nie krytykuję sędziów, ale to co się działo przeszło wszelkie oczekiwania.

Pierwsza kontrowersja miała miejsce w 15 minucie, gdy w polu karnym Tura pociągany za koszulkę i w efekcie powalony na ziemię został Adrian Mleczek, za co łomżanom należała się „jedenastka". Najwięcej kontrowersji wywołały jednak decyzje Czarnieckiego podjęte w końcówce spotkania, głównie w doliczonym czasie. W ciągu zaledwie ośmiu minut, od 89. do 97. arbiter pokazał sześć kartek, w tym dwie czerwone. Pierwszą obejrzał Adrian Mleczek, który próbował kopnąć przebiegającego obok rywala. Chwilę później czerwony kartonik za dyskusję z sędzią zobaczył Marcin Truszkowski.

– Przecież ja nic nie powiedziałem – zarzekał się napastnik ŁKS-u. – W ogóle słowem się do niego nie odezwałem.

Swojego zawodnika wspiera także opiekun biało-czerwonych.

– Marcin na pewno nie zasłużył na tą kartkę, gdyż on nigdy nie ubliża sędziemu – podkreśla Kopczewski. – Jest to także zbyt doświadczony zawodnik, aby w 90 minucie z żółtą kartką na koncie nadal dyskutować i tym samym narażać zespół na osłabienie. Dlatego będziemy się odwoływać od decyzji arbitra, gdyż się z nią nie zgadzamy – dodaje szkoleniowiec.

ŁKS i Tur to nie jedyne drużyny, które zgłaszały zastrzeżenia do pracy Jerzego Czarnieckiego i jego asystentów. Wcześniej nie najlepiej pracę arbitra oceniano po meczu Wissy Szczuczyn z Warmią Grajewo.

„11" 4. kolejki czwartej ligi



Podlaska „11" 4. kolejki trzeciej ligi



Więcej o „11" kolejki

To była kolejka bramkarzy, a w czwartej lidze także napastników. Na tych pozycjach mieliśmy największą rywalizację. Ponieważ czwartoligowi snajperzy w weekend trafiali do siatki naprawdę jak na zawołanie, aby znaleźć im miejsce w „11", nieco przesunęliśmy ich do ofensywnych stref linii pomocy.

Rezerwowi „11" kolejki:

▲ **III liga:** Rudniew (Wissa), Gieniusz (Warmia) – Korotkiewicz (Dąb), Konon (Dąb).

▲ **IV liga:** Korzeniecki (Magnat), Wróblewski (LZS Narewka), Różycki (Puszcza) – Wilczko (Sparta 1951), Jurczuk (Pogoń), Sobota (Hetman B.), Ł. Gryko (Gryf), Prokopczuk (Cresovia), A. Gryko (Włókniarz), Huczko (Hetman T.), Knoch (Sparta A.), Szychowski (Magnat), Ksepka (Pogoń). **(miłk)**

Najlepsi strzelcy

III liga
6 goli – Paweł Kowalewski (Granica Kętrzyn),
5 – Mariusz Machniak (Mrągowia Mrągowo), Michał Twardowski (Płomień Ełk),
4 – Piotr Trafarski (MKS Korsze),
3 – Rafał Gagat (Huragan Morąg), Radosław Guzowski (Wissa Szczuczyn), Maksym Mirwa (Płomień Ełk), Piotr Piceluk (Motor Lubawa), Marcin Trzaskalski (Płomień Ełk).

IV liga
5 – Czajkowski (Magnat), Dzierzgowski (Gryf)
3 – Badowiec (Cresovia), Kożuszkiewicz (Narewka), Ksepka (Pogoń), Piszczatowski (Sparta Sz.);
2 – Cichoń (Piast), Czereszewski (Sparta A.), Gryko (Gryf), Haraburda (Sparta A.), Hillo (Hetman B.), Karanowski (Michałowo), Klimowicz (Hetman T.), Krasucki (Hetman T.), Kujawski (Narewka), Lasota (Narewka), Młodzianowski (Promień), Sienkiewicz (Puszcza), D. Słoma (Michałowo), Sobolewski (Sparta A.), Ł.Studniarek (Promień), Szychowski (Magnat), M. Tochwin (Sokół), M. Wakulewski (Piast), Zalesko (Promień), Zieniewicz (Włókniarz).

Klasa okręgowa
6 – Zabielski (Mielnik)
5 – Pardo (Śniadowo)
3 – Babkowski (Polonia), K. Czeremcha (Sudovia), Dudziński (Korona), Piotr Gawędzki (Krypnianka), Jamiołkowski (Korona), Koronkiewicz (Wasilków), Omilianowicz (Wigry), P. Stasiński (Wigry II).
2 – Bruliński (Śniadowo), Gołdowski (Rudnia), Bujnowski (Wigry II). Łejmel (Pomorzanka) Łukaszewicz (Sudovia), Macianis (Pomorzanka). Michajłow (Iskra), Niedziejko (Wigry II), Oponowicz (Mielnik), Rećko (Narew), Sawko (ŁKS II), Sienkiewicz (Wigry II), Stachelski (ŁKS II), Szabłowski (Śniadowo), Wnorowski (Orlęta).

GW sport
www.wspolczesna.pl

Jutro, w IV Memoriale Rafała Trockiego Sparta Augustów podejmie Wigry Suwałki.



ISSN 0137-9488

Narciarstwo wodne >> Świetny występ juniora Sparty w Holandii

Mistrz Europy z Augustowa

Zapowiadał, że jedzie po medal, jak mówił „najlepiej złoty". Kamil Borysewicz nie rzucał słów na wiatr.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Zawodnik Sparty Augustów w minioną niedzielę zdobył tytuł mistrza Europy juniorów do lat 17 w skokach na nartach wodnych za motorówką. Złoty medal zawisł na jego szyi podczas dekoracji w holenderskim miasteczku Maurik, gdzie odbywały się zawody.

Nie chciał dzielić złota

Skoki za motorówką to najbardziej prestiżowa, wymagająca i efektowna część narciarstwa wodnego. Tak jak inne dyscypliny hołubią swoje najważniejsze, olimpijskie konkurencje, tak jak żużlowcy mają indywidualne mistrzostwa świata, tak wodniacy mają skoki za łodzią. Złoto Borysewicza to pierwszy sukces tego kalibru w historii polskiego narciarstwa.



Podium w Maurik. Na najwyższym stopniu z lewej Kamil Borysewicz, obok Austriak Dorien Llewellyn. Z prawej brązowy medalista Stiepan Szpak z Białorusi.

Zaczęło się od eliminacji. Kamil skoczył równe 48 metrów i nie był z siebie zbyt zadowolony. – W Augustowie podczas Netta Cup osiągnął wynik 49,2 m. Na treningach też skakał dalej i stać go było na więcej – mówi Mateusz Krzywiński, trener Borysewicza.

Po eliminacjach Kamil zajmował ex aequo 1. miejsce z Austriakiem Dorienem Llewellynem. Nastawiał się na wielką walkę o złoto, tymczasem okazało się, że... już nie odda żadnego skoku. W dokończeniu zawodów przeszkodziła uczestnikom kiepska pogoda.

– Wiało i padał deszcz. Finał wciąż przekładano. W końcu sędziowie zdecydowali, że się nie odbędzie i zaliczą wyniki z eliminacji – relacjonuje Krzywiński.

Czyli złoto dla Kamila i wybuch radości w naszym teamie? Nic z tych rzeczy. Augustowianin czuł się mocny i chciał rywalizować o miano wyłącznego króla juniorskich skoków.

– Woleliśmy skakać. Kamil nie chciał dzielić złotego medalu, a wiedzieliśmy, że może wygrać. Nie po to tyle pracował na treningach. Na koniec dnia pogoda się trochę uspokoiła. Było już za mało czasu na cały finał. Zaproponowaliśmy więc, by zrobić tylko dogrywkę między Kamilem i Austriakiem o 1. miejsce. Sędziowie się zgodzili, ale rywal i jego rodzice nie. Trudno powiedzieć, co w takiej sytuacji stanowi regulamin, wydaje mi się, że powinien skakać. Skończyło się jednak na 1. miejscu ex aequo – mówi Krzywiński.

Spartanie w finałach

W Maurik Borysewicz startował także w slalomie. Wszedł do finału zajmując dobrą 6. pozycję. Oprócz Kamila w Holandii udane występy zanotowała pozostała dwójka z augustowskiej Sparty. Małgorzata Rutkowska wynikiem 33,1 m ustanowiła rekord Polski juniorek do lat 17 i weszła do finału z 6. pozycji. Niestety, nie dostała szansy na poprawienie tego rezultatu, gdyż wśród dziewcząt również decydujące skoki odwołano ze względu na złą pogodę. W slalomie była 27.

Dobrze zaprezentował się też najmłodszy ze Spartan, Krzysztof Wąż. Wśród juniorów do lat 14 zakwalifikował się do finału slalomu ostatecznie zajmując 8. lokatę. ▲



M. Krzywiński

Kamil Borysewicz podczas mistrzostw w Holandii. Jeśli znajdą się środki w lutym powalczy o medal mistrzostw świata 17-latków w dalekiej Australii

Piłkarskie wieści

▲ **Jagiellonia Białystok** pucharowy mecz z Lechią Gdańsk rozegra 3 października (środa) o godz. 18.30 na stadionie przy ul. Słonecznej. **Oto pozostałe terminy 1/8 finału Pucharu Polski:** Flota Świnoujście – Cracovia (3.10, 15:30), Ruch Chorzów – Korona Kielce (25.09, 18:30), Zagłębie Lubin – Polonia Warszawa (2.10, 18:30), Śląsk Wrocław – GKS Bełchatów (26.09, 20:30), Górnik Wałbrzych – Olimpia Grudziądz (27.09, 15:00), Warta Poznań – Wisła Kraków (25.09, 15:30), Piast Gliwice – Legia Warszawa (26.09, 18:30).

▲ **Grzegorz Sandomierski** rozpoczął trzydniowe testy w angielskim Blackburn Rovers FC. 22-letni były bramkarz Jagiellonii jest obecnie piłkarzem belgijskiego KRC Genk.

▲ **El Mehdi Sidqy** został piłkarzem Piasta Gliwice. Ze śląskim klubem podpisał roczny kontrakt. 28-letni obrońca przez dwa lata występował w białostockiej Jagiellonii.

▲ **Hiszpański obrońca Jose Isidoro** podpisał dwuletni kontrakt z Polonią Warszawa. 26-letni piłkarz występował wcześniej w Betisie Sewilla, którego jest wychowankiem. Pełne imię i nazwisko zawodnika, grającego jako „Isidoro", brzmi Jose Isidoro Gomez Torres. W minionym sezonie w barwach Betisu wystąpił w 11 meczach hiszpańskiej ekstraklasy. Z reguły gra na prawej stronie defensywy. To drugi w ciągu ostatnich dni obrońca, który dołączył do Polonii. W sobotę piłkarzem „Czarnych Koszul" został Wojciech Szymanek. Doświadczony obrońca jest wychowankiem klubu z Konwiktorskiej, przeżył z nim m.in. spadek z ekstraklasy w 2006 roku. Później grał w greckim Egaleo, Widzewie Łódź i ukraińskim Czernomorcu Odessa.

(PAP, mark)

Siatkówka >> Turniej o Puchar Burmistrza Hajnówki. Szczęśliwe zwycięstwo Avii Świdnik.

Pekpol w ostatniej chwili zastopował marsz gospodarzy

Bardzo pozytywne wrażenie pozostawili po swoim pierwszym przedsezonowym sprawdzianie siatkarze Pronaru Parkiet Hajnówka.

Drużyna Pawła Blomberga przygotowuje się do walki o zwycięstwo w trzeciej grupie II ligi. Pierwsze towarzyskie spotkania rozgrywała w ramach tradycyjnego Turnieju o Puchar Burmistrza Hajnówki zajmując w nim drugie miejsce.

– Jesteśmy zmęczeni po dwóch dniach spędzonych w hali. Dlatego w poniedziałek chłopcy dostali wolne. Spisali się nie najgorzej. Do meczu z Pekpolem Ostrołęka wygrywali wszystkie spotkania. Ostatni rywal wystawił jednak najlepszą szóstkę. Pierwszoligowiec na tą chwilę jest od nas silniejszy i nas „przydusił" – mówi trener Pronaru Parkiet Paweł Blomberg.

W kończącym turniej boju z ostrołęczanami „Traktory" musiały zdobyć seta. To wystarczyłoby do 1. miejsca dzięki zwycięstwom w poprzednich grach z drugoligowcami: MOS-em Wola Warszawa, Avią Świdnik i AKS-em Łódź. Pekpol, który wcześniej rotował składem, tym razem nie zastosował taryfy ulgowej wobec swoich rywali. Pokonał hajnowian gładko 3:0 (25:18, 25:15, 25:21).

– Chłopcy zagrali bardzo dobry mecz. Dobrze bronił Adrian Mihułka, nieźle odbierał Grzesiek Białek, Król – w ataku duża skuteczność – wylicza prezes Pekpolu Stanisław Nowaczyk.

Mimo tej ostatniej porażki Blomberg jest zadowolony:

– Są fajne momenty, choć widać, że przed nami bardzo dużo pracy. Przede wszystkim drużyna musi się zgrać z naszym młodym, nowym rozgrywającym (Wojciech Ranecki – przyp. red.). Bartek Zrajkowski występował u nas 5 lat, a dopiero po trzech latach zaczęło to wszystko wychodzić – mówi hajnowski szkoleniowiec.

Turniej wygrała Avia, nie tak dawno czołowa ekipa I ligi, obecnie również drugoligowiec.

▲ **Wyniki turnieju (grano każdy z każdym, trzy sety, bez względu na wynik):** Pronar Parkiet Hajnówka – MOS Wola Warszawa 3:0, Pekpol Ostrołęka – Avia Świdnik 1:2, AKS Uniwersytet Łódzki – MOS Wola 3:0, Pronar Parkiet – Avia 2:1, Pekpol – AKS UŁ Łódź 1:2, MOS Wola – Avia 1:2, Pronar Parkiet – AKS UŁ Łódź 2:1, Pekpol – MOS Wola 1:2, AKS UŁ Łódź – Avia 0:3, Pronar Parkiet – Pekpol 0:3.

Końcowa klasyfikacja:

1. Avia	4	3-1	8:4
2. Pronar Parkiet	**4**	**3-1**	**7:5**
3. AKS UŁ	4	2-2	6:6
4. Pekpol	4	1-3	6:6
5. MOS Wola	4	1-3	3:9

Miłosz Karbowski



W. Wojtkielewicz

Paweł Blomberg w przyszłość patrzy z optymizmem. Pierwszy sprawdzian „Traktorów" wypadł dobrze.